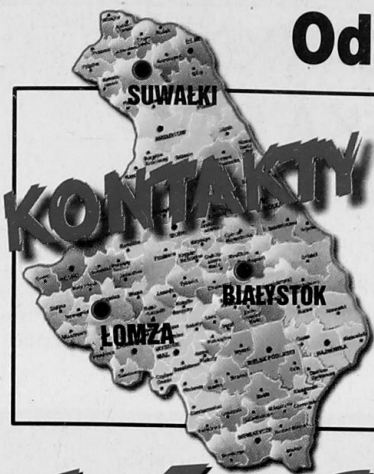


Życie diabłu na kapelusz • Wielki gaz pod Zambrowem
Odgrywka przedwyborcza • Ekowojownik z Łomży



Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 10 (1322)

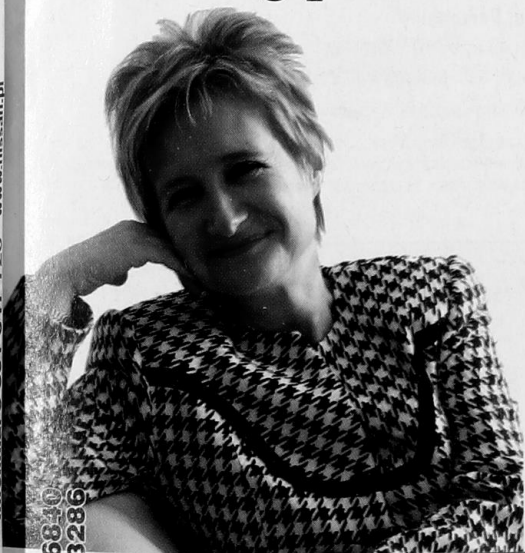
5 marca 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Do szeregu
czymoszewicza



mec. Ewa Krasowska
z Łomży o prawie
według prawa PiS



BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
 odwołania oraz wszelkie inne pisma
 administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
 tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia
 do „Kontaktów”

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
 UŻYWANYCH
 WÓZKÓW
 WIDŁOWYCH
 www.widlaki.net



18-300 Zambrow
 ul. Magazynowa 8
 tel. 0-602-385-207

AUTO SERWIS MARGO

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
 TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420
 ☎ 0-86 218 29 73

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!
Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI
ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Tel. 086 212-54-85, 086 212-54-86
 Infolinia: 0 801 080 500

ISSN 0208-6840
 INDEKS 363286



Pol. G. Szczepańska, „Przegląd

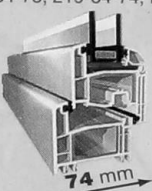
ALUSTIC

iq
SYSTEMY
OKIENNE

OKNA DRZWI BRAMY

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9; 18-421 Piątnica, tel. (086) 219-18-86, fax (086) 219-19-13
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łomża, tel. (086) 219-84-73, 219-84-74, fax (086) 218-95-02
Biura Handlowe: Zambrów, ul. Kościuszki 21, tel./fax (086) 271-07-04;
 Białystok, ul. Legionowa 28 lok. 4, tel. (085) 748-52-30

- produkcja okien i drzwi PCV
- produkcja okien i drzwi aluminiowych
- bramy garażowe, przemysłowe, napędy bram
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- wyceny, pomiary, montaż, transport



KTO DA
WIĘCEJ?

www.alustic.pl

OKNA DRZWI BRAMY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI



Szkło i lustra wszystko...

DRZWI SZKLANE

Zabudowy ze szkła hartowanego
 Podłogi szklane z podświetleniem
 Kabiny prysznicowe
 Szafki szklane
 Lustra Fusing

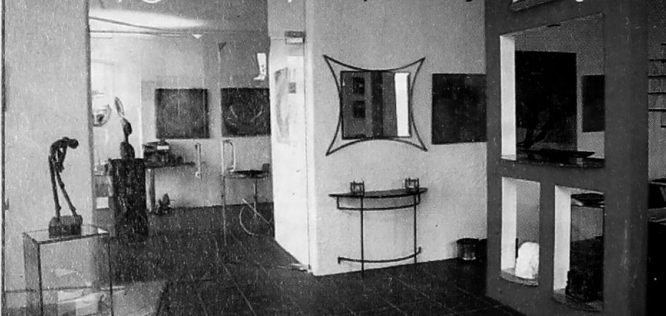


Profesjonalna obróbka, doradztwo, serwis

Lus-ar
 ul. Przemysłowa 1
 tel./fax (029) 760 45 96
 www.lus-ar.com.pl

REKLAMA
GUSOO

„oryginalny wystrój wnętrz”



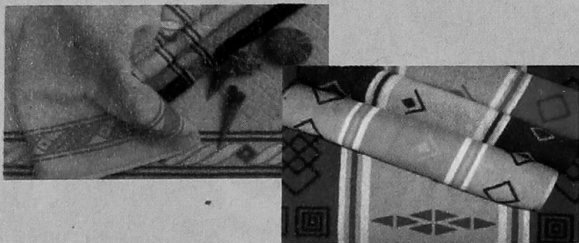
Galeria Sztuki Użytkowej
 Ostrołęka, pl. Bema 14
 tel. (029) 764 44 24

Hurtownia Artykułów Przemysłowych

„KRYSTA”

K.R.T. Mączyński Spółka Jawna
 18-312 RUTKI, ul. Długa 57
 tel./fax (086) 270-11-12, kom. 0-502-285-088
 www.krysta.xen.pl

- Ręczniki
- Wyroby kocowe
- Wyroby pościelowe
- Kołdry i poduszki



Patronat:
 • zwoltex
 • greno
 • frotex

Zapewniamy transport!

INSTALBUD



ŻELIWNY PIEC OPALANY PROSZKIEM WĘGLOWYM

- ✓ sprawność kotła – 89,6 %
- ✓ 10 lat gwarancji na żeliwny wymiennik ciepła
- ✓ certyfikat ekologiczny
- ✓ automatyczne dozowanie paliwa
- ✓ możliwość połączenia termostatu pokojowego
- ✓ możliwość podłączenia zbiornika c.w.u.
- ✓ możliwość opalania kotła w tradycyjny sposób – węglem, koksem lub drewnem
- ✓ specjalna konstrukcja zasobnika na eko-groszek

EDILKAMIN
TECHNOLOGIA OGNIA



KOMINEK Z PŁASZCZEM WODNYM

- ✓ podwójne wykorzystanie energii cieplnej
- ✓ możliwość ogrzewania ciepłej wody
- ✓ ciągłość dostawy ciepła
- ✓ może pracować z innymi urządzeniami grzewczymi

SPRZEDAŻ, MONTAŻ (7% VAT GRATIS) SERWIS URZĄDZEŃ GRZEWczyCH
 PONADTO W SPRZEDAŻY GRZEJNIKI, KOTŁY CICHEWICZ

18-400 Łomża
 Al. Piłsudskiego 117
 (za stacją Orlen)
 tel./fax (086) 473-77-69
 tel. kom. 0 604 524-115

AIG

AIG BANK POLSKA SA

A Member Company of American International Group, Inc.

Jesteśmy najdynamiczniej rozwijającą się instytucją finansową ostatnich lat. Za ubiegłoroczną działalność otrzymaliśmy „Orla Rzeczypospolitej 2004” oraz tytuły „Najlepszy Bank Roku 2003” według „Rzeczypospolitej” i „Najlepszy Bank 2004” według „Gazety Bankowej”. Należymy do American International Group, Inc., jednej z największych na świecie korporacji finansowych.

Poszukujemy do Oddziału w
Łomży
 osób na stanowiska:

Kierownik Placówki

nr ref.: 15/02/MS

odpowiedzialny za wszystkie aspekty działania placówki ze szczególnym uwzględnieniem sprzedaży

Od kandydatów oczekujemy: • wyższego wykształcenia (preferowane) • minimum półrocznego doświadczenia zawodowego w dziedzinie handlu lub w obsłudze Klienta (na stanowisku kierowniczym) • zdolności zarządzania zespołem pracowników • łatwości w nawiązywaniu kontaktów z Klientami oraz ukierunkowania na efektywną sprzedaż • pogody ducha i entuzjazmu do pracy.

Zastępca Kierownika Placówki ds. Operacyjnych

nr ref.: 16/02/MS

odpowiedzialny za sprawne funkcjonowanie procesów biznesowych

Od kandydatów oczekujemy: • wyższego wykształcenia technicznego (preferowane) • biegłej umiejętności obsługi komputera, innych biurowych urządzeń technicznych wspomagających pracę oraz nowoczesnych środków komunikacji • optymistycznego podejścia do życia • wysokiej kultury osobistej • dokładności, sumiennosci i odpowiedzialności • zdolności organizacyjnych • nastawienia na realizację wyznaczonych zadań.

Pracowników Działu Obsługi Klienta:

- **Doradców Kredytowych** nr ref.: 17/02/MS
- **Kasjerki** nr ref.: 18/02/MS

Na powyższe stanowiska poszukujemy: • osób posiadających średnie wykształcenie • łatwo nawiązujących kontakt z Klientami • pogodnych i optymistycznie nastawionych do świata • charakteryzujących się wysoką kulturą osobistą i miłą aparycją • sumiennych i obowiązkowych oraz nastawionych na realizację wyznaczonych zadań • mile widziane będzie doświadczenie w pracy na podobnych stanowiskach (handel lub obsługa Klienta).

Oferujemy: • ciekawą i pełną wyzwań pracę według standardów zarządzania stosowanych przez AIG • możliwość rozwoju zawodowego i uczestnictwa w szkoleniach.

Oferujemy (CV, list motywacyjny), z zaznaczeniem odpowiedniego nr referencyjnego, prosimy przysłać w ciągu 7 dni od daty emisji ogłoszenia na adres:

Zespół Personalny

ul. Strzegomska 42 C, 53-611 Wrocław
 lub pocztą elektroniczną e-mail: praca@aigbank.com.pl

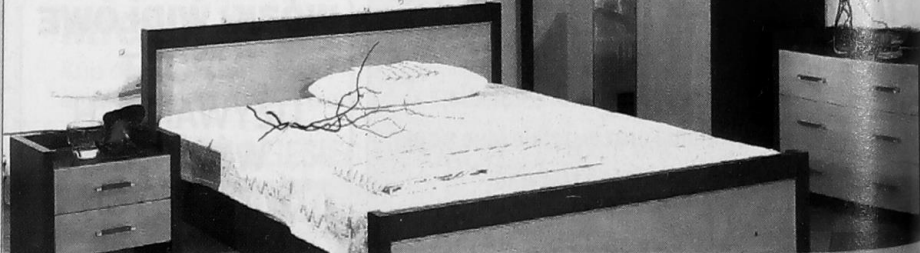
Zastrzegamy sobie prawo kontaktu tylko z wybranymi osobami. Nadesłanych aplikacji nie zwracamy.

Prosimy o dołączenie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę AIG Bank Polska SA dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 1001, poz. 926 z późn. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania.

MEBLE RUMIŃSKI

Łomża
 ul. Poligonowa 22
 tel. 218-38-40

Wypzedaż mebli
 z ekspozycji



Materace ortopedyczne • Łóżka • Sypialnie
 www.ruminski-meble.com.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Kozłara, Janusz Niczyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziński, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orlowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Zasłepienie ideologiczne jest gorsze od ślepoty. Ślepotą nie pozwala widzieć świata, ale nie zaciemnia umysłu. Zasłepienie tak ogranicza mózg, że nie widzi się prawdziwego świata.

Zasłepieni żądzą wszechwładzy rządzący Polską mówią o konieczności zmiany ordynacji wyborczej do samorządów. Główna zmiana: wójt, burmistrz, prezydent nie mógłby startować w wyborach, gdy pełnił tę funkcję trzy kadencje. Cel jest prosty: z wieloma, naprawdę znakomitymi, szanowanymi przez mieszkańców, a są tacy także w Podlaskiem, kandydaci władzy nie mają szans. W imię zdobycia stołka przez „swoich”, chce więc pozbawić szans kompetentnych, doświadczonych, dobrych (zły nie wygrałby trzech kadencji; gdyby okazało się, że w trzeciej uderzyła mu woda sodowa, ludzie sami go skreślą). Ze szkoda dla wielu gmin i miast, czyli tysięcy ludzi.

Ordynację trzeba zmienić! Na przykład, żeby skazani za przestępstwa nie byli wójtami, burmistrzami, prezydentami pół kadencji, wykorzystując procedury odwoławcze, w dodatku za pieniądze mieszkańców. Ludzie o tym mówią, denerwuje ich to, chcieliby przeciąć demoralizację. Ale o tym zasłepieniu ideologią nie mówią. Bo zasłepienie tak zaciemnia, że nie widzi się problemów prawdziwego świata.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

KOMUNIKAT

Zarząd Miasta Zambrów działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 roku Nr 261 poz. 2603 z późn.zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zambrówie przy ul. Fabrycznej 3 wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 28 lutego 2006 roku do 21 marca 2006 roku) następujące wykazy:

1. Lokali mieszkalnych nr 15 przy ul. Fabrycznej 5 i nr 14 przy ul. Aleja Wojska Polskiego 19B w Zambrówie przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców.
2. Nieruchomość oznaczonej działką nr 1785/113 o pow. 92 m² położonej w Zambrówie przy ul. Aleja Wojska Polskiego przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.
3. Nieruchomości oznaczonej działkami nr 669/16, nr 669/17, nr 669/21 i nr 669/22 o łącznej pow. 335 m² położonej w Zambrówie przy ul. Ostrowskiej przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

REKLAMA

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łomży

poszukuje kandydata na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w państwowej jednostce budżetowej

Wymagania:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz min. 3-letni staż pracy na stanowisku głównego księgowego lub wykształcenie średnie ekonomiczne i 6-letni staż pracy na stanowisku głównego księgowego;
- znajomość zasad rachunkowości budżetowej;
- znajomość przepisów ustawy o finansach publicznych, oraz ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych;
- praktyczna znajomość przepisów z zakresu: ubezpieczeń społecznych, podatku dochodowego od osób fizycznych oraz od towarów i usług;
- znajomość programu FK „Symfonia”.

Zatrudniona osoba będzie odpowiedzialna za:

- prowadzenie ksiąg rachunkowych zgodnie z obowiązującymi przepisami;
- naliczanie wynagrodzeń oraz zasiłków z ubezpieczeń społecznych;
- sporządzanie sprawozdań finansowych, deklaracji PIT i VAT.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie ofert zawierających list motywacyjny oraz CV na adres:

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łomży

18-400 Łomża, ul. Księcia Janusza 11

e-mail: pssselomza@poczta.onet.pl

REKLAMA



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie
www.unimediator.pl

lok. 79

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

teraz.
zdrowie

130 MILIONÓW EURO DO-
STANIE PODLASKIE z przyz-
nanych przez Unię Europejską 880
milionów na rozwój pięciu najbied-
niejszych województw tzw. ściany
wschodniej. Głównym kryterium
podziału była ilość mieszkańców,
więc Podlaskie przegrało, bo na-
leży do najsłabiej zaludnionych w
kraju.

EPIDEMIE GRYPY OGŁOSI-
ŁY WŁADZE białoruskiego Grod-
na, oddalonego zaledwie kilkadzie-
siąt kilometrów od Białegostoku.
W Podlaskim „alarm” z tego powo-
du nie został ogłoszony, ale choro-
ba pojawiła się na Suwalszczyźnie.
W niektórych miejscowościach gmi-
ny Puńsk frekwencja na zajęciach
szkolnych była tak mała, że
kilkę szkół zostało czasowo
zamkniętych.

NIE MA SZANS, ABY
MODERNIZACJA STADIO-
NU W ŁOMŻY stała się in-
westycją finansowaną przez
Ministerstwo Sportu. Tak
wynika z pisma, które otrzy-
mał od marszałka wojewódz-
twa radny podlaskiego Sejmi-
ku Sławomir Zgrzywa. Jak po-
informował go Janusz Krzy-
żewski, inwestycji takiej nie
ma na ministerialnej liście do
2008 roku. W tej sytuacji na
rozpoczęcie remontu obiek-
tu w tym roku jest tylko mi-
lion złotych w kasie miasta i
ewentualnie półtora miliona
z rezerwy budżetowej Urzę-
du Marszałkowskiego

SĄD NAJWYŻSZY UCHY-
LIŁ IMMUNITET SUWAŁ-
SKIEJ SĘDZI Grażynie Z. z
Suwałk, która natychmiast
po wyjściu z sądowej sali zo-
stała tymczasowo aresztowa-
na. Białostocka Prokuratura Ape-
lacyjna przedstawiła jej osiem za-
rzutów załatwiania za łapówki w go-
tówce i naturze (miód lub wędliny)
łagodniejszych wyroków, zwolnień
z aresztu. Dziewiąty zarzut dotyczy
ujawnienia znajomej prawidłowych
odpowiedzi na egzaminie aplikan-
ckim. Grażyna Z. nie przyznaje się
do winy.

PŁATNY STAŻ PROPONUJE
na 8 miesięcy najlepszym absolwen-
tom pedagogiki, psychologii, socjo-
logii i resocjalizacji podlaska poli-
cja. Komendy miejskie i powiatowe
w województwie potrzebują spe-
cjalistów z tych dziedzin, głównie
do udziału w realizacji programów
profilaktycznych w rodzinach za-

grozonych patologiami, subkultu-
rach młodzieżowych. Dla stażystów
to rzadka okazja zdobycia w prakty-
ce doświadczeń zawodowych.

AZBESTOWY SPIS rozpo-
czął się w Białymstoku. Mieszkań-
cy miasta, którzy mieszkają w bu-
dynkach z elementami z tego ra-
kotwórczego materiału, mogą już
to zgłaszać w internetowej ankie-
cie Urzędu Miejskiego i firmy Eko-
ton. Po stopnieniu śniegu, ogłędzi-
ny rozpocznie także specjalny ze-
spół ankietatorów.

NA GRUŻLICĘ ZMARŁA
mieszkanka (27 lat) Czarnej Biało-
stockiej (pow. białostocki), u któ-
rej kilka miesięcy temu lekarka nie
stwierdziła nic niepokojącego.



Dom Pracy Twórczej na jeziorze Wigry
chce oddać diecezji elekciej minister Kul-
tury Kazimierz Ujazdowski. Do roku 1800
znajdował się tu klasztor kamedułów, zlikwi-
dowany przez władze Prus. Do 1823 był sie-
dzibą biskupa wigierskiego. Cały zespół po-
klasztorny mocno ucierpiał w czasie obu wo-
jen światowych. Odbudowę zabytku państwo
przeprowadziło około 40 lat temu. Na mocy
porozumienia państwa z Kościołem powstał
Dom Pracy Twórczej. Niedawno został pie-
czołowicie odnowiony. Jest galeria, restaura-
cja, są przyciągające twórców i artystów po-
koje gościnne. Zamysłem ministra sprzeci-
wiają się środowiska artystyczne.

MASOWA WYMIANĘ SZEFÓW
wojewódzkich struktur Centralne-
go Biura Śledczego zapowiedziała
Komenda Główna Policji. Niektó-
rzy z funkcjonariuszy mają przejść
na emeryturę, niektórzy do innych
województw. W Podlaskim Biurem
kierował od początku utworzenia
inspektor Arnold Gołko. Został
zdymisjonowany.

ODDZIAŁ INTENSYWNEJ
OPIEKI MEDYCZNEJ powstanie
w Wojewódzkim Szpitalu Zespo-
lonym w Białymstoku, jednym z
największych szpitali w regionie.
Urząd Marszałkowski znalazł 4 mi-
liony złotych na przygotowanie po-
mieszczeń, a drugie tyle na zaku-
py nowoczesnego sprzętu pocho-

dzić będzie z unijnego funduszu
ZPORR.

PO 54 LATACH OD WYRO-
KU UNIEWINNIONY został przez
Sąd Najwyższy Jan Marks z Mielni-
ka nad Bugiem, były żołnierz Ar-
mii Krajowej. W 1952 roku został
skazany na 16 miesięcy obozu pra-
cy za słuchanie Radia Wolna Euro-
pa. Został oczyszczony dopiero po
wieloletnich zabiegach rodziny.

OŚMIU KANDYDATÓW
UBIEGA SIĘ o stanowisko dyrek-
tora Regionalnego Oddziału Agen-
cji Restrukturyzacji i Modernizacji
Rolnictwa w Łomży.

Z REKOMENDACJI MINI-
STRA ROLNICTWA geolog Ma-
teusz Mroz, został przewodniczą-
cym Rady Nadzorczej Wojewódz-
kiego Funduszu Ochrony Środow-
iska i Gospodarki Wodnej w Bia-
łymstoku.

NOWYM KOMENDANTEM
MIEJSKIM w Białymstoku został
inspektor Jarosław Stankiewicz,
dotychczas komendant powiatowy
policji w Wysokiem Mazowie-
ckiem. Zastąpił odwołane-
go przez komendanta woje-
wódzkiego inspektora Jacka
Warcholę, przeciwko czemu
protestowali policjanci zwią-
zkowcy.

PIĘĆ LAT UKRYWAŁ
SIĘ W STANACH ZJEDNO-
CZONYCH, ale i tak odpow-
wie przed sądem za zabój-
stwo. Białostocka prokuratu-
ra zarzuca Bartłomiejowi D.,
że w lipcu 1999 roku w Par-
ku Branickich uderzył dwu-
krotnie szklanką od piwa w
szyję Marka M. Zbite szkło
przebiegło tętnicę studenta,
co spowodowało jego zgon.
Jednym z ważnych dowodów,
jakim dysponuje prokuratu-
ra, jest zeznanie świadka in-
cognito.

PIERWSZA W KRAJU
SPRAWA związana z naru-
szaniem praw pracowni-
czych w sklepach sieci „Bie-
dronka” rozpoczęła się
w Białymstoku. Na ławie
oskarżonych miało zasiąść kil-
ka osób z regionalnego kierow-
nictwa firmy, ale nie wszyscy po-
jawili się w sądzie i rozprawa zo-
stała odroczone. Zarzuty wobec
oskarżonych dotyczą m.in. zmu-
szania załóg sklepów do pracy w
nadgodzinach i bez wynagrodze-
nia, fałszowania ewidencji czasu
pracy, obciążania nadmiernymi
obowiązkami.

NA PÓŁ ROKU WIEZIENIA
W ZAWIESZENIU na 3 lata sąd
skazał wandala (lat 21), który je-
sienią zniszczył siedzenie w au-
tobusie komunikacji miejskiej w
Łomży, powodując straty około
400 złotych. Wpadł dzięki auto-
busowym kamerom.

ZNAKI
CZASU

- Byłego Rzecznika Praw Obywatelskich prof. Andrzeja Zolla, oskarżonego i obrzuczonego inwektywami („tchórz”, „oportunistą”) z mównicy sejmowej przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, arcybiskup Stanisław Dziwisz poprosił o pokierowanie Centrum Jana Pawła II, które tworzy archidiecezja krakowska.

- Właściciel Telewizji „Trwam”, Fundacja Lux Veritatis o. Rydzka, musi przeprosić na antenie tej telewizji Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka za kłamliwe komentarze w filmie „Przystanek Woodstock — przemilczana prawda” oraz zapłacić tysiąc złotych na rzecz domu dziecka we Wrocławiu. Taki wyrok wydał Sąd Okręgowy we Wrocławiu.

- Po 111 godzinach ratownicy wydobyli spod ziemi zasypanego, żywego górnika. „To był cud”, powiedział Bogusław Wypych, ratownik dowodzący akcją.

- Komisję „Pamięć i Tro-ska”, która zajmie się agentami SB w krakowskiej archidiecezji, powołał arcybiskup Stanisław Dziwisz.

- Zobowiązania szpitali, które może egzekwować komornik, zmniejszyły się o 17 proc. dzięki ubiegłorocznej pożyczce budżetu państwa. Ale lekarze i pielęgniarki żądają podwyżek i to może wpędzić szpitale w ponowne, poważne kłopoty.

- Kilkaset stypendiów na pierwszy rok dziennych studiów magisterskich dla najlepszych absolwentów szkół średnich, pochodzących ze wsi i małych miast, ufunduje Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości i „Rzeczpospolita”.

- Nad Kartą Polaka, najważniejszą ustawą dla milionów rodaków, będących obywatelami innych państw, pracuje rząd.

- 85. urodziny obchodzi Kazimierz Górski, trener reprezentacji Polski w latach 1971–1976, z którą zdobył mistrzostwo i wicemistrzostwo olimpijskie oraz trzecie miejsce na mistrzostwach świata. Pod jego ręką polscy piłkarze zwyciężali z Anglią, Argentyną, Włochami, Brazylią, Holandią i wieloma innymi klasowymi drużynami.



Solidarność z Białorusią

Przewodniczącym Parlamentarnego Zespołu na rzecz Solidarności z Białorusią, powołanego przez Sejm i Senat, został poseł Robert Tyszkiewicz (PO) a jednym z jego zastępców poseł Roman Czepe (PiS). Obaj reprezentują w parlamencie województwo podlaskie. Zespół zamierza podjąć współpracę z demokratycznymi organizacjami na Białorusi, wysłać parlamentarzystów jako obserwatorów nadchodzących wyborów prezydenckich, organizować spotkania i konferencje poświęcone sytuacji tym kraju.

Maturzyści wybrali

Tegorocznym maturzyści wybrali już przedmioty do zdawania poza obowiązkowym językiem polskim (a także białoruskim lub litewskim w szkołach mniejszości narodowych). Do egzaminu powinno w maju przystąpić ponad 15,6 tysiąca uczniów liceów i, po raz pierwszy według nowych zasad, techników. Spośród języków obcych absolutnym liderem jest angielski — 12 tysięcy zdających (rosyjski — 2,4, niemiecki — 1 tys., po kilka osób wybrało francuski, hiszpański, włoski). Pozycję najpopularniejszej z pozostałych przedmiotów utrzymała geografia, wyprzedzając biologię, matematykę i wiedzę o społeczeństwie.

Państwo oszczędza, emeryt zapłaci

By nie likwidować Wojskowego Biura Emerytalnego w Białymstoku, nie przekonał ministra obrony narodowej senator Ludwik Zalewski (LPR) z Łomży. Dla ponad 2,5 tysiąca emerytów wojskowych i ich rodzin mieszkających w Podlaskiem oznacza to podróże w każdej (nawet drobnej sprawie) do Olsztyna. Likwidację ministerstwo motywuje oszczędnościami.

Przepraszamy i prostujemy

W ubiegłym tygodniu („Kontakty” nr 9/2006) w tekście „Profesjonalizm i dobroć” napisaliśmy, że onkolog Anna Łowczak, wyróżniona w ogólnopolskim plebiscycie miesięcznika „Zdrowie” tytułem „Lekarz Niezwykły 2005”, pracuje w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży.

Doktor Anna Łowczak od 1 czerwca ubiegłego roku nie

Prochem jesteś...

„Prochem jesteś i w proch się obrócisz”. Słowa kapłana przy posypywaniu popiołem głów wierznych w Środę Popielcową to symbol pokuty, wiary i świadomości kresu ludzkiej drogi na tym świecie.

Środą Popielcową rozpoczął się w Kościele Katolickim czterdziestodniowy Wielki Post, czas nawiązujący do postu Jezusa, czas przygotowania do najważniejszych Świąt: Wielkanocnej Niedzieli Zmartwychwstania Jezusa.

Gorzkie Żale i Droga Krzyżowa to piękne, tradycyjne nabożeństwa wielkopostne, w których

wierni, w modlitwie i pieśni, rozważają Mękę Pańską. „W czasie wielkiego postu milkły wszędzie pieśni światowe i wesołe, ustępując miejsca nabożnym, co ludwiejski dotąd zachowuje. Niewiasty unikają strojów, świecideł i kolorów jaskrawych, przywdziewając tylko szaty ciemne i najskromniejsze”, pisał Zygmunt Głogier w „Roku polskim w życiu, tradycji i pieśni”, opublikowanym w roku 1900.

Wielki Post to także czas refleksji nad własnymi słabościami i świadomością, że prawda, miłość i dobro zawsze mają sens.

Chcą tirów!

Protest przeciwko zamknięciu drogowego przejścia granicznego w Ogrodnikach dla ciężkiego ruchu towarowego wystosowali do premiera rządu polskiego przedsiębiorcy z Ogrodnika i litewskiego miasta Lazdijai. Obawiają się upadku wielu firm z obu stron granicy. Do wyeliminowania tirów z przejścia doprowadzili swoimi wcześniejszymi protestami mieszkańcy Sejn oraz ekolodzy, obawiający się o Wigierski Park Narodowy. Od kilku tygodni ciężki ruch odbywa się wyłącznie przez przejście w Budzisku.

Zginęli w Kaukazie

Zginęli w górach Kaukazu w Gruzji dwaj kapłani, związani z Suwałkami. Ksiądz Szymon Klimaszewski urodził się 29 lat temu nad Czarną Hańczą. Od kilku miesięcy pełnił posługę misjonarską w Gruzji. Natomiast pochodzący z Sokółki ksiądz Dariusz Sańko (37 lat) od ubiegłego roku pracował w suwalskiej parafii św. Aleksandra. Obaj odbywali już wspólnie trudne wyprawy górskie i przyrodnicze. Tym razem próbowali zdobyć szczyt Kazbek, mający ponad 5000 metrów. Gdy wyruszyli, bardzo zepsuła się w tym rejonie pogoda.

Kurator elekt

Janusz Mieczkowski (48 lat), dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZDZ w Łomży, członek PiS, wygrał konkurs na podlaskiego kuratora oświaty. Głosowało na niego 5 z 9 członków komisji. Przeciwni byli przedstawiciele Ministerstwa Edukacji i Nauki, którzy w nieoficjalnych komentarzach zarzucili zwycięzcy brak wiedzy o funkcjonowaniu Kuratorium Oświaty i nadzoru pedagogicznego.

— Wybór komisji konkursowej musi zatwierdzić wojewoda podlaski w uzgodnieniu z ministrem edukacji i nauki. O sprawowaniu urzędu chętnie poinformuję po ewentualnym zatwierdzeniu mo-

jej kandydatury — powiedział „Kontaktem”.

Spekuluje się, że wskazanie komisji konkursowej to efekt zakulisowych rozgrywek w białostockim PiS.

„Człowiek Jurgieła”, czyli wojewoda Jan Dobrzyński, za wszelką cenę miał jakoby nie dopuścić do wyboru Jędrzeja Łucyka z Białegostoku, popieranego przez Krzysztofa Putrę i Jarosława Zielińskiego.

— Jestem zadowolony z rozmowy kwalifikacyjnej. Sprzeciwu w partyjnych gremiach PiS nie słyszałem. Jestem szeregowym członkiem PiS, człowiekiem merytorycznym. Panów Jurgieła i Putrę znam tylko z telewizji — komentuje Mieczkowski.

Elekt ma 23 lata stażu w oświacie, w tym 14 lat w nadzorze pedagogicznym. Był głównym wizytatorem szkół rolniczych w byłym województwie łomżyńskim. W szkole ZDZ pracuje 7 lat, 5 na stanowisku dyrektora. (MK)



Zaprosili nas:

• Rzecznik prasowy PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. w Warszawie — na podpisanie „trzech ważnych kontraktów związanych z modernizacją polskiej sieci kolejowej”.

• Zespół Prasowy Komentanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na inaugurację „Niebieskich punktów”.

• Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego w Białymstoku — na uroczyste otwarcie unowocześnionej sali kameralnej Opery i Filharmonii Podlaskiej.

• Przewodniczący Rady Miasta w Kolnie — na 33. sesję samorządu.

• Burmistrz Zambrowa — na uroczystość wręczenia „Zambrowskich Żubrów 2005”.

• Dyrektor Gospodarstwa Pomocniczego przy Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze — na uroczyste wręczenie certyfikatów systemu zarządzania HAACP.

• Oddział Banku BPH S.A. w Łomży — na tradycyjny koncert karnawałowy dedykowany klientom i sympatykom Banku.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na „Wielką galę operetkową”.

• Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na konferencję prasową, dotyczącą projektu „Staże innowacyjne w podregionie łomżyńskim” i na spotkanie rektorów uczelni w Łomży z biskupem Stanisławem Stefankiem.

• Dowódca Jednostki Wojskowej 1511 w Łomży — na spotkanie „mające na celu wypracowanie wspólnego działania w zakresie upowszechniania patriotyczno-obronnych tradycji na Ziemi Łomżyńskiej”.

• Szkoła Podstawowa nr 5 w Łomży — na spotkanie z Zenonem Faszyńskim i promocję jego książki pt. „A kiedyś miałem sen...”.

• Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na koncert zespołu The Beatles Revival Band Prague.

Dziękujemy.





Łomża w 2005 roku została skrzywdzona przez Zarząd Województwa Podlaskiego przy rozdziale funduszy unijnych ze Zin-

Pieniądze unijne omijają Łomżę, bo tak decydują politycy w Białymstoku, twierdzi wiceprezydent Marcin Sroczyński

tegowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, twierdzi ratusz.

Po uważaniu?

Według wiceprezydenta Marcina Sroczyńskiego, w ubiegłym roku Zarząd Województwa odrzucił aż siedem projektów łomżyńskich, czyli wszystkie złożone do ZPORR, m.in. drugi etap rozbudowy systemu wodno-kanalizacyjnego Łomży i przyległych gmin, modernizację sta-

dionu miejskiego, budowę ciągu ulic Nadnarwiańska — Grobla Jednaczewska, zagospodarowanie strzelnicy na Osiedlu Konstytucji 3 Maja. Wszystkie projekty uzyskały wysokie oceny panelu ekspertów i rekomendacje Regionalnego Komitetu Sterujące-

go, lecz Zarząd Województwa informował, że dofinansowania nie będzie „z braku środków finansowych”. Zdaniem Sroczyńskiego, Podlaskie jest jedynym województwem w kraju, gdzie przy rozdziale pieniędzy unijnych decydują politycy, a nie jakość projektów.

Przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Gład zapowiedział, że w najbliższym czasie zwoła sesję Rady, by przedyskutować ten problem. Na sesję zaprosi marszałka województwa podlaskiego, Janusza Krzyżewskiego i in-



nych decydentów z Białegostoku. (MK)

Na zdjęciu: Marcin Sroczyński, wiceprezydent Łomży



Raport:

- Urząd Miejski przypomina administratorom posesji o obowiązku usuwania zwisających z dachów sopli lodowych. Sople to efekt mroźnych nocy po dniach z odwilżą. Stanowią ogromne zagrożenie dla przechodniów. Za zaniebdanie obowiązku grozi mandat nawet do 500 zł.

- Urząd Miejski zaprasza przedsiębiorców branży turystycznej do wspólnej promocji na XII Międzynarodowych Targach Regiony Turystyczne. Impreza odbędzie się na terenach Centrum Wystawienniczo-Handlowego EXPO w Łodzi od 3 do 5 marca. Zainteresowani mogą kontaktować się w tej sprawie w ratuszu z Mariolą Jabłonowską. (MK)

- Na scenie Teatru Lalki i Aktora w Łomży wystąpili uczestnicy IV Podlaskiego Festiwalu Małych Form Teatralnych pt. „Dramat i tragedię pozostaw teatrowi”. Jury oceniło 11 zespołów, działających przy gimnazjach na terenie byłego województwa łomżyńskiego. Zaprezentowali krótkie przedstawienia, których treścią są tragedie młodych ludzi, spowodowane narkomanią i pijanstwem. Głównym organizatorem jest Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.



Ratownicy

Czym dzisiaj jest patriotyzm? Jak uczyć go dzieci, młodzież i dorosłych? Czy to jedynie problem w kontekście historycznym, literackim, filozoficznym, etycznym? Czy wartością wynikającą ze świadomości? Jak upowszechniać patriotyczno-obronne tradycje Ziemi Łomżyńskiej? O tych problemach dyskutowali wojskowi i cywile na zaproszenie ppłk. Roberta Rettingera, dowódcy Jednostki Wojskowej nr 1511 w Łomży.

Podczas spotkania w Klubie Garnizonowym Klub „Fort” w Łomży uhonorował tytułem „Ratownik Tradycji” Elżbietę Bukowską, dyrektora Publicznego Gimnazjum nr 3 im. 33 Pułku Piechoty, Jednostkę Wojskową nr 1511 i Wiesławę Szymańską, kierownika Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łomży.

Na zdjęciu: „Ratownicy Tradycji” (od lewej) Wiesława Szymańska, dowódca Jednostki Wojskowej 1511 ppłk Robert Rettinger i Elżbieta Bukowska

Polowali na dealerów, złapali pijanych

Ośmiu pijanych kierowców zatrzymali w nocy z soboty na niedzielę łomżyńscy policjanci. To wynik akcji, przeprowadzonej z funkcjonariuszami Inspekcji Celnej. Patrole, złożone z policjantów i celników, kontrolowały samochody w pobliżu dyskotek. Celnicy na akcję do Łomży przyjechali z psem, wyszkolonym do szukania środków odurzających.

Jak poinformował Piotr Gó-

ralczyk z Komendy Miejskiej Policji w Łomży, żaden z zatrzymanych kierowców nie był pod wpływem narkotyków ani ich nie przewoził. Za to ośmiu ze skontrolowanych było pijanych. Jeden kierowca prowadził auto bez prawa jazdy, które odebrał mu sąd. (MK)

Policjanci uczą dzieci

Pod hasłem „Bezpieczny przedszkolak” w łomżyńskich przedszkolach nr 1, 4, 5, 14 i 15 policjanci z sekcji Ruchu Drogowego i Prewencji Komendy Miejskiej Policji uczą przedszkolaki w formie zabawy zasad ruchu drogowego, zachowania wobec obcych, nieznanym zwierzęt i w warunkach zagrożenia. Policja odpowiada na każdą prośbę przedszkoli o udział policjanta w spotkaniu z dziećmi. Można się w tej sprawie kontaktować z sekcją Ruchu Drogowego (tel. 086-216-12-73). (MK)



Dla wynalazców

Do 10 marca Agencja Rozwoju Regionalnego w Łomży przyjmuje zgłoszenia absolwentów wyższych uczelni do projektu „Staże innowacyjne w podregionie łomżyńskim”. Staż trwa rok, stażysta otrzymywać będzie wynagrodzenie 1000 zł brutto miesięcznie. W czasie stażu jest obowiązany wdroyć, uzgodnioną z przedsiębiorcą, innowację.

Projekt przewidziany jest dla 40 stażystów, zamieszkałych w Łomży i byłym województwie łomżyńskim. Szczegółowe informacje i wzory dokumentów zgłoszeniowych dostępne są w witrynie internetowej

Agencji Rozwoju Regionalnego www.podlaskie.org.pl. W realizację projektu zaangażowali się pracownicy nauki łomżyńskich wyższych uczelni i działacze samorządu gospodarczego. (MK)

Na zdjęciu (od lewej): prorektor WSIP prof. Andrzej Jordan, prezes Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Maciej Zajkowski, prezes ARR Sławomir Szulc, przedstawiciel „Jańskiego” dr Zbigniew Piotrowski, przedstawiciel „Agrobiznesu” dr Andrzej Borusiewicz



— Odwołanie przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, krytyka wyroku sądu w Gliwicach i wniosek ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego za wydany wyrok. Stwierdzenie Jarosława Kaczyńskiego, że były sędzia Trybunału Konstytucyjnego i Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Andrzej Zoll to „tchórz” i „oportunistą”, który ma „anty państwowy instynkt”. Czy po takim przywołaniu do porządku naukowców i sędziów można było spodziewać się, że Prawo i Sprawiedliwość „zajmie się” adwokatami.

— Można i „zajęcie się” nie było zaskoczeniem. Partii rządzącej najwyraźniej zależy na ustanawianiu prawa według własnego prawa. To oznacza konflikt ze środowiskiem prawniczym, które zostanie podzielone na lepszych i gorszych. My już jesteśmy po drugiej stronie barykady.

— Konflikt z adwokatami zaczął się od sejmowej debaty o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Ryszard Kalisz zasugerował, że szef Biura nie powinien być wybrany przez premiera, lecz reprezentantów partii, Krajowej Rady Sądownictwa i Naczelnej Rady Adwokackiej. I wtedy padły głośne już słowa posła PiS Przemysław Gosiewskiego, że to właśnie Naczelna Rada Adwokacka powinna, jako pierwsza, być w zainteresowaniu Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

— Poseł Przemysław Gosiewski, mówiąc delikatnie, przekroczył nie tylko granice kultury, ale także granice prawa. Wniosek z tej wypowiedzi jest oczywisty: Naczelna Rada Adwokacka jest skorumpowana! Czyli ja także jestem przestępcą! Zwolaliśmy nadzwyczajne posiedzenie, żądając od posła publicznych przeprosin, a niektórzy gotowi są wytoczyć mu proces o zniesławienie. Naszym gościem był Andrzej Wajda. Powiedział: „W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia władza walczyła ze środowiskiem opiniotwórczym w sposób brutalny. W języku teatru to, co robiła, można by nazwać tragedią. Obecnie członkowie władzy, którzy mają takie samo podłoże psychologiczne, wracają jak wodewil. Nie mam nic na sumieniu i dlatego przyłączam się do adwokatów”. Poseł Przemysław Gosiewski zapowiedział,

Z EWĄ KRASOWSKĄ adwokatem z Łomży jedyną reprezentantką Podlaskiego w Naczelnej Radzie Adwokackiej

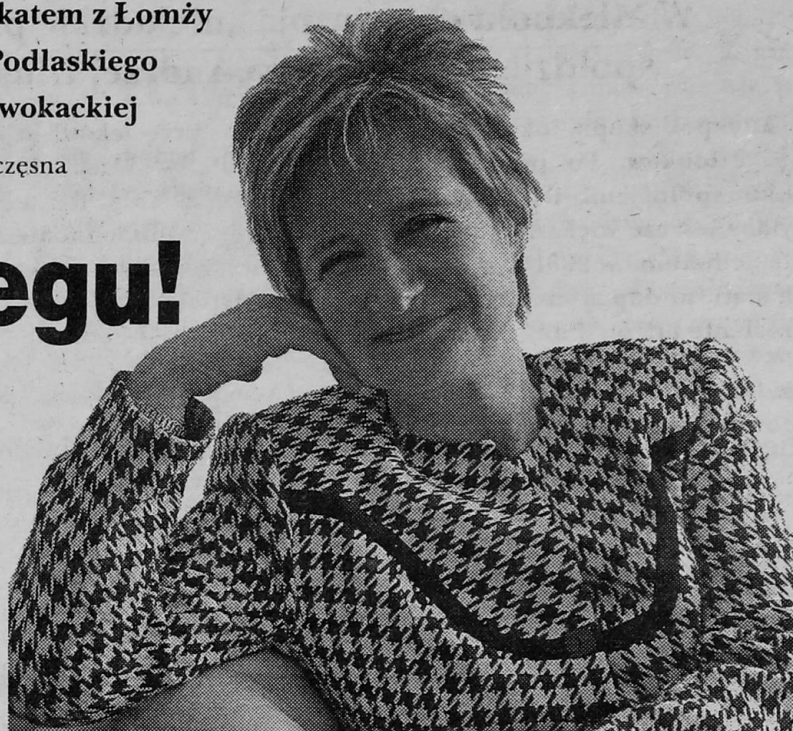
rozmawia Gabriela Szczęsna

Do szeregu!

że przepraszać nas nie zamierza. Trudno dyskutować ze stylem bycia. Jesteśmy za reformą wymiaru sprawiedliwości, ale przeprowadzanie jej metodą konfliktu między władzą polityczną a środowiskiem prawniczym zaprowadzi w ślepy zaułek.

— To nie jedyny aspekt konfliktu.

— Kolejne pomysły PiS na „uzdrowienie” prawa budzą nie tylko nasze obawy. Prawie 400 wybitnych prawników, zaniepokojonych projektem zmian w prawie karnym i wymiarze sprawiedliwości, podpisało się pod apelem do ministra Zbigniewa Ziobro. Doczekali się publicznego określenia „tłże-elity”! Obrażanie, straszenie, kpina. Takie jest „tło” reformy prawa w Polsce. Mam też osobiste doświadczenia. Z początkiem nowej kadencji parlamentu, Naczelna Rada Adwokacka wydelegowała mnie do prac podkomisji sejmowych. Ani razu,



mimo nieustannych zabiegów, nie zostałam poinformowana o terminie spotkania podkomisji; zawsze okazywało się, że już się odbyło! Brak konsultacji z prawnikami w tak ważnych dla Polski sprawach świadczy już nie tylko o ignorancji środowiska, ale przede wszystkim o podważaniu autorytetu instytucji, które stanowią podstawę demokratycznego państwa, a zwłaszcza Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Krajowej Rady Sądownictwa, Rzecznika Praw Obywatelskich, zasady niezawisłości sędziowskiej i prawa do obrony. Jako Naczelna Rada Adwoka-

cka jesteśmy zaniepokojeni instrumentalnym traktowaniem procesu tworzenia prawa do realizacji celów politycznych. Adwokatura polska występuje w obronie praw i wolności obywatelskich, a nie w obronie samej tylko adwokatury, jak napisaliśmy w uchwale po nadzwyczajnym posiedzeniu NRA.

— Co Naczelna Rada Adwokacka zamierza wobec tej sytuacji?

— Zawsze staliśmy i stoimy w obronie prawa i wolności. Polska adwokatura udowodniła to w czasach PRL, udowodni to zawsze dzięki postawie całej korporacji adwokackiej.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

„Biopaliwa — możliwości rozwoju w województwie podlaskim” to temat wtorkowej (28 lutego) konferencji w Wyższej Szkole Agrobiznesu. Wicemarszałek województwa podlaskiego Krzysztof Tołwiński, rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu prof. Roman Engler i dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie Marek

„Nasze” biopaliwa

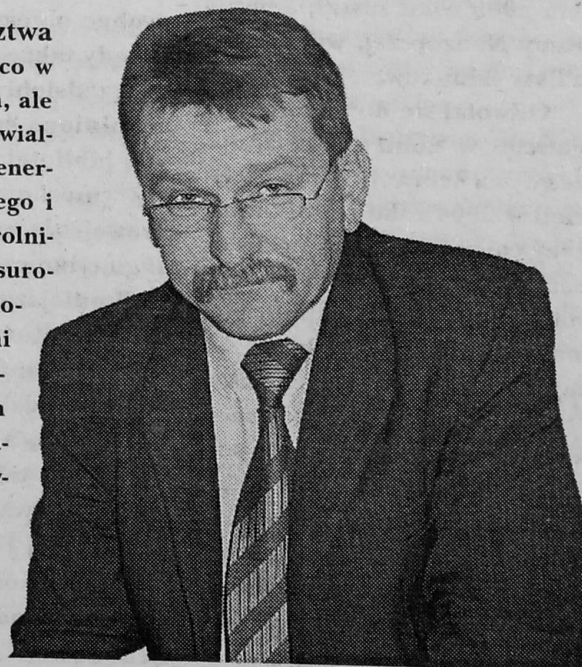
Skarżyński zaprosili specjalistów od biopaliw oraz przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, posłów pracujących nad ustawą o biopaliwach i szefów firmy Elstar Oils, planującej uruchomienie w tym roku produkcji estrów oleju rzepakowego, jako komponentów do biopaliw.

W konferencji wzięło udział

około 100 rolników, zainteresowanych uprawą rzepaku, jako surowca dla producenta biopaliwa. Jak powiedział wicemarszałek Krzysztof Tołwiński, w Podlaskiem rzepak można uprawiać na 8 do 10 tys. ha. Po konferencji powstał zespół do działań na rzecz tworzenia rynku biopaliw w Podlaskiem.

Krzysztof Tołwiński, wicemarszałek województwa podlaskiego: — Polska droga do zrozumienia tego, co w innych państwach było oczywiste, była długa i ciernista, ale dobiega końca. Biopaliwa, czyli energia ze źródeł odnawialnych, to szansa na nowoczesność, poprawienie bilansu energetycznego, dostosowanie się do prawodawstwa unijnego i światowego. Także szansa na dochodową produkcję w rolnictwie. Obsianie rzepakiem 8–10 tys. ha może zapewnić surowiec dla jednej firmy, produkującej komponenty do biopaliw. Moim zdaniem, w Podlaskiem współwłaścicielami takiej firmy mogliby zostać nasi przedsiębiorcy i nasi rolnicy. To ostateczny czas podjęcia wyzwania. Sprzyja nam koniunktura na rynku. To, co robimy, jest zgodne z prawem, prawodawstwo już nie przeszkadza. Osoby i instytucje, które zgłosiły się do pracy w Zespole ds. Biopaliw, otrzymają wszelkie wsparcie Urzędu Marszałkowskiego. Myślę, że się uda. (MK)

Na zdjęciu: Krzysztof Tołwiński, wicemarszałek województwa podlaskiego



KONTAKTY



W Mlekpole obowiązuja „niehumanitarne prawa”, nie mające nic wspólnego z ideą spółdzielczości, uważa Andrzej Długoborski, wyeliminowany spółdzielca

Mlekpól skupia około 12 tys. członków. Po przejęciu kilku spółdzielni ich liczba byłaby jeszcze większa, gdyby nie uchwalona w 2001 r. zmiana statutu, dopuszczająca wykreślanie już po 3 miesiącach

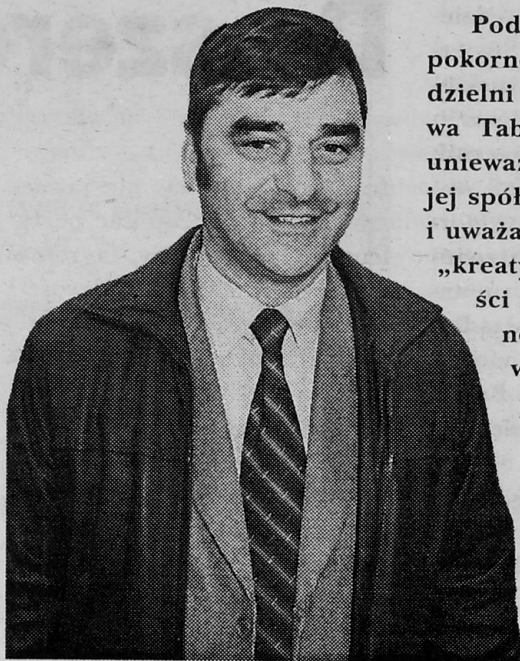
W świetle „przecieków” o praktykowaniu w Mlekpole „kreatywnego badania laboratoryjnego”, prawdopodobnie zostałby wykreślony, nawet gdyby w sierpniu 2005 roku nie uraził siebie uszkodzone-

ich potwierdzenia przez niezależne laboratorium, w połączeniu z prawem do eliminowania

rodzina zostaliśmy pozbawieni środków do życia — mówił przed sądem Andrzej Długoborski.

Podobny los spotkał „niepokornego” członka spółdzielni z Mrągowa, Bogusława Tabakę, który walczył o unieważnienie przejęcia swojej spółdzielni przez Mlekpól i uważa, że także padł ofiarą „kreatywnego badania jakości mleka” i znowelizowanego statutu. Sąd w Suwałkach odrzucił jego pozew o przywrócenie członkostwa. Jaki zapadnie wyrok w Łomży w sprawie Długoborskiego? Sąd wyda go po zapoznaniu się z protokołem z Zebrania Przedstawicieli Mlekpola z grudnia 2004 roku, w którym, według Długoborskiego, powinien znajdować się zapis z korzystną dla niego wykładnią statutu. (MK)

Na zdjęciu: Andrzej Długoborski rolnik ze wsi Krajewo Ćwikły



Walczy w sądzie o przywrócenie praw członka Mlekpola. Twierdzi, że został wykreślony, bo stał się niewygodny, gdyż wygrał z Mlekpołem proces o zwrot udziałów, odebranych spółdzielcom z Zambrowa

Wykreślony

przerwy w dostawach mleka, a nie po roku, jak było dotychczas. Jak przyznała Bożenna Ornowska, pełnomocnik Mlekpola, tylko w ubiegłym roku „wykreślono 1000 osób, a na pewno 300–400”. Według Ornowskiej to słuszną zasadą, dzięki której Spółdzielnia eliminuje „martwe dusze”.

Wykreślanie są przeważnie drobni dostawcy, którzy zaniebują sanitarne warunki produkcji i nie spełniają wymogów jakościowych. Ale nie tylko. Andrzej Długoborski należał do średnich dostawców, miał zmodernizowaną oborę i bezpośredni odbiór mleka. Do dziś spłaca kredyt na modernizację. W ubiegłym roku uległ wypadkowi przy pracy w gospodarstwie, w wyniku którego odnowił się dawny, poważny uraz kręgosłupa. Stał się praktycznie niezdolny do pracy. Zawiadomił Spółdzielnię, że w tej sytuacji przerywa dostawy. Jednak w grudniu 2005 roku został, decyzją Rady Nadzorczej, wykreślony z listy członków.

Odwolał się do Sądu Okręgowego w Łomży. Uzasadnił, że gdy na Zebraniu Przedstawicieli w 2004 roku wnioskował, żeby cofnąć restrykcyjne skrócenie prawa do przerwy w dostawach, prezes Mlekpola Edmund Borawski uspokajał, że zapis dotyczy tylko tych, którzy zaniedbali jakość z własnej winy. Natomiast przerwy z powodu zdarzeń losowych miały być rozpatrywane indywidualnie. Ale wobec niego ta wykładnia nie została zastosowana, ponieważ „naraził się” wygranym procesem o udziały.

go kręgosłupa. Od wystąpienia przeciwko Mlekpolowi nasiliły się bowiem negatywne oceny jakościowe sprzedawanego przez niego mleka i wiążące się z nimi decyzje Spółdzielni o okresowym wstrzymaniu odbioru. „Kreatywne badania laboratoryjne” to jedna z największych bolączek dostawców Mlekpola. Brak

wania członka już po trzech miesiącach przerwy w dostawach, to sprawny mechanizm, który pozwala Mlekpolowi pozbyć się praktycznie każdego współwłaściciela Spółdzielni.

— To jest rzecz straszna i niehumanitarna, żeby po trzech miesiącach pozbawiać człowieka warsztatu pracy. Ja i moja

Koncesja na życzenie

Chcesz mieć koncesję na sprzedaż alkoholu, choć twój sklep lub lokal gastronomiczny jest za blisko szkoły, kościoła, biblioteki? Zwróć się do radnych Rady Miejskiej, a oni dostosują przepisy do twojej sytuacji!

Do takiego wniosku można dojść po decyzji łomżyńskich radnych, którzy wykreślili z listy obiektów chronionych... biblioteki! Z kulturalnych rozmów wynikało, że dzięki tej decyzji alkohol będą mogły sprzedawać sklep na ul. Długiej i klub bilardowy na Jatkowej, znajdujące się w odległości mniejszej niż 90 m od głównej siedziby Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Długiej 13. Przypomnijmy, że rok temu radni uchwalili zmniejszenie strefy ochronnej wobec obiektów chronionych ze 100 do 90 m. Wtedy także chodziło o umożliwienie jednemu z przedsiębiorców uzyskania koncesji. Na sesji w minioną środę, gdy Rada uchwaliła skreślenie bibliotek, radni z Komisji do spraw Rodziny wnioskowali o przywrócenie strefy stumetrowej, ale wniosek upadł w głosowaniu, poparli go tylko członkowie Komisji ds. rodziny.

Zmniejszyła się liczba członków Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jak informowaliśmy, z powodu rozczarowania jej działalnością rezygnację złożyli dwaj policjanci, Adam Alicki i Adam Skibiński. Wycofali się także wiceprzewodniczący Komisji, radny Rady Miejskiej i przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jan Kleczyński oraz Elżbieta Dmochowska. Komisja działa obecnie w ośmioosobowym składzie, nadal pod przewodnictwem Zenona Malinowskiego. (MK)

Z ulotką na grype

Do Podlaskiego trafiły już ulotki głównego inspektora sanitarnego z zaleceniami, jak ustrzec się ptasiej grypy:

- spożywaj mięso drobiowe, przetwory drobiarskie i jaja poddane odpowiedniej obróbce cieplnej w temperaturze minimum 70 st. C;
- myj dokładnie z użyciem detergentu wszystkie przedmioty, które miały kontakt z surowym drobiem (deski, noże, talerze); pamiętaj, że zamrożenie mięsa nie niszczy wirusa ptasiej grypy;
- nie dotykaj, bez odpowiedniego zabezpieczenia, martwych lub sprawiających wrażenie chorych ptaków dzikich ani ubitego drobiu; przede wszystkim dopilnuj, aby nie robiły tego dzieci;
- zadbaj o to, aby dzieci unikały miejsc bytowania dzikiego ptactwa, ferm drobiu oraz innych miejsc jego przetrzymywania;
- myj ręce po każdorazowym zetknięciu z ptactwem zarówno dzikim, jak i hodowlanym; dopilnuj, aby robiły to także dzieci;
- pamiętaj, aby surowe mięso drobiowe nie miało styczności z innymi produktami żywnościowymi;
- przypominamy o przestrzeganiu zakazu przywozu z zagranicy żywego lub martwego ptactwa, drobiu i wyrobów drobiarskich, jaj nieprzetworzonych, piór i ich części, pierza, puchu oraz trofeów myśliwskich.

Bezwzględnie przestrzegaj zaleceń wydawanych przez przedstawicieli inspekcji weterynaryjnej i Państwowej Inspekcji Sanitarnej.



Śmierć w ogniu... Wcześniej wszyscy wpisaliście się w serce Alicji Nikolskiej. Pomagaliście jej, wielu okazywało jej miłość. Nikt z was nie wiedział, że przyjdzie tak tragiczny dzień. Pan Bóg tego nie chciał. Dlaczego tak się stało? Każdy otrzymał od Pana Boga rozum i może nim dysponować. Ale szatan potrafi doprowadzić do wielkiego zła. Co dziś powiedzieć? Tylko jedno... módlcie się i obejmijcie swoją modlitwą Alicję nie tylko dziś — mówił ks. Tade-



usz w czasie nabożeństwa pogrzebowego w Sokolach.

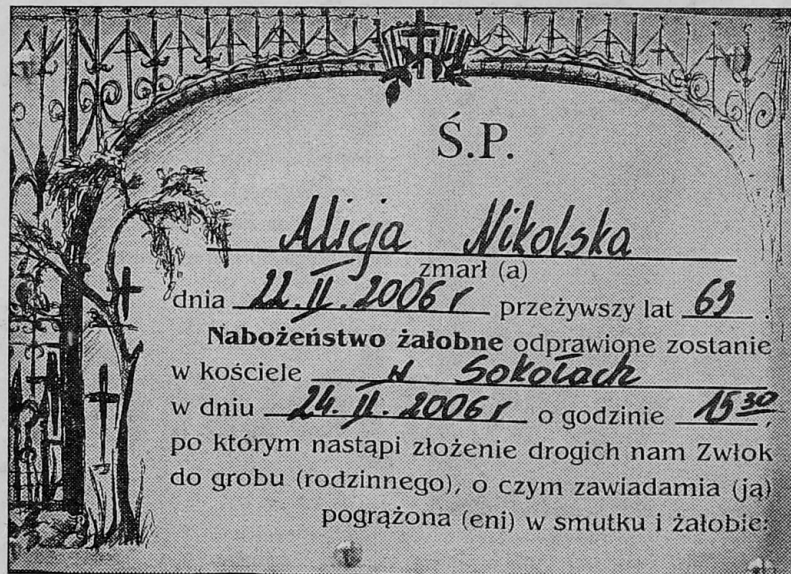
Samotna, głuchoniema, mieszkała sama. Wstawiała, jak opowiadają sąsiedzi, bardzo wcześnie, między godziną trzecią, a czwarta rano.

— Opiekowała się kilkoma kotami. Czasami budziłam się, jak pani Alicja karmiła koty nad ranem. A potem kładła się spać wcześnie. Musiała spać, gdy wybuchł pożar. Chciałam po nią biec, ale wszystko działało się tak szybko... Nie wiem, jak. Stałam i patrzyłam. O Boże... — wdycha Halina Niemyjska.

Pożar drewnianego budynku przy ulicy Nowy Świat 22 w Sokolach wybuchł w środę wieczorem, około godziny dwudziestej. Rozprzestrzenił się błyskawicznie. Dom drewniany, a w środku drewniane schody, boazeria. Potem płomień buchnął i od razu zajął się cały dom. Ktoś wybiegł wcześniej. Ktoś pukał do okna Niemyjskich. Wyszła z dziećmi, jak stała. Nadszedł straż-



Życie diabłu na kapelusz



że, schodzili się ludzie. Ktoś z tłumu krzyczał, że w środku została sąsiadka. Na jej ratunek rzucił się policjant, starszy sierż. Tomasz Koliński. Wbiegł po palących się schodach na piętro. Wrócił sam. Za moment runął cały dach.

— Boże, stałam i myślałam, że moje mieszkanie nie spali się. Spaliło się wszystko. Jakby całe życie diabłu na kapelusz — mówi załamana Halina Niemyjska.

W drewnianym domu nr 22 mieszkała 26 lat. Trzy lata temu zmarł jej mąż. Poszedł do lasu na grzyby i tam dopadła go śmierć. Zawał serca. W ubiegłym roku pochowała matkę. Teraz straciła dom. Razem z nią dom, pamiątki rodzinne, wspomnienia straciła trójka dzieci.

Jedenastoletniego Piotrusia zabrała do siebie babcia do Wysokiego Mazowieckiego, żeby ochłonął i uspokoił się. Dziewiętnastoletni Paweł po pożarze płakał jak dziecko. On i starsza siostra zostali z mamą w Sokolach.

— Od razu daliśmy rodzinie pani Niemyjskiej mieszkanie po opuszczonej lecznicy. Są tam dwa pokoje, kuchnia i łazienka. Zajęliśmy się remontem i wyposażeniem. Za dwa, trzy dni będzie wstawione nowe okno, mieszkanie odnowione i umeblowane — mówi Grażyna Antończuk, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sokolach.

Jest zbudowana życzliwością mieszkańców i przedsiębiorców. To od nich oraz z Urzędu Gminy pogorzelcy otrzymali pralkę automatyczną, lodówkę, telewizor, kuchenkę gazową, meble, dwie wersalki, de-

bową szafę, pościel, materiały na remont. Nowe. Z gminy pomoc finansową. Ale im nie zostało nic i potrzebne jest wszystko.

Nie wiem, co mi jeszcze Pan Bóg przeznaczył. Wszystko trzeba znieść. Po pożarze myślałam, że pójde pod kościół i wyciągnę rękę. A tu wiem, że nie jestem sama. Jacy ludzie są dobrzy. Dziękuję wójtowi i wszystkim, których nawet nie znam — mówi Halina Niemyjska.



Nie może spać. Rozmyśla. Rankiem zbiera siły i zaczyna porządkować nowe mieszkanie.

Z rodziną Haliny Niemyjskiej mieszkania stracili Andrzej Klepacki (lat 35, bezrobotny, podopieczny GOPS) i Stanisław Baranowski (lat 62, korzystający ze stałego zasiłku GOPS). Mieszkali samotnie. Teraz pierwszy z nich mieszka u siostry, drugi i kolegi.

— Nimi też się zaopiekujemy i pomożemy, ale w pierwszej kolejności spieszyliśmy z pomocą rodzinie z dziećmi — mówi kierownik GOPS.

Uporządkowaniem zgłiszcz zajęła się gmina.

Sąsiedzi z ulicy Nowy Świat ze smutkiem patrzą w tę stronę. To był przedwojenny dom, postawiony przez Żyda Rezonowicza. Wojna go nie zniszczyła. Stał zawsze. Zawsze w oknach paliło się światło. Najwcześniej rano zapalało się w oknie Alicji Nikolskiej...

Nie ma już numeru 22. Nie ma sąsiadki.

W piątek odprowadzała ją cała ulica... W uszach dzwigały słowa księdza: „Obejmijcie ją swoją modlitwą... Aż do końca... I pamiętajcie, że miłość nigdy nie ustaje...”

JULIANNA NOWAKOWSKA

Na zdjęciach: zgłiszcz; Halina Niemyjska w nowym mieszkaniu; kierownik GOPS, klepsydry; przy porządkowaniu placu pracuje Stanisław Michalski (OSP Sokół)



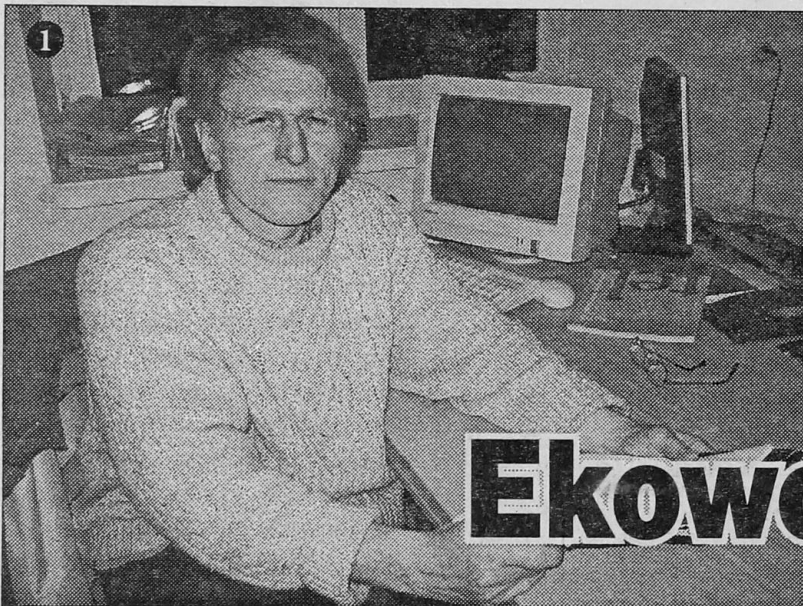
Sześć hektarów terenu w Łomży, przylegającego do głównego skrzyżowania al. Legionów z ulicą Sikorskiego, Bolesław Deptuła nazywa romantycznie Zieloną Dzielnicą.

Tu się wychował i odziedziczył po rodzicach niewielki domek i 2000 mkw. ogrodu. Naokoło rozrastało się miasto. Aleją Legionów po roku 1990 zaczęła walić do krajów nadbałtyckich cała Europa, a kilkadziesiąt metrów dalej, za linią zabudowy, inny świat, zieleni drzew, śpiew ptaków. Sielanka. W tym miejscu już jego ojciec, nauczyciel szkoły średniej, wymarzył sobie Muzeum Narwi.

Ale nie wszystkim mieszkańcom Zielonej Dzielnicy odpowiadała ta sielskość. Długie i wąskie działki, niczym chłopskie zagony, są trud-



„Gdyby nie grabieżcza szarża samorządu już dawno powstałoby Muzeum Narwi”, utrzymuje Bolesław Deptuła. Od 13 lat sprzeciwia się nowemu zagospodarowaniu Zielonej Dzielnicy w Łomży



Ekowójownik

ne do zagospodarowania. Można na nich co najwyżej hodować drzewka i krzewy owocowe, uprawiać warzywa. Mieszkańcy uprawiali swoje zagony z coraz mniejszym zapalem. Wyrosło nowe pokolenie, powstała potrzeba wznoszenia nowych domów. Niby rodziły się ziemi, ale nieprzydatna do zabudowy. Odezwały się głosy, że „dzielnicę” należy scalić i podzielić na nowo na działki budowlane. Grupa mieszkańców wystąpiła do ratusza o sporządzenie nowego planu zagospodarowania przestrzennego. Urbaniści narysowali projekt z ulicami, przecinającymi w poprzek „zagony”.

Był rok 1993, kiedy Bolesław Deptuła po raz pierwszy zaprotestował. Podkreśla, że nie był sam, poparło go 19 mieszkańców. Ale motywację ze wszystkich miał największą. Ulica i domy wewnątrz enklawy nieweczyły jego plany utworzenia Muzeum Narwi. Jemu odpowiadała właśnie długa działka, bo zapla-

nował sobie, że w muzeum będzie wystawa plenerowa, gdzie wyznaczoną ścieżką turyści będą oglądać poszczególne fazy osadnictwa nad Narwią w formie przestrzennej, w otoczeniu naturalnej roślinności...

Nad Zieloną Dzielnicą przez ostatnie 13 lat unosił się nastrój prowizorki i wyczekiwania. Urzędnicy działali na rzecz nowego planu i scalenia, a Bolesław Deptuła skargami i odwołaniami odwlekał to, co zawisło niczym miecz Damoklesa. Każdy etap postępowania planistycznego i scaleninowego był przez niego zaskarżany w trybie administracyjnym. Wreszcie Rada Miejska Łomży 10 listopada 2004 roku uchwaliła plan nowego osiedla. 28 grudnia 2005 roku zatwierdziła plan scaleninowy.

— To grabież. Ci, co będą budować na nowych działkach, niech mają świadomość, że przykładają rękę do kradzieży. Albo jesteśmy w Unii, albo w komunie. Jeśli w Unii, to szanujmy prawo własności! — grzmi Deptuła.

Prawo własności, jak wyłożył to

w jednym z wyroków Sąd Administracyjny, nie jest dowolne i niczym nieograniczone: „Istnieją trzy wyznaczniki granic prawa własności: przepisy ustaw, zasady współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarcze przeznaczenie danej nieruchomości. Ustalenie przeznaczenia oraz zasad zagospodarowania należą do zadań gminy”.

Ale Deptuła odrzuca takie prawo. To prawo „komuchów”, a my jesteśmy w Unii! Teraz liczy się własność i ochrona przyrody. Nie daje za wygraną, choć przeredziły się szeregi walczących z nim ramię w ramię. Gdy pozwał ratusz w 2004 roku przed Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, zarzucając władzom samorządowym zamach na swoją własność, poparły go tylko cztery osoby. Nadal jednak jest przekonany, że takich, którzy nie chcą scalenia, jest wielu.

Wsielankowej enklawie sąsiedzkie stosunki dalekie są od sielanki. Starsze małżeństwo kwestionuje nowy podział, bo sąsiad, którego nie znosz, otrzymał działkę częściowo na ich gruncie. Z kolei ich nowa działka częściowo wytyczona została na gruncie miejskim. „Prędzej trupem padnę, niż ten pies (czyli sąsiad — red.) na moją ziemię wejdzie!”, krzyczy gospodarz. Żona dodaje, że na działce miejskiej, położonej wewnątrz enklawy, wszyscy

mieszkańcy zakopywali przez wiele lat „różne rzeczy”. Jakże? „Lepiej nie mówić”. Dlatego nie pasuje im, że tak granice przesunęli. A poza tym scalenie im odpowiada. Część ziemi, za nowo zaprojektowaną ulicą, sprzedali w ramach scalenia człowiekowi, który chce na rogu al. Legionów i Sikorskiego budować centrum handlowo-usługowe. Inni sąsiedzi sprzedali mu wcześniej, przed scaleniem. Tylko „pan Bolek” nie chce sprzedać. Kobieta dopytuje, czy aby „panu Bolkowi” nie uda się „scalenia obalić”. Byłby kłopot, bo pewnie pieniądze wzięte za działkę trzeba byłoby zwrócić...

W kilku następnych domach pytanie o scalenie zbywane jest wzruszeniem ramion. „Zanim słońce wszędzie, rosa oczy wyje”, macha ręką mężczyzna w średnim wieku.

Pan Bolek” rozpoczął kolejny etap walki. Wezwał Radę Miejską do unieważnienia scalenia, powołując się na przepis Ustawy o samorządzie gminnym, że decyzje samorządu nie mogą naruszać interesu prawnego obywatela. Rada Miejska w minionym tygodniu odrzuciła wezwanie. Odwoła się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a jeśli to nie pomoże, wnie- sie skargę kasacyjną do NSA...

Na działce Deptuły zaczęły wyrastać purchawki o średnicy przekraczającej 60 cm. To purchawica olbrzymia, Langermannia gigantea, gatunek objęty ścisłą ochroną. Zażądał od prezydenta Łomży ustanowienia tzw. pożytku ekologicznego, czyli ochrony swojej działki. Prezydent jednak odmówił, ten gatunek nie wymaga ochrony w formie „pożytku”. Bolesław Deptuła studiuje unijne przepisy, dotyczące ochrony przyrody i szykuje się do kolejnego ataku...

— Tylko tutaj widzę swoje muzeum, w otoczeniu unikalnej przyrody. Obok szkoły i kościoła. Gdyby nie grabieżcza szarża samorządu, już dawno by powstało — mówi.

Nie przyjmuje do wiadomości, że jego sprzeciw krzyżuje mieszkańcom Zielonej Dzielnicy życiowe plany. Mówi, że ich broni. Broni własności. I przyrody.

ANNA DYLEWSKA

Na zdjęciach: 1. Bolesław Deptuła, fotograf Łomży i Narwi, posiada olbrzymie zbiory zdjęć, wykonanych w ciągu 40 lat, które mają być podstawą zbiorów jego prywatnego Muzeum Narwi. 2. Purchawica olbrzymia, nadzieja Bolesława Deptuły na cofnięcie czasu w Zielonej Dzielnicy

Przed wyborami ekipa byłego burmistrza Michała Chajewskiego demonstruje siłę: będzie robić, co jej się spodoba. Taktyka na zastraszenie: kto nie z nami, osiągniemy go?

11

Rada Miejska Jedwabnego w piątek podjęła uchwałę o przekształceniu małej szkoły w Orlikowie w filię z klasami O-III Szkoły Podstawowej w Jedwabnem. Wzburzyło to mieszkańców Orlikowa. „Idiotów robicie z ludzi? Przecież ta uchwała upadła w głosowaniu dziesięć dni temu!”, wołali do radnych rozścieczeni arogancją władzy mieszkańcy.

Piątkową sesję przewodniczący Rady zwołał „na telefon”, z naruszeniem regulaminu obrad. Nie został zawiadomiony przedstawiciel premiera rządu RP, pełniący obowiązki burmistrza.

— Urząd Miejski nie przygotował w ogóle tej reorganizacji. Nie zostało osiągnięte porozumienie z rodzicami, nie zajęto się losem nauczycieli, którzy straciliby pracę. Powiedziałem to na sesji 15 lutego — mówi Czesław Jakubowicz, wyznaczony przez premiera Kazimierza Marcinkiewicza do pełnienia obowiązków burmistrza po pozbawieniu mandatu Michała Chajewskiego.

O tym, że sprawa szkoły w Orlikowie ma być ponownie

oczy zapewniając, że p.o. burmistrz Czesław Jakubowicz „został powiadomiony, lecz nie przybył”. Mieszkańcy Orlikowa, mimo zwodów przewodniczącego, na sesję jednak dotarli. Goszczycki najpierw stwierdził, że głosowanie trzeba powtórzyć, „bo na poprzedniej sesji nie było wszystkich radnych”. Potem nieoczekiwanie oświadczył, że 15 lutego... głosowanie się w ogóle nie odbyło! W atmosferze zamieszania, bo głośno protestowali nie tylko rodzice, ale i część radnych, przeprowadził głosowanie. Rada siedmioma głosami „za”, przy trzech „przeciw” (radny Ireneusz Chrostowski na znak protestu wyszedł z sali obrad), przyjęła projekt!

Przewodniczący Goszczycki

kto jest wnioskodawcą. Nie dopuścił dyskusji, natychmiast zarządził głosowanie. Ewidentnie złamał regulamin. Nie po raz pierwszy zresztą. Zwoływanie sesji Rady na telefon jest w Jedwabnem na porządku dziennym.

W sierpniu ubiegłego roku, na kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego, byli burmistrz Chajewski i przewodniczący Goszczycki naciskali na mieszkańców Orlikowa, by przepisali dzieci do szkoły w Jedwabnem, co umożliwiłoby likwi-

likowie, bez rozmów z rodzicami, z perspektywą wyrzucenia na bruk nauczycielek, władza gminna, już bez

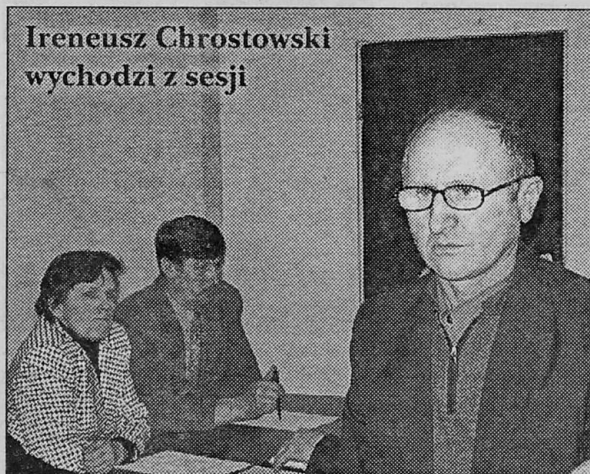
Chajewskiego, ale w przekonaniu zainteresowanych



Przewodniczący Józef Goszczycki kłamie w żywe oczy i łamie prawo

Odgrywka

pod jego dyktando, „dobrała się” ponownie do likwidacji szkoły. Dlaczego właśnie Orlikowo, skoro są jeszcze trzy podobne małe placówki? „Żeby odegrać się na rodzicach i nauczycielkach za sprzeciw”, twierdzą obserwatorzy.



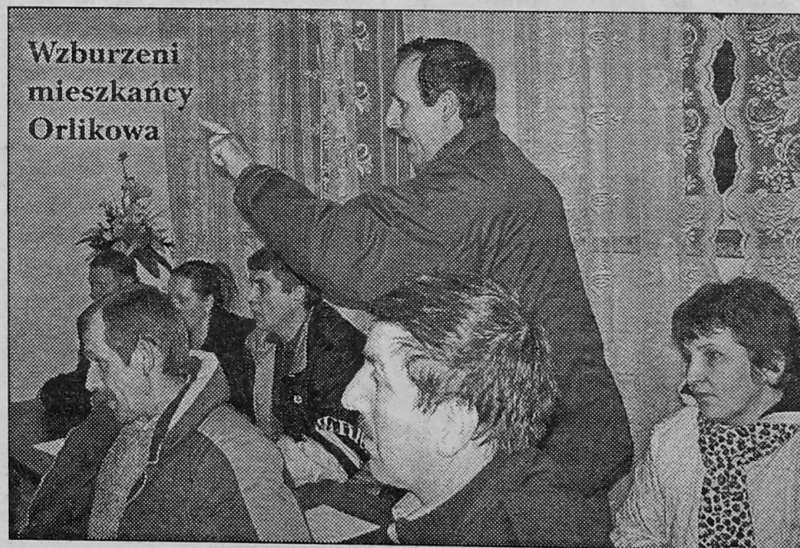
Ireneusz Chrostowski wychodzi z sesji

ki twierdził, iż sesję zwołał w trybie przewidzianym w Regulaminie Pracy Rady Miejskiej Jedwabnego. Zgodnie z tym regulaminem, „o zwołaniu sesji zawiadamia się członków Rady na piśmie co naj-

mniej na 5 dni przed wyznaczonym terminem; do zawiadomienia dołącza się porządek obrad wraz z projektami uchwał”.

— Zostałam powiadomiona telefonicznie 22 lutego, czyli w środę po południu — powiedziała radna Jadwiga Gołębowska.

W podobny sposób byli powiadomieni pozostali radni. Troje z nich podpisało w tej sprawie oświadczenie. Porządek obrad na piśmie otrzymali na chwilę przed rozpoczęciem sesji. Nie było załączonego projektu uchwały w sprawie szkoły w Orlikowie. Przewodniczący odczytał go z kartki przed głosowaniem. Nie poinformował,



Wzburzeni mieszkańcy Orlikowa

pracy. Nie było warunków do przyjmowania dzieci z zamykanych małych szkół. Dopiero w tym roku będą warunki, bo ma być oddany do użytku nowy budynek gimnazjum. Samorząd powinien być do reorganizacji przygotowany. Powinien, ale nadal nie jest. Mimo tłącego się od sierpnia konfliktu w Or-

Mieszkańcy Orlikowa i nauczycielki nie protestują przeciwko likwidacji szkoły, do której uczęszcza 20 dzieci, bo wiedzą, że taka szkoła nie ma przyszło-

ści. Protestują przeciwko arogancji władzy gminnej, przejawiającej się w sposobie likwidacji. Przeciwno naruszaniu prawa przez przewodniczącego Goszczyckiego. Przeciwno bezwolności radnych, którzy w większości nadal firmują swoimi mandatami bezprawie.

JOANNA WILK

KONTAKTY



Rektorzy łomżyńskich uczelni dotrzyмали słowa i rozpoczęli współpracę

Pod skrzydłami biskupa

Wyższa Szkoła Agrobiznesu, Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego, Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości oraz Wyższe Seminarium Duchowne podpisały w piątek porozumienie o współpracy. To finał inicjatywy przewodniczącego Rady Miejskiej Łomży, Macieja Głaza. Miesiąc temu rektorzy trzech uczelni zapowiedzieli ustalenie zasad współpracy. Dołączyło Wyższe Seminarium Duchowne.

Uczelnie zobowiązały się do informowania się nawzajem o długofalowych zamierzeniach edukacyjnych oraz wspólnego występowania na forum zewnętrznym w sprawach szkolnictwa wyższego. Celem sygnatariuszy porozumienia jest roz-

wój Łomży i regionu. Dołączą do niego wkrótce dwa Językowe Kolegia Nauczycielskie z Łomży.

Porozumienie entuzjastycznie ocenili jego honorowy patron, biskup łomżyński Stanisław Stefanek oraz zaproszeni na uroczystość w „Jańskim” podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Zdzisław Henzel i wiceprezydent Łomży Krzysztof Choiński. Według nich, jest potwierdzeniem „społecznej dojrzałości” dynamicznie rozwijającego się od 10 lat środowiska akademickiego w Łomży. We wszystkich uczelniach studiuje około 5 tys. studentów. Kadra naukowa, którą skupiają, chce pracować nie tylko dla studentów, ale i dla rozwoju miasta i regionu. (MK)



Ks. Marian Piwko, założyciel Szkół „Jańskiego”: — Chcemy być siedliskiem prawdy i poszukiwania najlepszych rozwiązań. Chcemy uczestniczyć w projektach, służących rozwojowi województwa podlaskiego. Chcemy się wypowiedzieć nie tylko w sprawach naukowych, ale i wspierać wymiar duchowy środowiska.



Ks. dr Zdzisław Andrzej Miałkowski, rektor Wyższego Seminarium Duchownego: — To początek integracji środowisk twórczych. My kształcimy nie tylko umysły, ale i serca. Dlatego Seminarium może wnieść bardzo dużo do środowiska, uświadomić, że sam intelekt w dzisiejszym świecie nie wystarczy, potrzebne jest jeszcze serce dla drugiego człowieka.



Prof. Roman Engler, rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu: — Cieszymy się z tego, co dotychczas osiągnęliśmy. Mnie jednak cały czas martwi to, czy kształcimy w kierunkach, któ-

re są potrzebne dla regionu. WSA wypuściła na rynek pracy 400 informatyków. Za 2-3 lata będzie ich 500, bo kształci ich także druga uczelnia. Zastanawiam się, czy my przypadkiem nie kształcimy emigracji zarobkowej? Podobnie jest ze specjalistami zarządzania i marketingu. Czym oni będą zarządzać? Uważam, że są to problemy, które wspólnie musimy rozwiązać.



Prof. Andrzej Jordan, prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości: — Moim zdaniem powinniśmy wspólnie oddziaływać w kierunku zmiany priorytetów uniijnych programów społecznych. Za dużo jest programów, nastawionych na kształcenie i przekwalifikowanie. Uważam, że przekwalifikowanie bezrobotnego stolarza na bezrobotnego kierowcę mija się z celem. Pieniądze powinny być wydawane przede wszystkim na tworzenie nowych przedsięwzięć.

„A kiedyś miałem sen...” to tytuł nowego tomiku wierszy oraz utworów prozą niepełnosprawnego poety Zenona Faszynskiego z Łomży. Wiara, nadzieja i miłość to najkrót- sza recenzja jego twórczości.

Sen poety

Z wykształcenia technik budowlany, przykuty od 30 lat do inwalidzkiego wózka, debiutował w 1996 roku. Laureat ogólnopolskich konkursów, autor artykułów prasowych, współautor książek. Niezmiennie, mimo cierpienia, imponuje optymizmem i radością życia.

„Przy okazji lektury wierszy zrodziło się we mnie takie odkrycie. Ludzie niepełnosprawni, nazywani niekiedy ludźmi szczególnej troski, osoby wymagające dodatkowych wysiłków organizacyjnych w umożliwieniu im codziennego, zwykłego życia, stanowią grupę wyjątkowo bogatych darczyńców. To oni, nam — sprawnym i zdrowym — przynoszą całe bogactwo swojego serca, swojej cierpliwości i pokory (...)", napisał biskup łomżyński Stanisław Stefanek we wstępie do nowego tomiku utworów Zenona Faszynskiego.

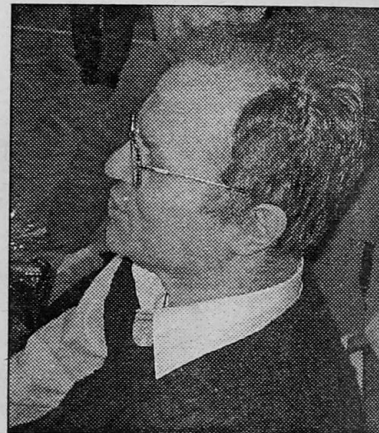
Kolega z Afryki

„Nie jest trudno być dobrym, wystarczy tylko chcieć... — pomagam dzieciom z Afryki”, pod takim hasłem uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Noblistów Polskich w Łomży zorganizowali Dzień Misyjny w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Łomży.

W ten sposób młodzież przystąpiła do akcji „Mój szkolny kolega z Afryki”, zorganizowanej przez Komisję Episkopatu Polski ds. Misji. Jej celem jest uczenie odpowiedzialności za drugiego człowieka, niezależnie od kraju, rasy i wyznania. Przekonywanie innych do przełamania stereotypów, budzenie ciekawości świata oraz konkretna pomoc dzieciom z Afryki.

W czasie niedzieli misyjnej była prezentowana inscenizacja „Otwórz swe serce” (w wykonaniu uczniów PG 1, przygotowanych przez Annę Korotkiewicz), wystawa misyjna i prac plastycznych uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży, koncert zespołu FSHUT i chóru parafialnego „Vox Misericordiae” oraz licytacja gitary i zbiórka do puszek dla afrykańskich dzieci.

Młodzież zebrała 2 464,61 zł i pieniądze te przekazane zostaną konkretnej szkole w Zambii.



— Najważniejszym powodem mojej twórczości jest głoszenie miłości bożej — mówi poeta. — Przez miłość bożą chcę integrować świat ludzi zdrowych ze światem niepełnosprawnych. A czym jest dla mnie poezja? „Poezja to owoc na drzewie mojej wiary”.

Na zdjęciu: Zenon Faszynski i jego goście podczas promocji nowych tomików w Szkole Podstawowej nr 5 w Łomży



**Tu warto być
2 — 8 marca**

Białystok

SALON „POLITYKI”, czwartek, 2 marca, godz. 18.00, Białostocki Ośrodek Kultury (ul. Legionowa 5, tel. 085-742-15-15).



Spotkanie dyskusyjne z udziałem publicysty popularnego tygodnika, Marka Ostrowskiego. Zaprezentuje swoją najnowszą książkę pt. „Co nas obchodzi świat”. Uczestników spotkania czeka niespodzianka: autor zaprosił gościa, znaną osobistość świata kultury.

III WYSTAWA BIAŁOSTOCKIEJ GRUPY FOTOGRAFICZNEJ, Galeria Kina Forum (ul. Legionowa 5, tel. 085-742-15-15), czynna codziennie w godz. 10.00–18.00.

Białostocka Grupa Fotograficzna istnieje od 2003 roku. Jej członkowie poznali się na internetowych stronach, poświęconych fotografii. Razem spędzają dużo czasu na plenerach i realizacji wspólnych przedsięwzięć artystycznych. To ich trzecia zbiorowa prezentacja. Oglądać można ponad 50 zdjęć 15 członków grupy.

Łomża



„SKLEP Z ZABAWKAMI”, niedziela, 5 marca, godz. 16.00, Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14, tel. 086-473-55-67).

Jedno z najlepszych przedstawień (obok: fragment spektaklu) w dorobku łomżyńskiej sceny. Spektakl familijny, adresowany do dzieci i dorosłych.

Sztukę rumuńskiego autora Aleksandra Popescu, opowiadającą o przemijaniu, wyreżyserował Jarosław Antoniuk. Ogromne walory nadaje przedstawieniu znakomita scenografia Haliny Zalewskiej-Słobodzianek.

Nowogród

„SYRIA NIEZNANA”, Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie (ul. Zamkowa 25, tel. 086-217-55-62), piątek, 3 marca, godz. 18.00.

Dwudzieste już spotkanie w „Salonie pod Gontem” miłośników sztuk i nauk wszelakich poświęcone tym razem historii i kulturze Syrii. O przeszłości tego kraju opowiadać będzie archeolog Renata Maskowicz. (MK)



Koniec karnawału z bankiem

Dyrekcja łomżyńskiego oddziału Banku BPH S.A. ze swoimi klientami i sympatykami pożegnała karnawał uroczystym koncertem z udziałem Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej oraz solistów Teatru Wielkiego w Łodzi: Anną Jeremus, Bernadettą Grabias, Wiesławem Bednarkiem i Krzysztofem Marcińskim.

Pierwszy raz w koncercie, bo łomżyński oddział, znany mecenas kultury, organizuje je od lat, uczestniczył dyr. Jerzy Ciupek z Makroregionu Północno-Wschodniego.

Na zdjęciu: Maria Konopka i Jerzy Ciupek z artystami i uczestnikami koncertu



Żubry poszły z... honorami!

Zambrowskie Żubry, doroczna nagroda burmistrza miasta, zostały wręczone w ostatnią niedzielę karnawału.

— Taką honorową nagrodą doceniamy tych, którzy rozsławiają nasze miasto. Na nagrodę zasługuje wielu, ale w każdej kategorii, poza sponsorami życzliwymi kulturze, jest przyznawany jeden „Żubr” — powiedział burmistrz Kazimierz Dąbrowski.

Żubry przyznane zostały w siedmiu kategoriach. W kategorii „Twórczość i upowszechnianie kultury” Żubra otrzymała niepełnosprawna wokalistka Sylwia Paszkiewicz-Garczarek.

W Kategorii „Najlepszy uczeń” nagrodzeni zostali: Karolina Natalia Liżewska (spośród uczniów szkół podstawowych), Liliana Rakoczy (gimnazjalistka) i Karolina Buczyńska (Zespół Szkół Ogólnokształcących).

Za „Inwestycję roku” uhonorowano Zarząd Nieruchomości, autora realizacji Zambrowskiego Parku Przemysłowego,

w którym utworzonych zostanie ponad 400 miejsc pracy. Wyjątkowo w tej kategorii przyznana została nagroda specjalna, którą otrzymał ksiądz Jerzy Samsel, proboszcz parafii pw. Trójcy Przenajświętszej za iluminację zabytkowego kościoła.

Bartosz Konopka, gimnazjalista, zawodnik Mazowiecko-Podlaskiego Klubu Oyama Karate, mistrz międzynarodowego turnieju i wicemistrz Polski 2005, jest laureatem „Żubra” w kategorii „Najlepszy sportowiec”, a jego trener Artur Więzowski w kategorii „Upowszechnianie kultury fizycznej”.

Bogusława Wiśniewska, nauczycielka Zespołu Szkół nr 1 i opiekunka Szkolnego Koła Wolontariatu została nagrodzona za „Działalność społeczną i charytatywną”.

Sponsorami Roku są: Kampania Piwowarska, Bank Spółdzielczy i firma komputerowa „Harry and Son”.

Na zdjęciu: nagrodzeni „Żubrami”

PATRONAT KONTAKTÓW

Poeta w atlasie

Publiczne Gimnazjum nr 3 w Łomży, jako jedyna szkoła łomżyńska i jedna z 14 w województwie podlaskim, uczestniczy w programie Centrum Edukacji Obywatelskiej i Instytutu Książki w Krakowie pt. „Literacki atlas Polski”. W ramach programu uczniowie i nauczyciele poznają twórczość poety z Drozdowa, Henryka Gały, a zwłaszcza te jego utwory, w których ukazuje piękno ziemi łomżyńskiej.

W minionym tygodniu poeta spotkał się z gimnazjalistami. Opowiedział o swojej drodze życiowej, która w latach 70. przywiodła go do Łomży. Gawęda przeplatana była recytacjami utworów, w których opisy „kawałka łomżyńskiej ziemi” mają uniwersalny wymiar. „Nie jestem swojakiem, ale chcę tutaj być. I zostanę”, podsumował Henryk Gała.

(MK)

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

3 marca (piątek) — • Jan Paweł II, godz. 14.30, 17.00, 19.30;

4–5 marca (sobota — niedziela) — • Jan Paweł II, godz. 12.00, 14.30, 17.00, 19.30;

6–9 marca (poniedziałek — czwartek) — • Jan Paweł II, godz. 14.30, 17.00, 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

4–6 marca (sobota — poniedziałek) — • Bambi 2, godz. 17.00.

KONTAKTY



Będą sobie podryzać gardła

Krzyk protestu

— Co takiego się zdarzyło, że nagle wycofał się pan z wyścigu o prezydenturę? Dla wielu pańskich zwolenników to był szok!

— Decyzję podjąłem, gdy zaatakowano w kryminalny sposób moją rodzinę, gdy histeryczna nagonka medialna nie ustawała, mimo oczywistości fałszerstw, popełnionych wobec mnie. Gdy mogłem w niektórych tygodnikach przeczytać o perspektywie więzienia dla rodziny Cimoszewicza, rodziny przestępczej, mafijnej, piorącej brudne pieniądze. Czym sobie zasłużyli córka i mój zięć, żeby ich bezkarnie i kłamliwie określać jako przestępców? Te artykuły to był zwykły bandytyzm! I przeciwko temu bandy-

— Niech więc teraz każdy w swoim sumieniu sobie odpowie: ulegał temu nastrojowi, czy nie ulegał? W lipcu 40 proc. było gotowych na mnie głosować. W parę miesięcy ponad połowa ubyła, bo uwierzyli całkowicie kłamliwym zarzutom. To jest też obiektywny problem naszego życia publicznego. Nie liczy się życiorys, nie liczą się fakty, liczy się kłamliwy atak! Jesteśmy często oburzeni na to, kto w Polsce zajmuje się polityką, jacy to są ludzie, jak nisko upadły standardy moralne. Tymczasem sami nie potrafimy odróżniać ziarna od plew. A skoro nie potrafimy, będziemy za to płacić cenę. Masz, obywatelu, prawo wybrania, to wybrałeś.

spodarka unowocześniała się.

— Ale dla Kaczyńskich wieją pomyslnie wiatry.

— To jest trochę tak, jak napisał Włademar Kuczyński: owce wpuściły wilka do owczarni i albo teraz wezmą się do kupy i wyrzucą wilka, albo zostaną zjedzone. W historii znane są przypadki, kiedy demokracja sama się udusiła. Pan Łukaszenka na Białorusi doszedł do władzy

**Dlaczego odszedł z polityki? Co ma do powiedzenia swoim wyborcom?
Co myśli o Polsce Kaczyńskiego? Czy wierzy w lewicę?
Po 100 dniach milczenia, Włodzimierz Cimoszewicz odkrywa twarz**

tyzmowi, poza głosami pojedynczych osób, kilku moich przyjaciół z Białegostoku, Jolanty Kwaśniewskiej, nikt nie protestował! Media, świat polityki, duża część społeczeństwa, zachowywali się jak gapie. Przyglądający się wypadkowi, kraksie na drodze...

Moja rezygnacja była krzykiem protestu!

Powiem otwarcie: gdyby duża część mediów zachowała się rzetelnie, na takiej zasadzie: proszę bardzo, ekspertyzy prokuratorskie stwierdziły, że główny świadek oskarżenia składa fałszywe zeznania, posługuje się fałszywymi dokumentami, więc od tej pory domagamy się pilnego wyjaśnienia, kto za tym stoi, kto ponosi za to odpowiedzialność polityczną. Gdyby w ten sposób postawiono sprawę, to owszem, byłaby szansa walki o poparcie społeczne. Ale tego nie było! Byłem na konferencjach prasowych, widziałem zachowania dziennikarzy. Ich nie interesowały informacje korzystne dla mnie. Nie chcę do tych spraw wracać, natomiast myślę, że cały czas pozostają aktualne pytania, zarówno do pana Tuska, jak i panów Kaczyńskich, o ich współodpowiedzialność za to wszystko, co się wydarzyło.

— Oni umywają ręce.

— Oni umywają ręce konsekwentnie. Ci ludzie odgrywają dziś pierwszoplanowe role w państwie, a mają ciężki grzech na sumieniu wobec państwa, wobec reguł życia publicznego. Osiągnęli to, co osiągnęli, w sposób ewidentnie nieuczciwy.

Dlaczego łatwo uwierzyli?

— Wtedy chodziło o to, żeby utracić pana jako kandydata...

Kaganiec

— Czyli wygrała Polska Kaczyńskich, a Polska Cimoszewicza, wartości, które pan reprezentował, odchodzi do głębokiej defensywy...

— Dzisiaj tak rzeczywiście jest. Różnica między moją Polską a ich dotyczy zarówno spojrzenia na własny kraj, jak i na jego otoczenie. Ja nie uważam ostatnich 16 lat za czas klęski, tylko za czas sukcesu. Nie uważam, że przestępczość jest w tej chwili w Polsce wyjątkowym zagrożeniem, ośmielam się twierdzić, że jest mniej więcej na takim samym poziomie w wielu innych, całkiem normalnych krajach. I że problem przestępczości jest instrumentalnie wykorzystywany do straszenia obywateli, żeby ci obywatele dali sobie nałożyć kaganiec. Jestem tym politykiem, który po raz pierwszy podniósł w Polsce problem korupcji życia publicznego. Pozwalam sobie to przypomnieć po to, żeby mniej dwuznacznie wyglądało moje stwierdzenie, że problem korupcji jest wyolbrzymiany. To, co się w tej chwili w Polsce wyprawia, to jest tumanienie ludzi. Pod hasłem działań antykorupcyjnych w sposób oczywisty zamierza się podejmować działania, które w przypadku nadużycia stworzonych w tej chwili instrumentów zagrażą demokratycznym swobodom.

Dla Polski absolutnym priorytetem jest w tej chwili szybki bieg do przodu, jeśli chodzi o rozwój gospodarczy i unowocześnianie naszej gospodarki. A dominuje inny pogląd, nie słyszę dzisiaj żadnej poważnej debaty na temat tego, co robić, żeby go-

pod hasłem walki z korupcją i z przestępczością! W Rosji powstał system władzy autorytarnej pod hasłem robienia porządku! Takie same tony w tej chwili słychać w Polsce.

— I dużej części społeczeństwa to się podoba.

— Jeżeli dziś ponad 50 proc. ludzi wyobraża sobie dobre funkcjonowanie państwa bez demokracji, jest to straszny sygnał! Dobrze byłoby, gdyby go uczciwie zinterpretowali politycy, którzy odgrywali istotną rolę w ostatnich 16 latach w Polsce. Tacy, którzy są dzisiaj mniej aktywni albo są za granicą. Niechby się zastanowili nad stopniem swej odpowiedzialności za to, że doszło do takiej sytuacji! Dziś w Polsce realizuje się czarny scenariusz rozwoju państwa.

— A pan sobie spokojnie siedzi w Kalinówce Kościelnej...

— Po pierwsze, odszedłem z polityki w nadzwyczajnych okolicznościach, po drugie, już wcześniej chciałem się wycofać.

Z tą lewicą nie po drodze

— Notowania lewicy oscylują między 6 a 10 proc.

— Nie chodzi o niskie notowania, różnie to przecież bywało. Lewica jeszcze przez długi czas będzie



Włodzimierz Cimoszewicz z Kalinówki Kościelnej (główny minister spraw zagranicznych, marszałek Sejmu, jedyny w wyborach 2005 r. z Podlasia).

Azyl Cimoszewicz

płaciła potworną cenę swoich błędów. Przez ile lat będziemy jeszcze się dowiadywali o procesach byłych prezydentów, byłych wojewodów, byłych posłów?! Przecież to będzie trwało strasznie długo! I, niestety, będzie prawdziwym przypomnieniem tego, co się wydarzyło. Jak długo jeszcze ludzie, ponoszący osobistą odpowiedzialność za klęskę polityczną, będą reprezentowali lewicę? Z tymi ludźmi przywoity człowiek nie chce mieć nic wspólnego. Mnie z nimi nie było po drodze i nie jest po drodze.

— I zachowuje pan postawę obserwatora.

— Pewne rzeczy muszą w społeczeństwie dojrzeć. Obawiam się, że musimy bardzo mocno zabołć i bardzo wielu ludzi musi zrozumieć, że kiedy myśleli, że pewne działania uderzą w innych, a nie w nich, to się mylili.



KONTAKTY



Barbara Kowalska (gm. Jasionówka, pow. Mońki); premier, zalek Senu, jedyny w historii kandydat na prezydenta RP z Podlasia. Na zdjęciu: z żoną Barbarą

moszewicza

woich bl...
my jeszc...
ch byh...
wodów, b...
ędzie trw...
ty, będzi...
iem tego...
go jeszc...
odpowi...
zną, będ...
tymi lud...
chce mie...
i nie by...
dze.
stawę ob...
w społec...
że mu...
ardzo w...
kiedy m...
lerza w in...
ylili.

— Przeciętny Kowalski musi poczuć?

— Przeciętny Kowalski dziś myśli, że te wszystkie historie, które wyprawia obecny minister sprawiedliwości, uderzą w kogoś innego. Nie! Przyjdzie czas, że uderzą w tego Kowalskiego. Na przykład wtedy, kiedy policjant, wykonujący polecenia ministra spraw wewnętrznych, w sądzie, w którym być może uda się przestraszyć sędziów, będzie w przyspieszonej procedurze zeznawał przeciwko temu Kowalskiemu i Kowalski, choć niewinny, zostanie skazany. Dopiero wtedy się zorientuje, co w jego państwie, za jego przyzwoleniem i często przy jego oklaskach zrobiono.

Prawo i Ziobro

— Pan myśli, że sędziowie dadzą

się zastraszyć ministrowi

— Nie wiem, czy sędziowie dadzą się zastraszyć, mam nadzieję, że nie. Ale przypuszczam, że minister może wierzyć taką presję, że w jakimś przypadku to się zdarzy. To wiele tysięcy ludzi i nie są to sami święci, sami nieprzekupni, niezależni... Pod tym względem Ziobro nie łże, tylko wyciąga absolutnie niedopuszczalne wnioski.

— Co przynosi mu popularność?

— Ziobro wykorzystuje wpojęne dużej części Polaków poczucie zagrożenia przestępczością. To rodzaj populistycznej gry, obliczonej na poklask społeczeństwa, które ma anachroniczne wyobrażenie o metodach skutecznej walki z przestępczością. Ludzie, którzy myśleli, że jeśli będzie się wsadzało na dłużej do więzienia, to będzie mniej przestępczości, głęboko się myli. Przez łagry radzieckie przeszło około 20 mln ludzi i nigdy nie zmniejszyło to przestępczości

w ZSRR. Rygorystyczną politykę penitencjarną mają Stany Zjednoczone, tam politycy prowadzą populistyczną politykę w tym zakresie i mają o wiele wyższe wskaźniki przestępczości, niż w sąsiedniej Kanadzie. W Skandynawii, która stosuje wyjątkowo liberalną politykę penitencjarną, ale gdzie się wierzy w resocjalizację, co u nas odrzucono jako śmieszny pogląd, przestępczość jest zdecydowanie niższa. To jest dla każdego w miarę wykształconego prawnika oczywiste.

Kto poniósł klęskę

— I Łukaszenka, i Putin brali władzę pod hasłami walki z korupcją, zaprowadzenia porządku. Polsce też grozi taki scenariusz? Czy zostanie to zatrzymane?

— Gdy chodzi o nastawienie polityków, mających tego typu chęci, to oba-

wiam się, że się nie różnimy od wymienionych krajów. Różnica może tkwić w zachowaniu społeczeństwa. Ale na razie niepokojąco jej nie widać. Bardzo duża część społeczeństwa wydaje się bądź to uwiedziona obietnicą walki z jakimiś patologiami, najczęściej wyolbrzymionymi, bądź też uwiedziona na poziomie niższych pobudek: mnie się nie powodzi, to niech dolożą tym, którym się powiodło. Akceptacja najprymitywniejszej propagandy politycznej jest przygnębiająca. Demokracja, wolność, prawa obywatelskie to było nasze wielkie osiągnięcie. Obawiam się, że bardzo wielu ludzi tego nie docenia i w tym widzę zagrożenie.

— Pan tylko narzeka...

— W kategoriach osobistych mam poczucie braku możliwości oddziaływania na to, co się dzieje. W kategoriach ogólniejszych noszę w sobie może nieco fatalistyczne przekonanie, że najpierw musi bardzo zboleć. I dopiero wtedy powstaną społeczne warunki do zmiany. Oczywiście, pojawia się pytanie, jak długo to potrwa, jak bardzo musi boleć. Z jakimi stratami, z punktu widzenia społeczeństwa i państwa, musimy się liczyć?

— A dlaczego muszą być straty?

— Świat nie czeka. Świat rozwija się niewiarygodnie szybko. Jako minister spraw zagranicznych jeździłem po świecie i to widziałem. Kraje, opisywane w podręcznikach jako ubogie w Azji, w Ameryce Łacińskiej, w których dokonał się gigantyczny postęp, który przewyższa to, co mamy. To jest wyścig nie o to, kto ile wyprodukuje węgla, tylko kto będzie w czołówce modernizujących się. Od zdolności modernizacyjnych zależy, czy będzie się w grupie wyciągającej największe korzyści, czy też w grupie podwykonawców, w ariergardzie, która ponosi koszty rozwoju współczesnego świata.

— Kto dziś mówi o rozwoju gospodarczym! Dziś mówi się o układach, o postkomunizmie, o agentach!

— Z punktu widzenia tego, co dzieje się we współczesnym świecie, to jest totalna bzdura.

— Ale to naród interesuje.

— To prawda, że część społeczeństwa się tym interesuje, ale temu społeczeństwu nie przedstawia się niczego innego. To obciąża polityków i media.

Pod batem o. Rydzyka

— Wrócił pan do leśniczówki z przekonaniem, że oddaje Polskę Kaczyńskiemu? Zakładał pan, że Tusk wygra?

— Nic nie było przesądzone. Ale jedno było dla mnie pewne, kiedy ludzie Tuska całą tę prowokację w stosunku do mnie wykonali, przy pewnej

pomocy ludzi Kaczyńskiego, ale to oni grali pierwsze skrzypce: za chwilę coś podobnego, tym razem ze strony Kaczyńskiego, spotka Tuska. Przecież o jego dziadku szeptało znacznie wcześniej i było tylko kwestią czasu, kiedy zostanie to wykorzystane. Pamiętam, w pierwszych dniach po pierwszej turze wyborów powiedziałem żonie: jeżeli w ciągu dnia czy dwóch nie zostanie uruchomiony argument dziadka, to on potem nie zagra. Następnego dnia dziadek przypomniał o sobie! Tusk w jakimś stopniu dostał po łapach za to, co jego otoczenie zrobiło mnie...

— A teraz Giertych powinien coś podobnego zrobić Kaczyńskiemu?

— To towarzystwo jeszcze będzie sobie podrzyślało gardła, co do tego nie mam wątpliwości, to są tacy ludzie. Ich pakt jest w tej chwili znową, zaaranżowaną wyłącznie z powodów sytuacyjnych. Z jednej strony, dla łupów. Z drugiej, pod batem, po prostu. Pod batem o. Rydzyka i strachu przed wyborami.

— Nie liczy pan, że Tusk pana przeprosi?

— Nie liczę. Jeżeli ktoś chciał zrobić interes polityczny na świństwie, sam sobie wystawił świadectwo. I w związku z tym jest takim człowiekiem, jakim się okazał. Więc na nic nie liczę, niczego od tych ludzi nie oczekuję.

Azyl

— Mieszka pan w leśniczówce, jeździ do Hajnówki, do Białowieży.

— Chodzę dużo po lesie, spotykam się z przyjaciółmi, koresponduję.

— Pędzi pan żywot zamożnego emeryta.

— W tej chwili można by tak powiedzieć...

— Tak ma być?

— Zobaczymy. Często mówiłem, że w ostatnich 20 latach moje życie toczyło się w sposób bardzo nieoczekiwany.

— Zaczęło się w roku 1985, kiedy z Warszawy wyjechał pan do Kalinówki...

— I też była to zmiana, której pół roku wcześniej nie przewidywałem. To mnie nauczyło spokojnego podejścia do przyszłości. W tym roku chcemy z żoną więcej czasu spędzić z naszymi dziećmi, z wnukami; są za granicą, więc tam chcemy trochę pobyc.

— Zbudował pan tu sobie azyl...

— To mi jest potrzebne. Po wielu latach... mamy tutaj z żoną całą masę obowiązków. Za chwilę muszę po raz kolejny nakarmić jelenie, psy, koty.

ROBERT WALENCIAK
(Obrane fragmenty wywiadu, zamieszczonego w „Przeglądzie”)





16

Już sześć lat władze powiatu łomżyńskiego bezskutecznie usiłują zdobyć przychylność Komisji Heraldycznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie projektu herbu powiatu.

Zgodnie z zasadami heraldyki, każdy herb powinien nawiązywać do tradycji i historii regionu. Starostwo zasugerowało po-

dzi na pismo starosty, z Centrum nadeszło wyjaśnienie: „Członkowie Komisji nie są heraldykami (większość znamy od lat), nie zajmowali się również projektowaniem herbów. Nigdy też nie studiowali poważnie tych zagadnień (...), większość nie zna dobrze nawet podstaw. To przeważnie d rugorzędni historycy, którzy nie osiągnęli w swej dziedzinie i czując dobrą koniunkturę <przekwalifikowali się> z dnia na dzień na heraldyków”.

W roku 2005 Zarząd Powiatu Łomżyńskiego podjął trzecią

tu wyjścia.

Akceptacja ministerialnej Komisji Heraldycznej warunkuje podjęcie przez samorząd uchwały w sprawie ustanowienia herbu. Negatywna opinia Komisji daje podstawę do uchylenia uchwały przez wojewodę.

Na zdjęciu: projekt herbu powiatu łomżyńskiego, w którym nieprawidłowości dopatruje się Komisja Heraldyczna przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.



Herb cierpliwości

stać świętego Wawrzyńca, symbol tysiąclecia chrześcijaństwa na Ziemi Łomżyńskiej, z półorłem książąt mazowieckich. Komisja Heraldyczna przy MSWiA nie zaakceptowała dwóch projektów. Wykonanie kolejnego Starostwo zleciło Centrum Heraldyki Polskiej w Warszawie. W tym projekcie Komisja także dopatrzyła się nieprawidłowości. W odpowie-

„przymiarke” do herbu, powierzając wykonanie projektu historykowi Krzysztofowi Filipowowi z Białegostoku i artyście plastykowi Bohdanowi Wróblewskiemu z Warszawy. I po raz kolejny Komisja Heraldyczna powiedziała projektowi „nie”, „aczkolwiek widzi w nim przesłanki do wypracowania poprawnego wzoru herbu”.

Tak wszystko wróciło do punk-



Bałwan nad bałwany

— Przyszedł do mnie mój bratanek Konrad i mówi: „Usłyszeliśmy w radiu, że gdzieś w Polsce ktoś ulepił bałwana wysokiego ponad osiem metrów. My też chcemy spróbować. Wujku, pomóż nam” — opowiada Wiesław Kossakowski z Kupisk Starych (gm. Łomża). — Nie mogłem odmówić. Wziąłem drabinę i do roboty!

Konrad Kossakowski, Damian Kossakowski i Łukasz Nowociń-

ski podawali śnieg w wiaderkach i na łopacie. Tak na białej łące stanęło ich śniegowe dzieło: bałwan wysokości 4,70 metra! Na pewno ani w gminie, ani w powiecie, a może i w województwie takiego nie było i nie ma!

— Postanowiliśmy, że następnej zimy ulepimy jeszcze wyższego — zapowiada Wiesław Kossakowski.

Na zdjęciu: budowniczowie i ich śniegowe dzieło

Jednym z zabytków Jedwabnego jest dwór, zbudowany przez Stanisława Rembielińskiego (sekreterza króla Stanisława Augusta, posła i chorążego Ziemi Wiskiej) pod koniec XVIII wieku, a przebudowany przez jego syna Rajmunda. Prace, według projektu sławnego architekta Henryka Marconiego, zakończone zostały w roku 1840.

Parterowa okazała budowla, w stanie niemal niezmienionym, zachowała się do naszych czasów. Portyk, cztery tokańskie kolumny, o które opiera się balkon, taras od strony parku i sadu i ogrodu kwiatowego, doskonale komponowały się z miasteczkowym pejzażem. To także dzięki Rajmundowi Rembielińskie-

mu Jedwabne stało się znaczącym ośrodkiem rzemieślniczym Mazowsza: fabryka sukiennicza i fabryka świec, cegielnia, browar, gorzelnia, kilkadziesiąt warsz-

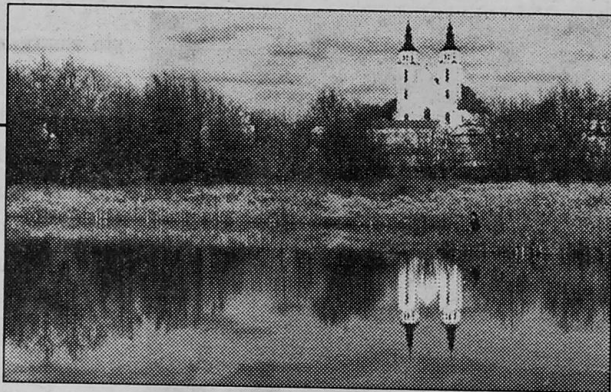
tatów rzemieślniczych. Dziedzic dóbr Eugeniusz pomnożył sukcesy gospodarcze ojca, powiększając majątek o dwie włókiennicze manufaktury. Pod koniec XIX wieku majątek należał do Ewy Rembielińskiej, ciotki Eugeniusza. W 1909 jej syn Kazimierz sprzedał go Aleksandrze Marcinkowskiej. Podczas pierwszej wojny światowej dobra zostały tak zniszczone, że właścicielka postanowiła zamienić się nimi z Heleną i Henrykiem Prusami na ich

majątek w Warszawie. W czasie drugiej wojny światowej w jedwabieńskim dworze, jak w wielu innych w Polsce, najpierw rezydowali Rosjanie, a później Niemcy.

Zimna kultura

Po wojnie, także jak wiele innych w kraju, majątek został rozparcelowany i przejęty przez państwo. Dzisiaj dwór wzniesiony przez Rembielińskich, po przebudowie wnętrza, jest siedzibą Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, biblioteki publicznej i posterunku policji.

Zabytek, który wciąż przydaje mia-



Raport:

• Do 15 marca 2006 roku przedłużony został termin składania wniosków o nagrodę starosty łomżyńskiego w dziedzinie twórczości i upowszechniania kultury. Nagroda, indywidualnie i zbiorowo, przyznawana jest od 2000 roku.

• Wniosek o zakup maszyn i sprzętu rolniczego (wartości około 300 tysięcy złotych) do praktycznej nauki zawodu złożył Zespół Szkół Rolniczych w Marianowie (gm. Piątница) do Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz Europejskiego Funduszu Społecznego.

• Na 10-17 czerwca 2006 roku ustalony został termin pobytu w niemieckim powiecie Dingolfing-Landau kolejnej grupy uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Jedwabnem oraz Zespołu Szkół im. Chorążego Jana Szymańskiego w Marianowie. Wyprawę młodzieży finansuje przede wszystkim Fundacja Polsko-Niemiecka w Poczdamie. Współpraca powiatów łomżyńskiego i Dingolfing-Landau trwa siódmy rok.

• Przedterminowe wybory burmistrza Jedwabnego odbędą się w niedzielę, 5 marca 2006 roku. Lokale wyborcze czynne są od godziny 6.00 do 20.00.

• Przed mandatami za bieganie psów samopas ostrzega, za pośrednictwem sołtysów, mieszkańców gminy Piątница wójt Edward Łada. „Tradycyjnie” zimą nadchodzi „moda” na spuszczenie Burków z łańcucha, „żeby się rozgrzały”.

steczku architektonicznego prestiżu, niszczyje w oczach, a w czasie mrozu nie daje się skutecznie ogrzać pomieszczeń. Przetrzebiony przez czas i ludzi wspaniały niegdyś park wymownie milczy.

Na zdjęciu: dwór Rembielińskich w Jedwabnem





Raport:

- Zdzisław Choros, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie, odszedł nieoczekiwanie na emeryturę po 23 latach służby. Przez ostatnie dwa tygodnie pełnił obowiązki komendanta w miejsce zawieszonoego w czynnościach z powodu prokuratorskich zarzutów Dariusza Borysa.

- Aż trzech pijanych za kółkiem złapali policjanci w ostatnich dniach w niewielkim Białaszewie. Najbardziej pijany z tej trójki traktorzysta miał 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierował ciągnikiem bez prawa jazdy, które odebrał mu sąd, także za jazdę po pijanemu. U drugiego traktorzysty alkomat wykazał 1,1, a u kierowcy poloneza 0,7 promila w wydychanym powietrzu.

- 3300 zł przyniosła licytacja piłek futbolowych z autografami Kazimierza Górskiego i jego „Orłów”, zorganizowana przez Fundację na Rzecz Rozwoju Szpitala Grajewskiego. Pieniądze zostaną przekazane szpitalowi na zakup sprzętu medycznego dla Oddziału Dziecięcego.

- Zamiar likwidacji Liceum Profilowanego w Zespole Szkół nr 1 w Grajewie uchwalili radni Rady Powiatu. Szkoła nie miała powodzenia u gimnazjalistów, istniała na papierze.

- Nowoczesna sala konferencyjna, przystosowana do prowadzenia obrad przez Radę Gminy, została oddana do użytku w gminie wiejskiej Grajewo. Sala została dobudowana do siedziby Urzędu Gminy. (MK)

Konkurs o Parku

Biebrzański Park Narodowy zaprosił uczniów gimnazjów do Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o BPN. Celem jest zainteresowanie młodzieży przyrodniczymi walorami regionu.

Aby wystartować w konkursie, należy znać historię tworzenia i strukturę BPN, florę i faunę biebrzańską, historię i dziedzictwo kulturowe doli-

BLISKIE

KONTAKTY

Były radny Grajewo, Leszek Kotyński, będzie musiał zwrócić do kasy miejskiej 11 tys. zł bezprawnie pobranych diet. Za ostatnie półtora roku, to jest od momentu, gdy został skazany prawomocnymi wyrokami sądów, do wygaszenia w styczniu mandatu przez Radę Miejską, diety mu się nie należą, wynika z wykładni Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku.

Diety do zwrotu

O wykładnię przepisów poprosił burmistrz Grajewo, Krzysztof Waszkiewicz. Prezes RIO Stanisław Srocki w swoim stanowisku oparł się na orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie radnego z Sieradza. Gmina ma prawo żądać zwrotu diet, bo mandat wygasa z chwilą użycia przez wyrok skazujący atrybutu prawomocności, a Rada Gminy uchwałą potwierdza tylko ten fakt.

W byłym łomżyńskim aż dziewięciu radnych ma prawomocne wyroki, w tym w gminie Zambrów aż trzech. (MK)

Radziłów pożegnał karnawał zabawą przebierańców



Zbigniew Mordasiewicz ma w domu cztery stroje na cztery główne okoliczności życia w Radziłowie: pierwszy do pracy w polu i oborze, drugi do kościoła, trzeci to kostium świętego Mikołaja, a czwarty na „Ziabelę”, czyli radziłowskie zapusty!

We wtorek, jak co roku, na podwórzu Michałowskich odbyło się wielkie przebieranie do karnawałowego korowodu. Zbigniew Mordasiewicz w kostiumie szlachcica Jana, co to przehułał majątek, wpada w objęcia Karola Tokarzewskiego, przebranego za „Ziabelę”, rozpustną żonkę Jana. Karol, wysoki student, wzbudza

w rok, od sześciu lat. To jest od momentu, gdy za namową wójta Kazimierza Gwiazdowskiego ludzie znów zaczęli się przebierać w zapusty i bawić na ulicach.

— Ja biorę udział w zapustach osiemdziesiąty raz — śmieje się fantastycznie wystrojona osiemdziesięcioletnia Janina Michałowska, czyli karnawałowa swatka — Zaczęłam jeszcze w łonie matki!

Orszak weselny Jana i „Ziabeli”, w towarzystwie družbów, druhen, swatów i różnych przebierańców, jak niedźwiedzie, kozy, poczwary, generały, wyrusza z zagrody Michałowskich na rynek. A tam trwa zabawa w najlepsze. Na estradzie młodzież szkolna z całej gminy, przebrana za Cyganów, wróżki i czarownice, popisuje się zapustowymi kupletami.

salwy śmiechu nasładowaniem kobiecych ruchów, gestów i głosu. Jest świeżo upieczoną „Ziabelą”. Poprzednia, czyli Adam Romańczuk, wyjechała za granicę. Za to Zbigniew jest Janem rok

W tłumie szaleje dziwny osobnik, niczym chochoł okryty słomianą pałubą. To niedźwiedź, symbol tego, co w ludziach złe. Na koniec zabawy będzie spalony. To całkiem bezpieczne, uspokaja Zbigniew Mordasiewicz. Podpala się na „niedźwiedziach” kostiumy ze słomy, ale strażacy czuwają i ga-

Niech szczerze zło!



szą w odpowiednim momencie. Aby tylko zaistniał symbol. Aby zło szczerze, a ludzie mogli zacząć post oczyszczeni.

Zapustni przebierańcy wieściłi koniec karnawału w Radziłowie od niepamiętnych czasów aż do lat 80., kiedy Zbigniew Mordasiewicz był w podstawówce. Od sześciu lat ludzie znów zakładają kostiumy i wychodzą na ulice. (MK)

Na zdjęciach: (od lewej) 1. „Ziabela”, czyli Karol Tokarzewski, Jan czyli Zbigniew Mordasiewicz, swatka czyli babcia Janina Michałowska, 2. przebiera się, kto żyw

GRAJEWO



17

KONTAKTY





KONTAKTY

18

Od półtora roku Szkoła Podstawowa w Sokolach nie ma dyrektora. Ogłoszony przez burmistrza Stawisk konkurs znowu nie został rozstrzygnięty. Po raz czwarty! Powód: nikt nie chce!

Szkoła daje „szkołę”

Nic nie zapowiadało takiej niespodzianki. Tymczasem po skończonej dyrektorskiej kadencji Wandy Szumskiej w maju 2004 roku, do konkursu na to stanowisko nikt się nie zgłosił.

— Obowiązki dyrektora powierzyłem wtedy Ewie Hermanowskiej, nauczycielce w tej szkole — wspomina burmistrz Marek Waszkiewicz. — Za rok sytuacja się powtórzyła: znowu nie było chętnych. Znowu obowiązki dyrektora powierzyłem Ewie Hermanowskiej. Do konkursu w maju 2005 także nikt się nie zgłosił. Obowiązki dyrektora powierzyłem innej nauczycielce, Mirosławie Bagińskiej. Po ogłoszeniu konkursu po raz czwarty, pojawiła się jedna jedyna kandydat-

ka, Ewa Hermanowska. Myślałem, że problem rozwiążemy. Niestety.

Członkowie komisji konkursowej zaczęli otrzymywać telefony. Męski głos ostrzegał, że nie jest to właściwa kandydatura i przypomniał niedawny epizod w szkole. Chodziło o komisyjne otwarcie pomieszczenia, do którego pełniący obowiązki dyrektora Ewa Hermanowska wówczas nie mia-

ła wstępu. Okazało się, że za drzwiami znajdują się prywatne przedmioty jednego z nauczycieli. Nic wielkiego. Ale, jak sugerował męski głos, Ewa Hermanowska protokołu otwarcia pomieszczenia nie podpisała, więc nie można mieć do niej zaufania.

— Członkowie komisji konkursowej przyszedli do mnie. Pokazałem protokół z podpisem Ewy Hermanowskiej — wspomina burmistrz Stawisk Marek Waszkiewicz. — Nie sądziłem, że jeden czy drugi telefon przeciwnika Ewy Hermanowskiej stanie się początkiem następnego oświatowego problemu..

W dniu konkursu, 10 lutego 2006 roku, Ewa Hermanowska, jedyna

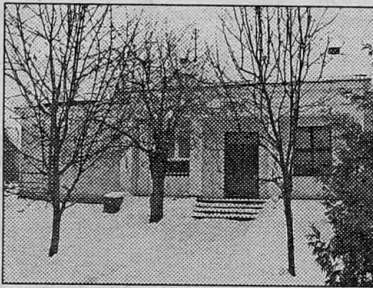
kandydatka na dyrektora Szkoły Podstawowej w Sokolach, oświadczyła komisji, że się wycofuje.

— Decyzję wytłumaczyła krótko: Rada Pedagogiczna, składająca się z zaledwie sześciu osób, nie może się ze sobą porozumieć — przypomina Marek Waszkiewicz. — To wersja oficjalna. Nieoficjalnej nie da się udowodnić, więc publicznie nie chcę jej powtarzać.

Pełniący do końca lutego 2006 roku obowiązki dyrektora Mirosława Bagińska i jej poprzedniczka Ewa Hermanowska, nie chcą wypowiadać się w tej sprawie.

Burmistrz Stawisk Marek Waszkiewicz szuka kolejnego kandydata na dyrektora Szkoły Podstawowej w Sokolach.

Na zdjęciu: szkoła, której wciąż nikt nie chce szefować



Znalezisko

Około dwudziestu teczek z aktami osobowymi, listami plac, adresami, nazwiskami i innymi dokumentami Gminnej Spółki Wodnej „Skroda” w Kolnie znalazł podczas porządkowania pomieszczeń nowy właściciel budynku, w którym do niedawna Spółka się mieściła.

Jej siedzibą był zlikwidowany żłobek przy ul. Sienkiewicza 3, obecnie własność powiatu.

— Początkowo nowy właściciel budynku chciał wyrzucić znalezisko z innymi śmieciami. Na szczęście, przejrzał te papiery i zadzwonił do mnie — mówi Wiesław Niedbała, asystent piosła Edmunda Borawskiego. — Poszedłem do Urzędu Gminy Kolno. Wójt Henryk Duda powiedział mi, że Spółka już dawno została rozwiązana, a jej ostatnim prezesem był obecny radny gminny Marian Dymczyk z Zabiela.

— Kiedy Spółka wyprowadzała się z tego budynku, mąż oddał Starostwu wszystkie klucze do pomieszczeń — mówi żona radnego, z którym nie udało nam się porozmawiać. — To Starostwo powinno przekazać dokumenty do archiwum. My nie mamy z tym nic wspólnego.

Wielkanoc konkursowa

Czwarty konkurs plastyki obrzędowej pn. „Tradycja Świąt Wielkanocnych na Kurpiach”, dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów z powiatu kolneńskiego, ogłasza Gminny Ośrodek Kultury w Turośli. Jury oceniać będzie pisan-ki zdobione woskiem lub skrobane (na jajku pełnym albo wydmusz-kach), palmy wielkanocne (nie tylko z bibułki, ale także z nie podlegających ochronie roślin leśnych) i ozdoby wnętrza domu (kwiaty, kierce, bukiety, wycinanki, w tym gwiazdy, leluje, kogutki). Preferowane będą wzory tradycyjne.

Należy zgłosić co najmniej 3 prace. Każda powinna być opatrzona informacją z imieniem i nazwiskiem autora, dokładnym adresem, klasą i nazwą szkoły oraz

„przypieczętowana” podpisem nauczyciela.

Na prace Gminny Ośrodek Kultury w Turośli czeka do 20 marca 2006 roku. Wyniki z otwarciem konkursowej wystawy ogłoszone zostaną 30 marca.

— Nasz konkurs ma już swoją tradycję — mówi Iwona Potaś, dyrektor GOK. — Nigdy nie brakuje uczestników, co świadczy o tym, że nasz cel podtrzymywania i popularyzowania twórczości ludowej, związanej ze Świątami Wielkanocnymi na Kurpiach oraz edukacji młodego pokolenia w tej dziedzinie, udaje nam się osiągnąć. Jestem pewna, że i w kolejnej edycji konkursu pięknych prac nam nie zabraknie.

Szczegółowe informacje o konkursie: GOK w Turośli, tel. 086 278-61-32.

Centrum ratowania

Powiatowe Centrum Ratownicze, z nowoczesnym sprzętem i wyremontowanym pomieszczeniu, działa od niedawna w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolnie. Urządzenie Centrum wsparły finansowo miasto i powiat.

— To właśnie tutaj zainstalowany jest rejestrator wszystkich rozmów telefonicznych. Pozwala zidentyfikować numer aparatu, także zastrzeżony, z którego prowa-

dzona jest rozmowa, więc uprzedzamy o tym ewentualnych „autorów” fałszywych alarmów — mówi komendant powiatowy starszy brygadier Józef Jasiewicz.

Na zdjęciu: młodszy aspirant Zbigniew Filipkowski podczas służby w Powiatowym Centrum Ratowniczym w Kolnie



Raport:

• I Wojewódzkie Biegi Pokoju im. Jana Pawła II organizuje w Koźle (gm. Kolno) ks. Sławomir Banach, proboszcz Parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego. Odbędą się 3 czerwca 2006 roku.

• 25 550 złotych na upowszechnianie kultury fizycznej i sportu oraz 10 tysięcy złotych na zadania w dziedzinie kultury i sztuki oraz ochronę dóbr kultury przeznaczył w roku 2005 Zarząd Powiatu Kolneńskiego. W powiecie działają 74 organizacje pozarządowe, w tym 44 ochotnicze straże pożarne.

• Ani jedna z 17 ochotniczych straży pożarnych w gminie Kolno nie ma sztandaru. Z tego „schematu” chce „wylamać się” OSP w Zabieli. Na zebraniu sprawozdawczym wyborczym strażacy podjęli uchwałę w tej sprawie i, na dobry początek, zobowiązali się wpłacić po 100 złotych.

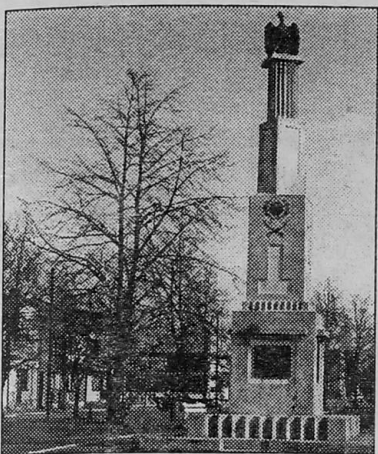
• Najbardziej lesistą gminą powiatu jest gmina Kolno: 5789 hektarów.

• Trzy pomniki przyrody ma gmina Kolno: dwa wiązy o obwodzie pnia 380 i 440 cm w Koźle, dzika jabłoń o obwodzie 95 cm w Zabieli oraz głaz narzutowy o obwodzie 840 cm i wysokości 160 cm w pobliżu Bialik.

• Powrotu posterunku policji, zlikwidowanego kilka lat temu, chcą władze i mieszkańcy gminy Grabowo. Dzielnicy, który „ma na głowie” także gminę Stawisk, dyżuruje w Grabowie dwa razy w tygodniu po dwie godziny.

• Na 4 złote 28 groszy (z VAT) ustalił zarządzeniem wójt gminy Grabowo opłatę za opróżnienie z odpadów stałych pojemnika o pojemności 120 litrów. Właśnie zawierane są umowy z właścicielami posesji. Pozbywanie się odpadów zgodnie z zasadami ochrony środowiska to wymogi unijne oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wkrótce podpisywane będą w gminie także umowy na odbieranie nieczystości płynnych.





Raport

- Sierżant sztabowy Tomasz Koliński, od czterech lat dzielnicowy w Sokolach, który z narażeniem życia ratował niepełnosprawną kobietę z płonącego budynku, został uhonorowany dyplomem i nagrodą pieniężną przez inspektora Jarosława Stankiewicza, komendanta powiatowego policji w Wysokim Mazowieckiem. Niestety, kobieta spłonęła (więcej o pożarze w Sokolach w tekście „Życie diabłu na kapeluszu”).

- Aż dziesięć odcinków dróg gminnych (6183 metrów) planuje w tym roku zmodernizować gmina Wysokie Mazowieckie.

- Ochotnicza Straż Pożarna w Dąbrowie Dziecieli otrzymała od Państwowej Straży Pożarnej w Wysokim Mazowieckiem samochód Jelcz.

- Regionalny konkurs na wykonanie palmy wielkanocnej organizuje po raz dziewiąty Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu z parafiami Świętej Trójcy i Najświętszej Marii Panny z Fatimy w Ciechanowcu. Patronat nad Konkursem objął ks. bp. Antoni Dydycz, ordynariusz Diecezji Drohiczyńskiej. Palmy można składać w Muzeum do 29 marca 2006 r.

- Krowa z cielęciem na targu w Ciechanowcu kosztuje 3 tys. zł, a jajko 0,32 zł.

BLISKIE

KONTAKTY

— Dzieci są bezpieczne. Wszystkie zajęcia odbywają się według planu — uspokaja Anna Sienicka, zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej w Czyżewie Osadzie.

Zdanie dyrektor szkoły podziela Aldona Alkowska, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Wysokim Mazowieckiem.

Powiało grozą w ubiegłym tygodniu, kiedy z

Runęła trzydziestometrowa attyka Bezpiecznie

hali sportowej Szkoły Podstawowej w Czyżewie oderwała się trzydziestometrowej długości attyka z rynną i runęła z ośmiometrowej wysokości. W nocy, więc nikogo nie było w pobliżu.

— Dziś trudno jednoznacznie określić przyczynę. Nie wytrzymały umocnienia. Akurat wtedy topił się śnieg i obsuwał. A za chwilę zamarzał. Prawdopodobnie to dodatkowe obciążenia rynny lodem spowodowało, że ze ściany wyrwały się śruby, nie wytrzymały wsporniki i... runęło — wyjaśnia Aldona Alkowska.

Na polecenie inspektora powiatowego, attyka z drugiej strony budynku została podstemplowana, a teren wygrodzony.

Z nowej hali sportowej uczniowie korzystają drugi rok. Hala objęta jest dziesięcioletnią gwarancją i za naprawę nie będzie płacić ani szkoła ani gmina. Zdaniem inspektora powiatowego, konstrukcja sali nie została naruszona. Bezpiecznie mogą odbywać się zajęcia wychowania fizycznego. (m)

WYSOKIE



Zima się wydłuża. Śnieg na dachach i balkonach budzi trwogę.

— Trzeba go usuwać, żeby było bezpiecznie — mówi Wojciech Krasucki, który oczyszcza taras przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wysokim Mazowieckiem.

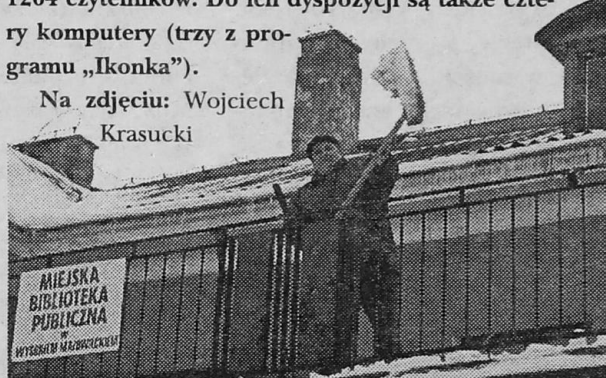
Ostatnie odśnieżanie

Robi to absolutnie ostatni raz. Biblioteka mieści się w budynku Miejskiego Domu Kultury, który właśnie jest remontowany. Według projektów, taras biblioteki zostanie zabudowany i w ten sposób zwiększy się powierzchnia wypożyczalni.

— Dodatkowa powierzchnia jest nam potrzebna jak zdrowie. Będzie przestronniejsza, wygodniejsza i jaśniejsza, bo taras zaciemnia — mówi Dorota Mokszeńska, kierownik MBP.

Z biblioteki, która liczy 40 911 książek, korzysta 1264 czytelników. Do ich dyspozycji są także cztery komputery (trzy z programu „Ikonka”).

Na zdjęciu: Wojciech Krasucki



Między Janem Pawłem II a Sybirakami



Gimnazjum w Czyżewie było i jeszcze jest bezimiennie. W czasie ogólnoszkolnego referendum uczniowie, rodzice i nauczyciele wybierali między Janem Pawłem II a Sybirakami.

Głosowanie poprzedziły lekcje o patronach, prezentacje, okolicznościowe wystawy i spotkania z Sybirakami.

— Przed nami trudny wybór między wielkim Polakiem a zbiorowym bohaterem. Z jednej strony Jan Paweł II, wielki przyjaciel młodzieży, z drugiej nasi rodacy, którzy często w trudnych do wyobrażenia warunkach i z dala od ojczyzny cierpieli i umierali, bo byli Polakami — powiedział w czasie spotkania z uczniami i rodzicami Robert Skłodowski, dyrektor gimnazjum.

Uczniowie, rodzice i nauczyciele wybrali Jana Pawła II.

„Jan Paweł II bardzo nas kochał i kocha. Wierzymy, że jest święty. Jest dla nas i pozostanie wzorem, który chcemy naśladować”, powiedziała Marlena Zareba, uczennica pierwszej klasy.

„Jan Paweł II na pewno wniesie wiele do naszej szkoły”, uważa Michał Murawski.

„Myślę, że dobro, które emanuje od naszego, polskiego Papieża, będzie dla naszej społeczności najważniejsze”, sędzi Paulina Zaremba.

„Chciałabym, abyśmy brali przykład z naszego Ojca Świętego i byli sumienniejsi w nauce i pracy”, pragnie Magdalena Pieńkowska.

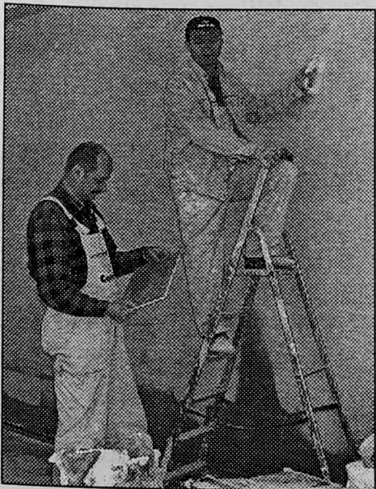
„Może z korytarzy i z innych miejsc znikną wulgaryzmy...”, ma nadzieję Piotr Radomski.

Na zdjęciu: uczniowie prezentują program o Janie Pawle II (fot. Radosław Sienicki)

Na drabinie

Trwają prace wykończeniowe w dobudowanej części budynku Urzędu Gminy Wysokie Mazowieckie. Pracownicy „pieszczą” ściany i nie schodzą z drabiny nawet wtedy, gdy podgląda ich intruz z aparatem.

W dobudowanej części będzie się mieściła sala konferencyjna, w której odbywać się będą m.in. sesje Rady Gminy.



— W sesjach oprócz radnych uczestniczy 54 sołtysów z gminy. Trudno było się pomieścić. A przecież sesje są otwarte i może przyjść każdy, kogo zainteresuje sprawa czy temat. Nie było miejsca dla takich gości — mówi wójt Henryk Wyszynski.

W dotychczasowej sali konferencyjnej (już przedzielonej) znajdzie się miejsce na archiwum, którego do tej pory nie było w urzędzie, oraz na biuro dla przewodniczącego Rady Gminy i pokój socjalny. Gmina będzie miała nowy parking. Plac na parkowanie przekazał gminie przyjazny sąsiad... burmistrz miasta Jarosław Siekierko.

Na zdjęciu: Jarosław Kulesza (na drabinie) i Wojciech Gronostajski



Dr Ewa Glišńska, pracownik działu promocji Urzędu Miasta Zambrów, jako jedyna reprezen-

nie Izb Przemysłowo-Handlowych Wielkiej Brytanii, współorganizator Misji, zwróciło się do Krajowej Izby Gospodarczej w Warszawie z jednoznaczną sugestią, aby zaprosić do udziału w Misji samorząd Zambrowa.

Jedyna z misją

tować będzie województwo podlaskie na „Misji gospodarczej” w Birmingham (Wielka Brytania).

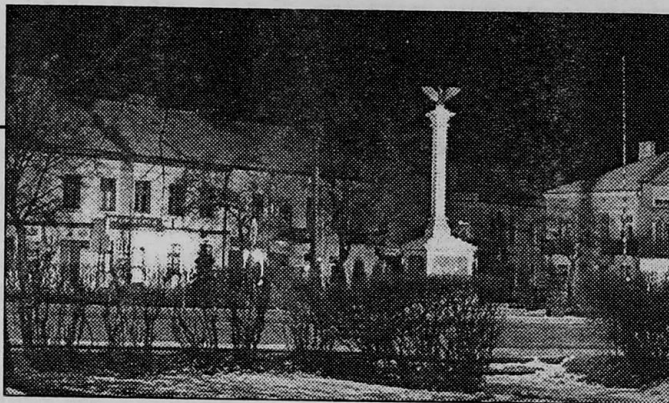
— Zaprosiliśmy Zambrów do udziału w misji, bo tworzy wielkie możliwości inwestycyjne, które zaprezentuje w Wielkiej Brytanii — powiedziała Dominika Jakubowska z Krajowej Izby Gospodarczej.

W ubiegłym roku Ewa Glišńska prezentowała Zambrów w czasie Dni Brytyjskich w Białymstoku. Prezentacja, a przede wszystkim to, co w mieście się dzieje w dziedzinie inwestycji, bardzo podołało się organizatorom i uczestnikom. W tym roku Stowarzysze-

— Będę głównie reprezentowała Zambrowski Park Maszynowy. Misja to okazja, aby pokazać miasto i zaprosić inwestorów. Jestem w trakcie przygotowywania prezentacji — powiedziała dr Ewa Glišńska.

W Zambrowskim Parku Maszynowym pracują już trzy firmy. Miasto przejęło od skarbu państwa kolejną halę (8,5 tys. m kw.). Planuje ją wyremontować (złożyło wniosek o dofinansowanie rewitalizacji) i będzie szukało inwestorów. Może tym razem przyjadą z Wielkiej Brytanii. (m)

Na zdjęciu: Ewa Glišńska



Raport:

• W Grzymałach pod Zambrowem z udziałem międzynarodowych władz odbyła się uroczystość zakończenia budowy Tłoczni Gazu Zambrów i jednocześnie pierwszej nitki gazociągu tranzytowego Jamał — Europa na terytorium Polski (więcej w tekście „Wielki gaz”, str. 25).

• Rada Miasta Zambrów podjęła uchwałę o adaptacji hali tkalni PPB „Zamtex” (część wschodnia) w Zambrowie na cele produkcyjno-usługowe w 2007 r. Adaptacja zostanie sfinansowana z budżetu miasta w wysokości nie mniejszej niż wymagany wkład własny na realizację projektu złożonego w ramach ZPORR. Rada upoważniła burmistrza do zaciągnięcia zobowiązań, związanych z adaptacją hali do wysokości 2 mln zł.

• Aż 37 proc. budżetu gmina Zambrów przeznacza na inwestycje. W ubiegłym roku powstało 16,5 km asfaltowych dróg. W tym roku na inwestycje przeznaczyła ponad 4 mln zł. Zostanie zakończony, jak mówi wójt Kazimierz Dmochowski, problem dróg oraz rozpoczęta budowa hali sportowej w Zakrzewie.

• 180 tys. zł kosztuje utrzymanie dwunastu jednostek OSP.

• Adam Fabian, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie, odszedł na emeryturę. Miło się z Panem współpracowało. Serdecznie dziękujemy za wszystkie „gorące” sygnały. Pomyślności!

Skazany na zagładę, stał się jednym z większych ośrodków pracy w powiecie



Czerwony Bór z certyfikatem

Gospodarstwo Pomocnicze przy Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze jako pierwsze w kraju otrzymało Certyfikat HACCP.

— Certyfikat to zapewnienie bezpiecznego żywienia oraz natychmiastowej reakcji, gdyby pojawiły się jakieś nieprawidłowości — powiedział mjr Bogdan Kulka, dyrektor Gospodarstwa Pomocniczego.

Gospodarstwo Pomocnicze istnieje cztery lata i jest jednym z większych zakładów pracy w powiecie zambrowskim. Prowadzi kuchnię i stołówkę zbiorowego żywienia, z której korzysta około tysiąca ludzi (850 skazanych i 140 uchodźców).

Także szeroką działalność gospodarczą: usługi remontowe (ogólnobudowlane i inwestycyj-

ne), produkcję mebli biurowych oraz sprzętu dla służby więziennej, organizuje szkolenia, a także kuligi, konferencje, imprezy okolicznościowe.

Gospodarstwo zatrudnia 50 pracowników na umowę o pracę i prawie 100 na umowę zlecenie.

— Czerwony Bór był w pewnym momencie skazany na zagładę. Dzięki wspólnemu wysiłkowi dyrektora Bogdana Kulki i samorządu udało się w tym miejscu stworzyć duży zakład pracy. Gratuluję serdecznie — powiedział starosta Stanisław Krajewski.

Na zdjęciu (od lewej): Tomasz Dołgań, prezes spółki certyfikacyjnej Det Norske Veritas; Beata Sawicka, samodzielny referent ds. żywienia; dyr mjr Bogdan

Kulka; Jolanta Jurczak, specjalistka ds. żywienia, pełnomocni ds. wdrażania systemu i Antoni Bukowski, zastępca dyrektora

Bułgarskie witanie wiosny w Zambrowie i Hanowerze

Jednocześnie w Polsce i Niemczech, a dokładnie w Zambrowie i Hanowerze, otwarta zostanie wystawa „Martyniczki”, poświęcona bułgarskiemu zwyczajowi ludowemu, związanemu z radosnym witanem wiosny.

Martyniczki to wykonane z nici i włóczki ozdoby, wesołe pompony, kolorowe sznureczki do zawiązywania na rękę, które wyrażały sympatię i miłość oraz miały strzec przed złem. Wystawę bułgarskich rękodzieł uzupełnią fotografie Piotra

Branekova, prezentujące obchody święta wiosny w Bułgarii.

Otwarcie w Zambrowie w Regionalnej Izbie Historycznej w piątek, 3 marca (godz. 18.00). A po otwarciu wystawa w Hanowerze zostanie uzupełniona zdjęciami z wernisażu w Zambrowie. Zambrowska prezentacja z kolei wzbogacona będzie fotografiami z wernisażu w Hanowerze.

Martyniczki w Regionalnej Izbie Historycznej można będzie oglądać do końca marca.



MINISTER NA BAKTERIOZE

(List do ministra rolnictwa)

W imieniu rolników zwracam się do Pana w sprawie pomocy w zwalczaniu bakteriozy pierścieniowej ziemniaka.

Uprawa ziemniaków, zwłaszcza przemysłowych, to w naszym regionie tradycyjny i ważny kierunek produkcji rolniczej. PEPEES S.A. w Łomży, jeden z największych w Polsce zakładów przemysłu ziemniaczanego w Polsce, większość ich skupuje właśnie z powiatów łomżyńskiego, kolneńskiego i okolicznych.

Przepisy europejskie w sprawie zwalczania bakteriozy pierścieniowej, wprowadzone w ostatnich latach, dość nagle i drastycznie egzekwowane powodują, że rolnicy będą masowo porzucać uprawę ziemniaka, gdyż nie sprostać wymogom zwalczania choroby. Zwłaszcza wymóg całkowitej wymiany sadzeniaka przez trzy kolejne lata, biorąc pod uwagę cenę sadzeniaków i ceny ziemniaków w skupie, czyni dalszą produkcję całkowicie nieopłacalną. Poza ekonomiczną opłacalnością, pozyskanie dużych ilości sadzeniaka, wymaganego do wymiany, nie jest możliwe, gdyż plantacje reprodukcyjne takich ilości nie są w stanie wyprodukować.

Naszym zdaniem, próba szybkiego zwalczania tej choroby w zasadzie na koszt samych rolników może okazać się bezskuteczna. Rolnicy wycofają się z produkcji ze szkodą dla zmiękania, kultury gleby

i tak wskazanej bioróżnorodności, a przede wszystkim zaniechanie tej produkcji spowoduje zubożenie ekonomiczne gospodarstw. Zakłady ziemniaczane poradzą sobie, wprowadzając surowiec z dalszych regionów, może także innych krajów (...)

Panie Ministrze! Naszym zdaniem, problemów i kosztów zwalczania takich masowych i trudnych do zwalczania chorób, jak bakterioza pierścieniowa, nie wolno przerzucać na barki rolników.

Zbigniew Lewczuk
Przewodniczący Rady
Regionalnego Związku
Rolników, Kółek i Organizacji
Rolniczych
w Łomży

GORĄCZKA PRZEDWYBORCZA

Dziś w mojej biednej gminie z listy wyborców nikt nie zginie. Każdy kto może agituje dla swoich stołki kombinuje.

Lud gminny medytuje
myśli poważnie, nie żartuje.
Ktorego wybrać mistrza
na swojego burmistrza?

Bona
z Jedwabnego

POTRZEBA POJEDNANIA

Dziś, jak nigdy dotąd, trzeba dążyć do pojednania narodowego. Czas zastosować w życiu nauki Jana Pawła II. Nie ważne są przekonania polityczne, natomiast bardzo ważne są relacje międzyludzkie. Nasze polskie „jutro” zależy od nas samych. Naród polski udowodnił, że potrafi podnieść się z popiołów wojen i konfliktów. Mówimy językiem polskim i powinniśmy odnaleźć w sobie Polską tożsamość.

Musimy nauczyć się wzajemnej tolerancji, zaakceptować siebie.

Polska to piękny kraj, to ładni ludzie, jak pisze o nas grecka gazeta. Niestety, zakręty historii, rozbiory, wojny, polityczne gry spowodowały groźną chorobę nienawiści, zawiści, podziałów. „Polsko, czy chcesz, aby bolało...” W ojczyźnie powinni dziś być promowani ludzie mądrzy, jasno widzący rzeczywistość i to bez względu na poglądy, ugrupowania polityczne, opcje.

Czy jest to możliwe...

Na koniec wyjaśnię tym, którzy mają wątpliwości. Mam w sobie wiele bólu za haniebną rolę 1983 i 1994, ale na podstawie własnego życia widzę, że

zemsta jest bezcelowa i powoduje jedynie destrukcję mnie samego, a życie i tak przemienie i staniemy w prawdzie...

Piotr Waldemar Przystępski
Łomża

BOJĘ SIĘ

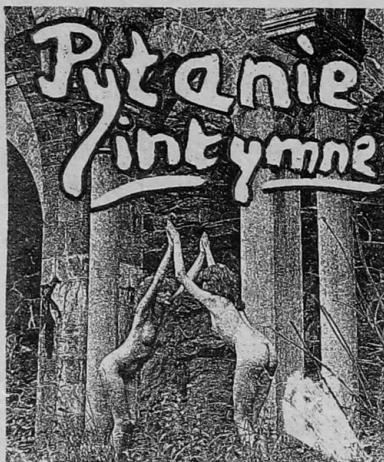
Jarosław Kaczyński wie lepiej, jaki powinien być w Polsce Kościół. Wie, o czym powinien wypowiadać się biskup Józef Życiński, a czego mówić nie powinien. Wie lepiej, jak powinien wyrokować Trybunał Konstytucyjny. Wie lepiej, jakie wyroki powinien orzekać Sąd Najwyższy. Wie lepiej, jak powinien działać Rzecznik Praw Obywatelskich. Wie lepiej, jak powinna funkcjonować Rada Polityki Pieniężnej i jakie podejmować decyzje. Ministrowie Kaczyńskiego, Zbigniew Wassermann, Zbigniew Ziobro i Ludwik Dorn, wiedzą lepiej, jak dziennikarze powinni pisać, co pokazywać w telewizji i jakie zadawać im pytania. Wiedzą lepiej od największych profesorskich autorytetów prawa, jak je modyfikować. Wiedzą lepiej, jak powinna działać Krajowa Rada Sądowa. I tak dalej. A wszystko przekazane językiem epitetów i pomówień.

Spełnia się przepowiednia Stefana Niesiołowskiego (nie lubię go), który tuż po wyborach powiedział o Kaczyńskich, że to mali, pamiętliwi ludzie. Władza jest im potrzebna przede wszystkim, by się zemścić na przeciwnikach i tych, którzy ich nie popierają. Miał rację. Niszczą w imię tego (pomijając ludzi) prestiż i autorytet instytucji państwa. Jakże są tego skutki społeczne, nie trzeba mówić. Nieustannie i przy każdej sprawie szantażują i dzielą hasłami w stylu: boi się tylko ten, który ma coś na sumieniu. Autor jakiegokolwiek samodzielnej myśli, opinii, oceny, propozycji, nie popierającej Kaczyńskich i PiS, naraża się na bezpardonowy atak prymitywnym językiem insynuacji, obelg, pomówień.

Jeżeli nie będzie na to zdecydowanej społecznej odpowiedzi, na ataku słownym Kaczyńscy i ich pretorianie nie poprzestaną.

Jan Podcieniuk
Białystok





Jesteśmy młodym małżeństwem. Przyznałam się mężowi, że nie przeżywam orgazmu. On teraz dużo czasu poświęca na grę wstępną, ale to wcale nie pobudza mnie do tego stopnia, bym przeżywała wielką rozkosz. Nasze zbliżenia są bardzo wydłużone, ale dla mnie i tak nie są atrakcyjne. Zaczęłam unikać seksu. Wiem, że nie jest to żadne rozwiązanie, dlatego proszę o pomoc.

Jola

Unikanie współżycia nie jest dobrym sposobem na rozwiązanie problemu. Proszę pamiętać, że orgazm kobiety nie jest cechą wrodzoną, tylko nabytą i wyuczoną w trakcie rozwoju psychoseksualnego. Jego przeżywanie może pojawić się w różnym wieku, najczęściej bardzo długo po inicjacji seksualnej. To wyjątkowa sprawa, jeśli ktoś szczytuje podczas pierwszego stosunku. Zwykle orgazm pojawia się później, ale nie trzeba się zrażać. Kobiety powoli nabywają umiejętności wyzwalania się w czasie kolejnych, udanych zbliżeń.

Mąż pragnie pomóc w prawidłowy sposób. Niezbędne jest odpowiednie rozbudzenie seksualne, wzajemna akceptacja, szczerza rozmowa, prawidłowe relacje. Wiele kobiet przeżywa dużą satysfakcję ze współżycia, choć wcale nie przeżywa orgazmu. Bliskość, miłosne zespole, ciepłość i troskliwość, daje poczucie absolutnej akceptacji i radość. To sprzyja rozwojowi psychoseksualnemu, wyzwoleniu i spontaniczności. Bo kobieta nie przeżywa orgazmu na zamówienie. Nie można sobie powiedzieć: dziś muszę to przeżyć.

Brak zdolności przeżywania orgazmu dotyczy około ośmiu procent kobiet. Wynika to z niewłaściwej edukacji seksualnej, represyjnej obyczajowości erotycznej lub jakichś przykrych doświadczeń z wcześniejszego okresu. Kłopoty z osiągnięciem orgazmu mogą też wystąpić z przyczyn biologicznych, jak zapalenie narządu rodnego, zaburzenia hormonalne, ukrywane lęki. W takim wypadku czas i nauka głębokiego erotyzmu nie przyniosą sukcesu. Konieczna jest konsultacja z lekarzem.



LEKARZ DOMOWY

Od początku zimy boli mnie gardło. Byłem u lekarza, przyjmowałam antybiotyki i jakiś czas był spokój. Bardzo się pilnuję, ciepło ubieram i przebywam w ciepłych pomieszczeniach. Jednak ból powraca. Najczęściej gardło boli mnie rano i zwykle z jednej strony. Nie mam przy tym podwyższonej temperatury, czuję tylko niesmak w ustach i mam wrażenie, że czuję mi z nich. Żuję gumę, choć to nieelegancko. Leczę się sam, pomagają mi panadol, ale na krótko. Ból nie jest mocny, ale przeszkadza. Co z tym zrobić?

Marcin

Przyczyn utrzymującego się

bólu gardła może być wiele. Jednak do najczęstszych należą infekcje, na przykład wirusowe zapalenia gardła lub angina. Gardło boli także w czasie dłuższego przebywania w pomieszczeniu z przegrzanym i suchym powietrzem. Nie można przesadzać z ciepłotą, ponieważ należy wietrzyć. Przeszkadza też dym papierosowy.

Jeśli gardło boli z jednej strony, prawdopodobnie jest to angina Plauta i Vincenta, choroba bakteryjna, spotykana głównie u mężczyzn. Zmiany na jednym migdale mają charakter brudnoszarego nalotu, ropnego owrzodzenia. Objawy choroby to właśnie lekkie bóle gar-

dła po stronie zmienionego migdała, które nasilają się przy przełykaniu. Z chorej strony powiększone są węzły chłonne szyi i dokuczliwy jest przykry zapach z ust chorego.

Leczenie powinien poprowadzić laryngolog. Z domowych sposobów skuteczne jest płukanie gardła wodą z solą lub roztworem wody utlenionej (1 łyżka wody utlenionej na pół szklanki przegotowanej wody), picie siemienia lnianego i ziołowe inhalacje. Jednak najskuteczniejsze będzie pędzlowanie nalotu na chorym migdale 3-6 proc. wodą utlenioną. Warto to zastosować, mimo pojawiającego się odruchu wymiotnego, bo w ten sposób zbiera się z migdała wszystkie bakterie.



POD PARAGRAFEM

Od miesiąca, kiedy urodziłam dziecko, mieszkam u teściów. Na stałe jestem zameldowana w innej gminie. Chciałabym dowiedzieć się, gdzie powinnam zgłosić się po becikowe: w swojej gminie, czy w obecnym miejscu zamieszkania. I jak załatwia się formalności?

Mariola

Po becikowy zasiłek należy zgłosić się w swoim urzędzie gminy. Tam, gdzie matka narodzonego dziecka posiada stały meldu-

nek. W przypadku trudności dotarcia i załatwienia sprawy w gminie, w której rodzice posiadają stały meldunek, można o becikowe ubiegać się w gminie, w której matka dziecka obecnie mieszka. Ale w tym przypadku potrzebne będzie złożenie oświadczenia, że na dziecko nie zostało już pobrane becikowe ani nie toczy się postępowanie o jego przyznanie w innej gminie.

Przypominamy, że do wniosku

o becikowe trzeba dołączyć skrócony odpis aktu urodzenia dziecka, ksero dokumentu potwierdzającego tożsamość (dowodu osobistego).

Jeśli wniosek o becikowe zostanie złożony do 10. dnia miesiąca, pieniądze będą wypłacone do ostatniego dnia tego samego miesiąca. Jeśli dokumenty wpłyną po 10. dniu, becikowe zostanie wypłacone w następnym miesiącu.

O becikowe można ubiegać się trzy miesiące od narodzin dziecka. Po tym terminie zasiłek przepada.



POZNAJMY SIĘ

Poznam wolną, wykształconą Panią, zdecydowaną na stały, szczęśliwy związek. A oto ja: przystojny, sympatyczny mężczyzna, pełen ciepła i empatii. Mam 50 lat.

Stanisław

Szukam samotnego, niepijącego kawalera (lat 45-48) ze wsi, z własnym gospodarstwem. Gdzie jesteś, mój miły? Czekam na Ciebie. Tyle lat się szukaliśmy, czuję, że teraz się spotkamy. Jestem szczupłą wdową, domatorką z dwiema córkami. Jeżeli chciałbyś założyć kochającą rodzinę, napisz, zadzwoń, tel. 0510 972 127.

Halinka

Mieszkam w Kanadzie. Jestem uczciwym, zrównoważonym, opiekuńczym mężczyzną w średnim wieku, bez majątku i bez nałogów. Chciałbym się zaprzyjaźnić (a może nawet i coś więcej) z atrakcyjną, pogodną Panią do lat 45, znającą język angielski. Napisz, foto mile widziane.

Jurek

Czarujący, kulturalny mężczyzna z klasą, finansowo niezależny (po czterdziestce), zmotoryzowany, szuka czarującej, szczupłej kobiety z klasą do lat 42. Najchętniej z Łomży lub okolic. Napisz, podaj numer telefonu.

Ryszard

Mam 44 lata jestem wesołym mężczyzną, bez nałogów i zobowiązań, finansowo niezależnym. Cenię dobroć i szczerść. Lubię podróże, spacerować w dwoje, dobrą muzykę i dobrą książkę. Szukam miłej pani do lat 40, która już dłużej nie chce być samotna; napisz, może potrafimy dać sobie szczęście? Mile widziane listy ze zdjęciem (do zwrotu).

Niezależny

Dariusz (28/180), ponoć

przystojny brunet o niebieskich oczach. Jestem elektromechanikiem, kawalerem po życiowych przejściach. Moje hobby to kulturalistyka. Pragnę znaleźć dziewczynę, kobietę (do lat 45), która potrafi mnie zaakceptować. Kocham przyrodę, kocham dzieci i jestem w stanie zapewnić im dobre warunki bytowe. Szukam swojej drugiej połówki do stworzenia stałego związku. Proszę, daj mi szansę, pomimo że obecnie przebywam w ZK.

Dariusz

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serca szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



- Podczas nocnej dyskoteki w Szczuczynie (pow. grajewski) jeden z tancerzy poprosił drugiego o pożyczanie telefonu komórkowego. Szybko przepadł w tłumie z aparatem wartości 399 złotych.

- Drewno i węgiel łącznej wartości 200 złotych wyniósł złodziej z pomieszczeń gospodarczych domu przy ul. Piłsudskiego w Grajewie, a słoiki z przetworami z piwnicy domu przy ul. Sportowej w Kolnie.

- Kierowca volkswagena passata stracił panowanie nad pojazdem i czołowo uderzył w seata toledo na ul. Kościelnej w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki). Obrażen ciała doznały dwie osoby, a sprawca wypadku zbiegł, ale sam zgłosił się do szpitala. Badanie wykazało 0,42 promila alkoholu.

- Nieznany złodziej wykradł nieuwagę pracownika sklepu przy ul. Tysiąclecia w Wysokiem Mazowieckiem i ukradł laptopa wartości około 3 tysięcy złotych.

- Nieznani sprawcy wybili szyby, ukradli papierosy i zdemolowali wnętrze kiosku przy ul. Ludowej w Wysokiem Mazowieckiem. Straty około 1000 złotych.

- Śmierć na miejscu poniosła kierująca fiattem uno (lat 36) w wypadku na krajowej drodze nr 8 w Mężeninie (gm. Rutki, pow. zambrowski). Na prostym odcinku drogi straciła panowanie nad samochodem, zjechała na lewą stronę i czołowo zderzyła się z tirem. Fiat odbił się od ciężarówki, „wrócił” na prawą stronę, gdzie uderzył w niego opel.

- Kłusownika ryb zatrzymała straż rybacka na starorzeżu Narwi koło Rusi (gm. Wiżna, pow. łomżyński).

- Volkswagen polo zderzył się z lublinem w Jakaci Dwornej (gm. Śniadowo, pow. łomżyński). Obrażen ciała doznał kierowca i pasażer lublina.

- Za nielegalnie posiadaną broń gazową zatrzymany został mieszkaniec Elżbiecina (gm. Piątnica, pow. łomżyński).

- Nie zamknięte drzwi do mieszkania w bloku przy ul. Prusa w Łomży wykorzystał nieproszony gość, który ukradł z przedpokoju damską torebkę i męską szaszetkę z pieniędzmi, dokumentami i kartami bankomatowymi.

- Dziewięciolatekowi nieznany mężczyzna wyrwał telefon komórkowy na ul. Wiejskiej w Łomży. Straty 300 złotych.



KRONIKA POLICYJNA

- Mieszkaniec Łomży zamieścił ogłoszenie prasowe o chęci kupna samochodu. Odpowiedział mu ktoś, komu wpłacił 1800 złotych. Kto, nie można ustalić, a samochodu nie ma.

- W szpitalu zmarł pasażer autobusu PKS (lat 24), jeden z dwunastu poszkodowanych w wypadku w pobliżu Szczubry (gm. Nowinka, pow. augustowski). W nocy autobus uderzył w tył zaparkowanego na poboczu tira. Obaj kierowcy byli trzeźwi.



Jeżewo: dłuższe śledztwo

Wystąpienie do Prokuratury Apelacyjnej o przedłużenie śledztwa w sprawie wypadku autokaru pod Jeżewem, w którym zginęli licealiści z Białegostoku, zapowiada Prokuratura Okręgowa w Łomży.

W ubiegłym tygodniu matki ofiar tragedii (zginęło 10 licealistów) odwiedziły Ministerstwo Sprawiedliwości i prosiły, by postępowanie objęła nadzorem Prokuratura Krajowa, gdyż według nich, stwierdzenie winy kierowcy to za mało. Matki domagają się wyjaśnienia wszystkich okoliczności, między innymi, dlaczego w wyniku zderzenia autokar stanął błyskawicznie w płomieniach oraz dlaczego nie było w nim młotków do rozbijania szyb. Nie czekając na wytyczne z Prokuratury Krajowej, Prokuratura Okręgowa w Łomży wystąpi o przedłużenie śledztwa do września. Prokurator Tadeusz Marek zapowiedział, że jeszcze raz zostaną sprawdzone wszystkie dotychczasowe ustalenia, by nie budziły żadnych wątpliwości. (MK)

rodzicom też narobił wstydu i nie tylko w mieście.

— Nikogo nie skrzywdził i nazywanie go pedofilem, jak zrobiły to niektóre gazety, jest niesprawiedliwe — dodaje inny kolega, który także

Prześwietlona pedofilia

Ponad 250 płyt kompaktowych, kilkanaście kaset vhs z tysiącami zdjęć znaleźli policjanci w mieszkaniu lekarza z Łomży, rozprowadzającego w Internecie filmy pornograficzne z udziałem dzieci. Wpadł w ubiegłym tygodniu z jedenastoma innymi obywatelami Polski podczas akcji hiszpańskiej policji, która rozpracowywała międzynarodową szajkę, trudniącą się tym procederem.

„Uderzenie” odbyło się jednocześnie w Białymstoku, Dąbrowie Górniczej, Katowicach, Łodzi, Łomży, Opolu i we Wrocławiu. W Polsce koordynatorem akcji była Prokuratura Okręgowa w Gdańsku.

Z 12 pornointernautami ustalono 30 numerów identyfikacyjnych, przez które znajdujące zdjęcia wędrowały po świecie.

Jak ustalono, od października 2005 roku do chwili zatrzymania lekarz z Łomży wprowadził do obiegu co najmniej 53 zdjęcia.

Bartosz S., kawaler lat 30, lekarz rentgenolog, uznany specjalista w swoim zawodzie. Jego hobby, ujawnione przez policję, to szok dla środowiska, w którym pracował.

— Jestem pod wrażeniem, bo zawsze patrzyłem na niego, jak na zwyczajnego faceta. Zawsze uprzejmy, kulturalny, koleżeński. Nigdy w życiu nie podejrzewałbym go o takie zainteresowania! — mówi jeden ze współpracowników. — Szkoda człowieka, bo w Łomży jest spalony, a

chce zachować anonimowość.

— Rozpowszechnianie pornografii to nie to samo, co zmuszanie dzieci do stosunków seksualnych, filmowanie, czy fotografowanie takich scen. Może mamy tu do czynienia nie tylko z problemem etycznym, więc nie można oskarżać kogoś z jednego punktu widzenia.

— Z nudów i pieniędzy przewróciło mu się w głowie! Pod tym względem jestem bezwzględny! — ucina krótko inny lekarz. — Jeśli wykształcony facet podnieca się seksem z udziałem dzieci, to wniosek jest oczywisty: coś z nim nie tak. Nie wyobrażam sobie jego powrotu do szpitala. Nie chodzi o to, że nie podam mu ręki, ale o to, że przez taki jeden przypadek, cała służba zdrowia postrzegana jest negatywnie.

— Lekarzowi przedstawiliśmy zarzut rozpowszechniania materiałów pornograficznych z udziałem dzieci do lat 15 — mówi prowadzący sprawę Tadeusz Marek z Prokuratury Okręgowej w Łomży. — Grozi za to od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Sąd Rejonowy aresztował go na miesiąc z możliwością zamiany na poręczenie majątkowe w wysokości 50 tysięcy złotych. Lekarz pieniądze wpłacił, a my na decyzję Sądu złożyliśmy zażalenie.

Kodeks pracy nie ingeruje w prywatne zainteresowania pracownika, więc powodu do zwolnienia lekarza nie ma. Przynajmniej na razie, bo nie wiadomo, jak na zażalenie prokuratury zareaguje sąd.

KASY FISKALNE

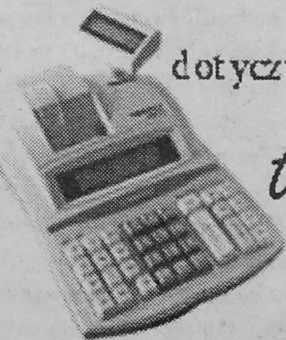
Obowiązek ufiskalnienia dotyczy większość podatników!

tel. 218-92-12

AutorNET

Łomża, Aleja Legionów 42

www.autornet.pl



KONTAKTY



Zarząd Społecznego Komitetu Ufundowania Sztandaru Komendzie Powiatowej Policji w Kolnie poprosił o patronat prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego, premiera Kazimierza Marcinkiewicza, komendanta głównego policji Marka Bieńkowskiego, ministra spraw wewnętrznych i administracji Ludwika Dorna, wojewodę podlaskiego Jana Dobrzyńskiego, marszałka Podlaskiego Janusza Krzyżewskiego i starostę kolneńskiego Stanisława Wiszowatego. Poważnym niedopełnieniem jest pominięcie wszystkich świętych!

Policijni związkowcy z Białegostoku zwrócili się do wszystkich komendantów miejskich i powiatowych w Podlaskiem oraz naczelników i szefów komisariatów o masowe składanie rezygnacji. Miała to być forma protestu przeciwko wymuszonemu, jak uważają związkowcy, odejściu ze stanowiska komendanta miejskiego w Białymstoku. Apel pozostał bez echa: do protestu nie przyłączył się nikt. Związkowcy zapomnieli chyba, że mamy solidarne państwo, a nie solidarność.

Pierwszy przetarg, jaki ogłosiło Ministerstwo Rolnictwa, kierowane przez Krzysztofa Jurgieła, posła z Białegostoku, dotyczy wykonania... trzech tysięcy resortowych odznaczeń „Zasłużony dla Rolnictwa”, które będą kosztować ponad 100 tysięcy złotych. Będą więc igrzyska. Na szczęście, chłopci chleb mają swój.

Obiecywała filię ambasady Armenii w Białymstoku, wielkie interesy handlowe, wizy amerykańskie i nabrała wielu ludzi. Sąd skazał ją za to na 2 lata więzienia w zawieszeniu. „Zawiesił” za fantazję?

Dziewiętnastoletni kursant nauki jazdy w Białymstoku, który spowodował stłuczkę, miał we krwi 1,1 proc. alkoholu. Prawa jazdy nie straci!



— Po czym się poznaje, że polityk kłamie?

— Po tym, że porusza ustami...

Premier Marcinkiewicz przyjechał do rolników pod Zambrowem.

— Dobrze wam się żyje? — zażartował premier.

— Dobrze! — zażartowali rolnicy.

Rokita spotyka Romana Giertycha i mówi:

— Widziałem ostatnio twojego ojca.

— Mojego ojca? Gdzie?

— Na liście Wildsteina.

Jarosław Kaczyński odwie-

dza gospodarstwo rolne. Gdy znalazł się w chlewni, pośród stada dorodnych świń, wyrosli jakby spod ziemi fotoreporterzy natychmiast strzelają fotki.

— Żeby mi tam nie było jakiegoś głupiego podpisu pod zdjęciem! Typu „Kaczyński i świnię”, czy coś takiego — mówi, pamiętając, że jest w konflikcie z mediami i mogą być złośliwi.

— Ależ skąd, panie prezesie! — odpowiadają reporterzy.

Nazajutrz ukazuje się gazeta ze zdjęciem Kaczyńskiego wśród świń z podpisem: „Kaczyński (drugi od lewej)”.

Rząd Ukrainy zastanawia się, co zrobić z ziemią wokół Czernobyla.

— Nie możemy tam nic uprawiać, ani ziemniaków, ani kukurydzy...

— Możemy zasiać tytoń,



a na paczkach papierosów umieścimy napis: „Ministerstwo Zdrowia ostrzega po raz ostatni”

Spotkało się dwóch dziadków, gawędzą o różnych sprawach i nagle jeden mówi:

— Wiesz, że ja to już seksu nie uprawiam?

— A ja jeszcze raz w tygodniu....

— Jak to możliwe? Przecież jesteś ode mnie dziesięć lat starszy?!

— No wiesz, jem cały czas ciemne pieczywo.

— Nic o tym nie wiedziałem! Nikt mi nie powiedział!

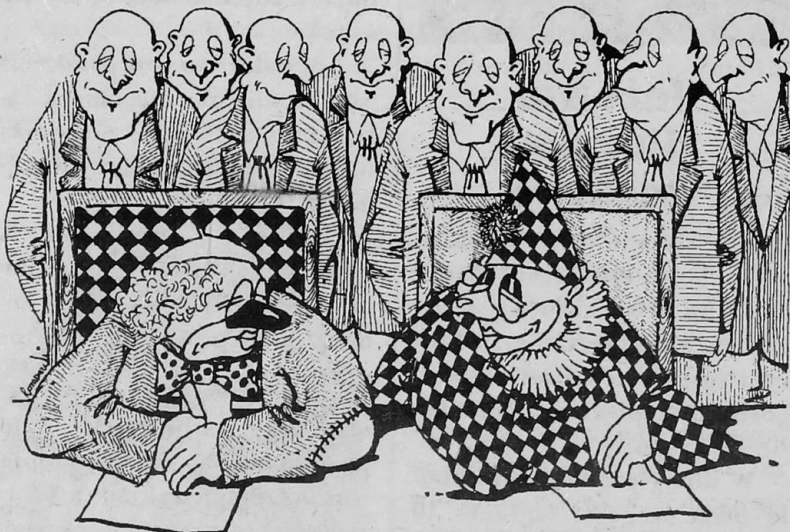
Tego samego dnia poszedł dziadek do sklepu i poprosił ekspedientkę o ciemne pieczywo

— Krojone czy w całości?

— A jaka to różnica?

— No, wie pan, krojone szybciej twardnieje....

— Wszyscy wiedzieli i nikt mi nie powiedział!



„O rozbudowie Łomży”

Architekt Z. Świątkowski w 1925 roku w „Życiu i Pracy” zamieścił artykuł, wytykający błędy swych poprzedników. Uznał, że „mistrzowie dawnych czasów nadzwyczaj umiejętnie wybrali miejsca pod świątynie w Łomży, natomiast ulice w pobliżu kościołów się znajdujące zostały wadliwie ułożone.” Wina to, jego zdaniem, głównie budowniczych z czasów guberni (1866–1915), którzy czy to z powodu braku kultury, czy też wskutek małych umiejętności, zasłanili świątynie ciągami kamienic.

Niestety, stwierdził, te błędy są nie do usunięcia, bo miasto biedne i „dziś jeszcze nie (jest) powołane do naprawienia nieudolnych, stworzonych przez poprzednie pokolenia, fragmentów”. Trzeba jednak opracować plan regulacyjny miasta, który by „objął pieczołowitą przebudowę istniejących części miasta, jako też zaprojektowanie nowych dzielnic, w przewidywaniu rozrostu miasta w następnych latach.” Do tego zadania należy powołać wybitnego fachowca. Jeśli się tego nie uczyni, zostanie na na-

stępne dziesięciolecie i wieki „poniżające świadectwo naszej kultury”. Powstaną również szkody finansowe, zdrowotne i kulturalne.

Tak pisał architekt przed ponad 80 laty. I co? I nic! Planu takiego nie opracowano, ulic nie uporządkowano. Wprawdzie każdy łomżanin z zamkniętymi oczyma trafi do katedry św. Michała, do „braciszków” i do „panien”, ale turysta błędzi jak dziecko we mgle. Może więc przynajmniej popracować nad informacją historyczną? Zaprojektować szlak po łomżyńskim Starym Mieście z tabliczkami, wskazującymi kierunek i objaśniającymi, a do tego dodać folder? I zainaugurować „Spacerów Łomżyńskie”.

Kolejny Zjazd Łomżan tuż-tuż, więc trzeba się spieszyć. Kolumnę spacerowiczów mogliby w czerwcowy dzionek poprowadzić wielcy promotorzy miasta: Jego Ekscelencja, Prezydent, Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i Donata Godlewska. Chętnie dołączę!

ADAM DOBRONSKI

W środku lasów i pól. Z dala od głównej trasy relacji Warszawa — Białystok. Najnowszej generacji mózg i źródło przemysłu i rozwoju gospodarczego Polski i Europy. Efekt polskich i rosyjskich konstruktorów oraz naukowców. Ostatni przystanek wielkiego gazu w Polsce, któ-

burmistrem Zambrowa Kazimierzem Dąbrowskim, wójtem gminy Kazimierzem Dmochowskim, projektanci.

— Zbudowaliśmy około 700 kilometrów gazociągu i pięć stacji kompresorowych. Kosztowało to 1 mld 700 mln dolarów. Praca rosyjskich i polskich gazowników stworzyła podstawy do budowy europejskiego systemu energetycznego i podstawy bardzo dobrej

czajny i pełnomocnik władz Białorusi w Polsce.

W tłoczni w Grzymałach pracuje 30 ludzi. Ambasadador Federacji Rosyjskiej powiedział, że w Rosji na takich obiektach zatrudnionych jest 130. „Czy w ten sposób rozwiążecie problem bezrobocia?”, spytał żartobliwie.

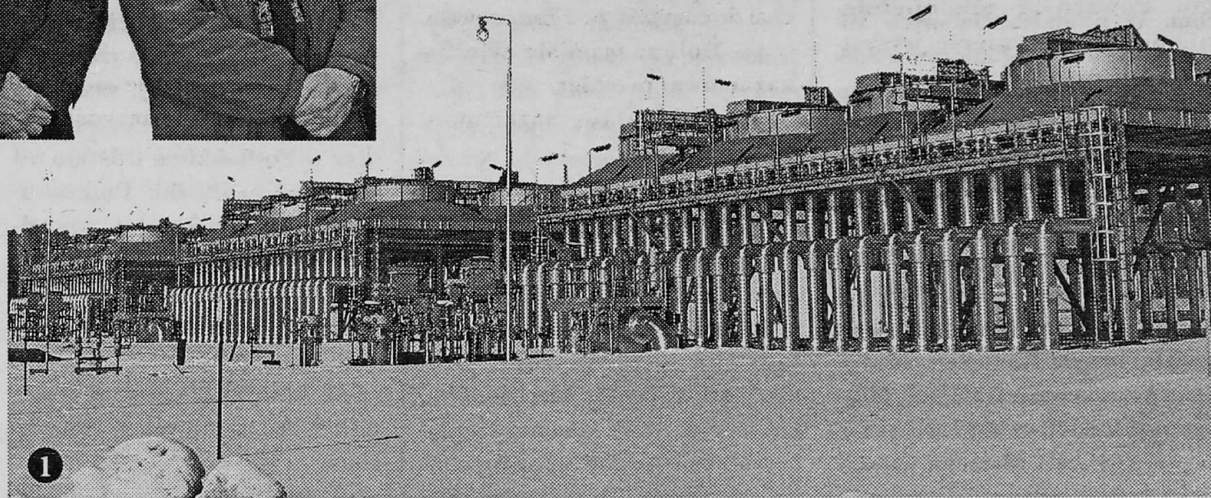
Tłocznia Gazu Zambrów w Grzymałach powstała na około piętnastu hektarach gruntów. Wójt gminy Kazimierz Dmochowski pamięta, że projektom budowy najpierw towarzyszył niepokój rolników. Rodziły się pytania: czy da się tu bezpiecznie dalej żyć? Wójt osobiście jeździł od go-

ło 3 mln 300 tys. zł podatku od nieruchomości (jedna piąta budżetu gminy). Z tych pieniędzy, wkładanych w asfaltowane drogi, utrzymywane szkoły (pięć w gminie), budowaną halę sportową w Zakrzewie Starym, korzystają wszyscy.

— W przyjacielskiej i gospodarczej atmosferze tworzy się historia. Będziemy się modlić, aby obiekt stworzony ludzką ręką jak najlepiej służył człowiekowi — powiedział ks. Jerzy Samsel, proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie, który z prawosławnym duchownym ojcem Anatolem Szydłowskim,



Wielki gaz



ry nazywa się: Tłocznia Gazu Zambrów.

W poniedziałek, 27 lutego, w Grzymałach pod Zambrowem odbyła się uroczystość zakończenia budowy i przejęcia do eksploatacji Tłoczni Gazu Zambrów. Jest to jednocześnie, jak podkreślił Ireneusz Juchniewicz, kierownik Tłoczni w Grzymałach, zakończenie pierwszej nitki gazociągu tranzytowego Jamał — Europa na terytorium Polski.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz Federacji Rosyjskiej i Białorusi w Polsce, akcjonariuszy EuRoPol GAZ, generalnego wykonawcy firmy, Bartimpex, władze samorządowe ze starostą Stanisławem Krajewskim,

współpracy — mówił Aleksander Grygoriewicz, przewodniczący Rady Nadzorczej EuRoPol Gaz.

Ilość tłoczonego gazu na polskim odcinku zwiększyła się na dobę z 62 mln m sześć. do 95 mln m sześć.

Jan Anysz, prezes PGNiG uważa, iż budowa pierwszej nitki tranzytowej gazociągu jamajskiego dowodzi, że realizacja drugiej może być jeszcze sprawniejsza. Życzył sukcesów w eksploatacji i szybkiej realizacji drugiej nitki.

— Pragnę podkreślić, że Białoruś, przez którą płynie rosyjski gaz, zawsze będzie stabilnym partnerem dla Polski i Rosji — zapewnił Paweł Łatuszka, ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik władz Białorusi w Polsce.

spodarstwa do gospodarstwa i przekonywał do zgody na budowę. Prowadził czasami bardzo trudne negocjacje w pozyskiwaniu gruntów.

— Rozmach i widok nowoczesnych urządzeń, sterowanych komputerami, budzi podziw. Wierzę, że zastosowane najnowsze technologie są gwarantem bezpieczeństwa ludzi i środowiska. Zależy nam bardzo na uruchomieniu każdego zakładu, który tworzy miejsca pracy i powiększa budżet gminy — mówi dziś wójt Kazimierz Dmochowski.

Przy budowie tłoczni, jako podwykonawcy pracowały także zambrowskie firmy. Teraz z rurociągu i tłoczni do budżetu gminy wpływa rocznie oko-

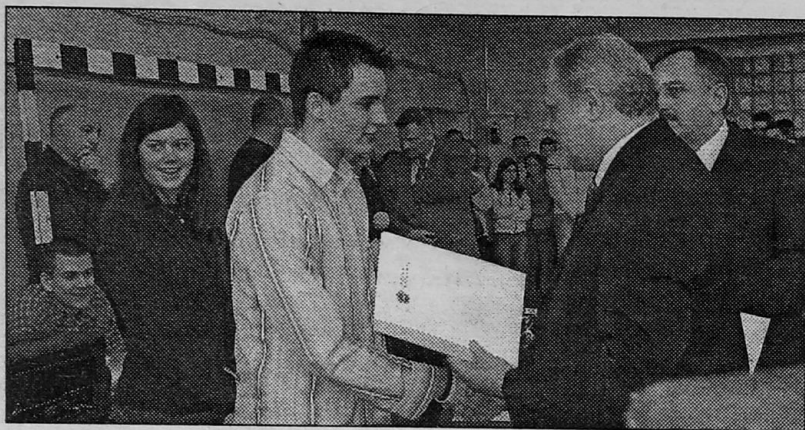
proboszczem katedry Św. Marii Magdaleny w Warszawie, poświęcili Tłocznę.

Choć symboliczne przecięcie wstęgi odbyło się w poniedziałek, Tłocznia Gazu Zambrów pracuje od ubiegłego roku.

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: 1. tłocznia, 2. gospodarze, starosta Stanisław Krajewski, burmistrz Kazimierz Dąbrowski, wójt gminy Zambrów Kazimierz Dmochowski, 3. twórcy rury Aleksander Grygoriewicz i Michał Kwiatkowski, 4. księża: Jerzy Samsel i Anatol Szydłowski, 5. kierownik tłoczni Ireneusz Juchniewicz





Największe talenty lekkoatletyczne rozwijają się pod skrzydłami „Ekonomika”

Szkoła sportowców

Łomżyński Zespół Szkół Ekonomicznych stawia na tworzenie warunków utalentowanym sportowcom. W ostatnich Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów w Spale w konkurencjach lekkoatletycznych wystartowało aż siedmioro uczniów „Ekonomika”. Troje zdobyło medale.

W poniedziałek na uroczystym sportowym apelu ekipa w składzie: Przemysław Pucyk (bieg na 3 km), Ewelina Konopka (skok w dal), Magda Konopka (60 m), Anna Pruszkowska (1500 m), Magdalena Stankiewicz (600 m), Artur Zaczek (60 m) i Marzena Banach (skok w dal), otrzymała gratulacje i prezenty od dyrektora Pawła Drożyna oraz prezydenta Łomży Jerzego Brzezińskiego. Przypomnijmy, że Artur Zaczek zdobył złoty medal w sprincie, Marzena Banach złoty medal w skoku w dal, a Magda Stankiewicz srebrny w biegu na 600 m.

Lekkoatleci z „Ekonomika” trenują w dwóch klubach sportowych: LKS Narew i LUKS Prefbet Śnia-

dowo. Ich trenerzy, Jan Kotowski i Andrzej Korytkowski, otrzymali premie dyrektora.

— Specjalnością szkoły jest wyszukiwanie i gromadzenie talentów sportowych. Gdybyśmy mieli odpowiednią bazę, pokusilibyśmy się o otwarcie klas sportowych. Niestety, do tego potrzebny jest stadion z tartanem — mówi Roman Sarnacki, nauczyciel wychowania fizycznego z „Ekonomika”.

Szkoła zabiega o sportowe talenty klubów w Wysokiem Mazowieckiem, Czyżewie, Ciechanowcu. Od nowego roku szkolnego prawdopodobnie naukę w „Ekonomiku” podejmie 15–20 utalentowanych absolwentów gimnazjów z tych miejscowości.

W „Ekonomiku” sportem żyją wszyscy. Szkoła zajmuje ósme miejsce w sportowym współzawodnictwie szkół średnich województwa podlaskiego. (MK)

Na zdjęciu: prezydent Łomży Jerzy Brzeziński gratuluje złotemu medalistce w biegu na 60 m, Arturowi Zaczekowi

Potrójna mistrzyni

Alina Żelazna, zawodniczka SKTS „Wałkusy” Łomża, wygrała w niedzielę w Suchowoli Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Seniorów i Seniorów w tenisie stołowym.

Alina jest potrójną mistrzynią województwa podlaskiego. Triumfowała indywidualnie oraz w grach deblowej (z koleżanką klubową Moniką Narolewską) i mieszanej (z Tomaszem Gunkowskim, Słoneczny Stok Białystok). W marcu zmierzy się, na finałach Mistrzostw Polski Seniorów w Zawierciu, z krajową czołówką kobiecego tenisa stołowego.

— Właściwie jedziemy do Zawiercia, by się pokazać. Alina nie ma, niestety, szans na czołowe miejsca. Poziom tenisa w Podlaskiem odstaje od krajowej czołówki. Potrzebujemy wzmocnienia o zawodniczkę lepszą od naszych, by wyniki poszły w górę — mówi Wacław Tarnacki, trener drugoligowego SKTS „Wałkusy”, skupiającego najlepsze tenisistki stołowe w Podlaskiem.

W Suchowoli, oprócz mistrzyni Aliny Żelaznej, czołowe miejsca kobiecych mistrzostw województwa zdobyły także zawodniczki SKTS „Wałkusy”. Trzecie Agnieszka Antolak, czwarte Weronika Łuba. Nieco słabiej zagrała szósta w krajowym rankingu kadetek Monika Narolewska, zajmując ósme miejsce.

(MK)

Raport:

• Rafał Boguski, wychowanek i najlepszy napastnik Łomżyńskiego Klubu Sportowego, trenujący od stycznia z zespołem mistrza Polski Wisły Kraków, pozostanie w Krakowie, ale nie zagra w pierwszej drużynie. Wejdzie w skład zespołu rezerw, zdecydowali szkoleniowcy Wisły po zgrupowaniach w Turcji i na Cyprze. Podczas tych zgrupowań Wisła z Boguskim rozegrała serię spotkań sparingowych. Szkoleniowiec Wisły, Rumun Dan Petrescu mówił po spotkaniach, że gra Boguskiego podoba mu się, ale piłkarz z Łomży musi się jeszcze dużo uczyć. „Dziki”, grając w rezerwach, niektóre treningi będzie odbywał z pierwszym zespołem Wisły.

• Piłkarze Łomżyńskiego Klubu Sportowego przebywają na tygodniowym zgrupowaniu na Cyprze, kończącym przygotowania do występu w wiosennej rundzie rozgrywek III ligi. Jako lider grupy, ŁKS walczyć będzie o awans do II ligi. W czasie pobytu na Cyprze rozegrają sparingi z młodzieżową reprezentacją Rosji oraz kadrą narodową Korei Północnej. Pierwszy mecz rundy wiosennej rozegrają 19 marca na wyjeździe z MKS Mława. Kilka dni wcześniej zagrają w Pucharze Polski z czwartoligową Olimpią Zambrów.

• Drużyna Libra Print wygrała Halowy Turniej Piłki Nożnej TKKF o puchar prezydenta Łomży. Drugie miejsce i puchar przewodniczącego Krajowej Rady Przyjaciół TKKF wywalczył AUTO ALEN, a trzecie i puchar prezesa Podlaskiego TKKF

— Imperial. Królem strzelców został Janusz Toczko, a najlepszym bramkarzem Krzysztof Fabiszewski z Libra Print. W turnieju brało udział 11 drużyn.

• Podwójne zwycięstwo Emilki Brzóska z Łomży, uczennicy I LO im. Tadeusza Kościuszki, w Ogólnopolskim Turnieju Kwalifikacyjnym Juniorek w tenisie ziemnym w Białymstoku. Indywidualnie wygrała w finale z Izabelą Kożuchowską (UKS „Sokół” Białystok) oraz w deblu z Aleksandrą Durzyńską, uczennicą Gimnazjum nr 1 w Łomży. Pokonały debel Karolina Stepieniuk — Katarzyna Wojnak z Klubu „Stanley” Białystok.

Samorządowy gol

Sześć reprezentacji samorządów rywalizowało w I Halowym Turnieju Piłki Nożnej Mężczyzn Samorządów Powiatu Łomżyńskiego w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Miastkowie. Turniej zorganizowali wójt gminy Jerzy Wróblewski, Starostwo Powiatowe i Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łomży.

Zwyciężyła reprezentacja samorządu Miastkowa. Kolejne miejsca zajęły drużyny gmin Wizna, Zbójna, Śniadowo, Starostwa i gminy Piątnica.

— Mam nadzieję, że piłkarskie spotkania samorządów staną się tradycją — mówi Jan Marcińczyk z Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego. — Mam też nadzieję, że nie zabraknie reprezentacji tych gmin, których zabrakło dzisiaj.

W Miastkowie zabrakło piłkarzy z gmin Jedwabne, Łomża, Nowogród i Przytuły.

Na zdjęciu: zwycięska reprezentacja samorządu Miastkowa z pucharem starosty; stoja (od lewej) Prze-



mysław Dmoch, wójt Jerzy Wróblewski, Przemysław Roguła, Michał Pawelczyk, Krzysztof Ustaszewski i Marcin Wojtkowski; kucają (od lewej) Mariusz Ziemczyk, Maciej Kaczyński, Paweł Zienowicz, Gerard Liżewski i Jarosław Boguski



SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)

tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,

www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak. 322

AUTO MOTO KONTAKTY

DOBRZE CI SIĘ WYDAJE

PEUGEOT 307 Z 2005 ROKU
OSZCZĘDZASZ NAWET 15 000 zł



www.peugeot.pl

WIĘCEJ+
PEUGEOT
W PEUGEOT

ZYSKAJ, OSZCZĘDZAJĄC KONKRETNE SUMY!
ZYSKAJ, PŁACĄC NISKĄ RATĘ W KORZYSTNYM KREDYCIE!

MODELE Z 2005 ROKU:

PEUGEOT 1007 - OSZCZĘDZASZ NAWET 17 000 zł

PEUGEOT 206 - OSZCZĘDZASZ NAWET 12 500 zł

PEUGEOT 407 - OSZCZĘDZASZ NAWET 18 500 zł

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie. Peugeot 307 - zużycie paliwa: 4,8 l/100 km, emisja CO₂: 126 g/km, dla silnika 1.6 HDi 110 KM.



MOTOS Koncesjoner Peugeot

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66,
www.motos.peugeot.com.pl

tel. 029 760 36 37, 760 52 05
e-mail: motos@peugeot.com.pl

REKLAMA

lat
firmy

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-151

REKLAMA

MOTORYZACJA

FORD MONDEO kombi 1.8 benzyna (1997r), 0-607-461-228

464-0

SEAT TOLEDO 1.6 (2002r), kupiony w salonie, serwisowany, I właściciel, instalacja gazowa na gwarancji, stan idealny, tel. 0-602-24-83-19 po 16.00

467-00

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW. Jaguarem do ślubu,
(086)216-32-42, 0-604-430-889

486-0

SKODA FELICIA 1.3 (1997r), 218-58-15

543

SPRZEDAM VOLKSWAGEN Golf (1995r) 1.9Turbodiesel, 5-drzwi, sprowadzony, 0-502-725-468

549

OMEGA KOMBI (1989r) + gaz, 3000zł, 0-696-45-05-31

558

SPRZEDAM BMW 316 (1993/94) benzyna + gaz, 12000 zł, 0-665-038-033

551

KUPIĘ SAMOCHÓD marki Łada, 0-696-904-345

554

Chcesz wybrać
najlepszego
kredytu?

Niezależny Doradca
Kredytowy QS Kredyt
pomocze Ci go wybrać!

Kredyty:

- ✓ Od 400 zł do 400 000 zł
- ✓ Do 40 000 zł
- ✓ Do 5 000 zł bez zaświadczenia o dochodach
- ✓ Decyzja kredytowa od 15 minut

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus
tel. (86) 216-69-61

Łomża ul. Piłsudskiego 95 tel. 473-57-30

Grajewo ul. Piłsudskiego 61 p. tel. 261-13-08

Kolno ul. Dąbrowskiej 4 (Kryta Pływalnia)
tel. 474 01 41; 501-438-824

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

QS kredyt kredyty bliżej Ciebie!

fak. 149

Wyrazy szczerego współczucia
EDYCIE ABRAMOWICZ

w związku ze śmiercią

MAMY

Śp. EUGENII ABRAMOWICZ

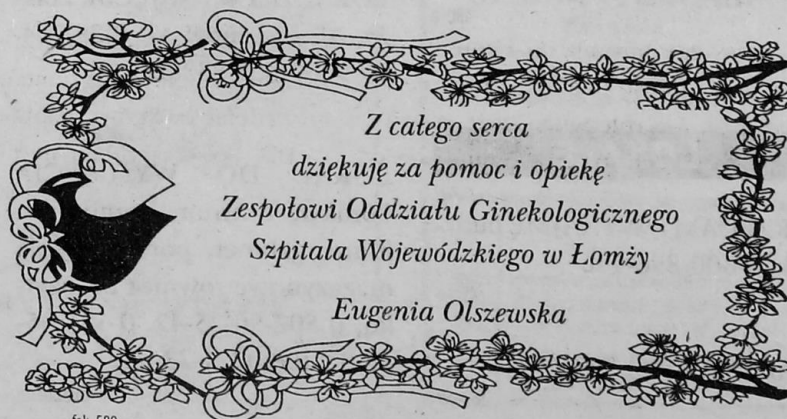
składają

koleżanki i koledzy

ze Stowarzyszenia Wspierania Edukacji
i Rynku Pracy



fak. 531



Z całego serca

dziękuję za pomoc i opiekę

Zespołowi Oddziału Ginekologicznego
Szpitala Wojewódzkiego w Łomży

Eugenia Olszewska

fak. 580

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWA, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

NZOZ
SONO))))

**NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

Mamy 15 lat doświadczenia!**Refundacja NFZ****Zapraszamy**

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

308-o

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

5096-o

PRYWATNA PORADNIA KARDIOLOGICZNA, Łomża, Wyszyńskiego 8, 0-609-300-345

463-o

DENTYŚCI Monika i Paweł Marcinak:

- zmiana koloru i kształtu zębów przednich – licówki,
- specjalistyczne leczenie kanałowe pod mikroskopem,

(086) 219-81-56, Staffa 20

480-o

LOKALE

SPRZEDAM – WYNAJMĘ budynek, 0-600-896-436

450-o

STANCJA, (086) 273-68-94

462-00

DO WYNAJĘCIA usługowo-mieszkalny, (086) 216-09-12

472-o

SPRZEDAM DOM, 0-602-798-783

504-00

SPRZEDAM DOM, Łomża, 0-501-328-262

507-o

ZAMIENIĘ 49mkw, ul. Kazańska w Łomży na dom w Piątnicy, 0-604-63-01-81

534

KUPIĘ LOKAL handlowy – ścisłe centrum Łomży, Grajewa, Wysokiego Mazowiecka, 0-692-420-427

530

SZUKAM LOKALU pod wynajem w centrum Łomży, 0-501-66-81-89

532-o

PRZYJMĘ DZIEWCZYNĘ na stancję: internet + kablówka, tel. 0-887-619-483 po 16.00

(prenum.)

PRZYJMĘ MAŁŻEŃSTWO, 216-90-54

544

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Al. Legionów 42, (029)764-49-97, 0-604-833-317

540-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA 70mkw, centrum Zambrowa, biuro, gabinet, pomieszczenia magazynowe również do użytku, 0-502-90-25-42, 0-501-05-88-00, (086)271-33-05

Fak/poczta

Hurtownia  **w Łomży**

ul. Nowogrodzka 151a

poszukuje kandydata na stanowisko:

1) KIEROWCY AKWIZYTORA

- prawo jazdy kat. C
- staż minimum 3 lata.

2) PRAWNIKA

- wykształcenie wyższe prawnicze
- od ósmego semestru studiów do 5 lat po ich ukończeniu.

List motywacyjny oraz CV proszę składać na ww. adres do 20.03.2006 r.

fak. 515

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 42mkw, (086)2191-893, 0-608-49-76-08

548

DO WYNAJĘCIA M-3, I p., nieumeblowane, (086)2160-232

550

WYNAJMĘ M-3, (086)216-60-64

552

SPRZEDAM DOM mieszkalno-usługowy w Łomży, 0-600-142-184

564-o

WYNAJMĘ MIESZKANIE, (086)216-02-19

567

WYNAJMĘ M-3, (086)215-01-02

569

MAGAZYN 340mkw, k/Łomży, tel. 0-501-627-225

570

LOKAL UŻYTKOWY 33,3mkw do wynajęcia, Połowa 15/81, tel. 0-668-48-20-55

571

WYNAJMĘ M-3, 217-73-26

573

WYNAJMĘ POKÓJ, 216-30-05

581

NIERUCHOMOŚCI

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI z licencją podejmie współpracę, 0-501-775-650

406-o

DZIAŁKA – KONARZYCE, (086)215-75-78

541-o

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w Starej Łomży p/szosie, (086)216-40-80

555

„MERITUM” Nieruchomości, Łomża, Legionów 7, (086)218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl

577-o

KUPIĘ ZIEMIĘ do 3 ha, 0-608-403-678

577-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 158mkw, ul. Ładna, Kupiski Stare, tel. 0-601-36-79-85

582-o

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 0-604-300-066

41-o

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

165-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-88, 0-608-014-410

274-00

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54

25-00

CZYSZCZENIE DYWANÓW, 2188-030

450-00

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

475-o

STUDNIE, 0-600-55-01-09

481-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, (086)219-03-33

490-o

MALOWANIE, STUCCO, glazura, panele, 218-96-24

538



KONTAKTY

REMONT, glazura itp. profesjonalnie, 0-698-672-664, (086)219-19-77

542

TAPICER, 0-608-742-950

557-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 0-500-135-732

565

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54

574-0

REMONTY MIESZKAŃ, 0-506-240-346

579

BUDOWNICTWO

PROMOCJA! ZAPRASZAMY: - glazura 14,90 zł; terakoty 17,90 zł; gresy od 15,90 zł; polerowane 49 zł. Posiadamy płytki z wszystkich polskich fabryk, doradztwo, raty, dowóz. „Glazura Królewska”, Łomża, Al. Piłsudskiego 40 (za torami), Al. Legionów 52 (przy dworcu), tel. (086)473-77-91

240-0

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota – busem, (085)66-35-624, 0-602-697-881

Fak. 30-0

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085)73-94-179, 0-606-37-99-66.

Fak. 53-0

FRANKFURT M. i okolice: środa, sobota, (085)7474-363

348-0

PRACA

OCHRONA ŚRODOWISKA, duże doświadczenie – poszukuję pracy, 0-512-273-136

197-0

FIRMA „DOBROPLAST” pilnie zatrudni:

- do pracy w biurze,
- przedstawicieli handlowych ze znajomością jęz. angielskiego, niemieckiego,
- kierowców z kat. C,
- pracowników na produkcję, (086)276-35-83, (086)276-35-06

351-00

HURTOWNIA w NADARZYNIE k/Warszawy zatrudni pracowników magazynowych z zakwaterowaniem, tel. (022)846-17-06, (022)798-11-87

410-0

FIRMA „GEMARK” z Łomży zatrudni pracownika z wykształceniem wyższym technicznym o profilu budowlanym, ze znajomością języka angielskiego i oprogramowania techniczno-technologicznego w tym AutoCAD’a, tel. (086)216-00-02

474-0

PROFESJONALNIE ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą, 0-693-668-456

519

ZATRUDNIĘ OSOBY (kobiety) w charakterze sprzedawcy, 0-509-73-00-30

546

ZATRUDNIĘ pomoc domową, 0-506-813-806

563

ZATRUDNIĘ FRYZJERKĘ damsko-męską z doświadczeniem, 0-504-188-364

572

TYLKO W MARCU za złotówkę możesz zarobić i zebrać cenne nagrody. Zadzwoń do Biura „Oriflame”, 0-606-641-641

568-0

Firma „EURO PROJEKT” Sp. z o.o. poszukuje pracownika na stanowisko: KSIĘGOWA. Bliższe informacje można uzyskać pod nr tel. (086) 212-54-10 lub w siedzibie firmy ul. Piłsudskiego 58

578



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYCHENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel.(86) 218-17-88

fak. /kn

OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU

Organizuje w ŁOMŻY kurs operatorów ciężkich maszyn do robót ziemnych, budowlanych i drogowych w następujących specjalnościach:

- koparki jednoznaczyniowe,
- ładowarki jednoznaczyniowe,
- koparkoładowniki lub koparkospycharki,
- sprzężarki przetożne lub elektrownie polowe,
- spycharki,
- równiarki,
- węży betonarskie,
- walce drogowe,
- rusztowania rurowe,
- zagęszczarki, przecinarki, piły mechaniczne do ścinki drzew, agregaty tynkarskie, betoniarki, narzędzia udarowe ręczne i inne maszyny do robót ziemnych i drogowych.

Szkolenie będzie prowadzone na uprawnienia kl. III, II i I-ej.

Rozpoczęcie kursu w dniu 03.03.2006 r. o godz. 10.00. w „MAKBUD”, Łomża ul. Poligonowa 12

Kurs kończy się w dniu 29.03.2006 r. egzaminem państwowym i wydaniem książeczki operatora.

Koszt szkolenia: kl. III — 1.100 zł
lub
kl. I i II — 900 zł
rusztowania — 750 zł
zagęszczarki, przecinarki, wózki itp. — 650 zł

Zapisy przyjmuje i udziela informacji:

— OCSM Radom, ul. Kraszewskiego 1/7
tel. (048) 331-49-54; 36-99-590; tel./fax 36-996-15
— Łomża tel. (086) 218-55-55, (086) 218-03-61

REKLAMA

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 2187-779, 0-603-847-463

296-0

KOREPETYCJE – ANGIELSKI, (086)218-97-51

535

DYSLEKSJA i DYSORTOGRAFIA – terapia! 0-600-08-77-74

553

ROLNICTWO

KUPIĘ: WŁADIMIREC, MTZ, kopaczkę, 0-606-481-481

011-0

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

fak. 122-0

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania

Śródmieście — 47,61 m², po remoncie, IV piętro — 85.000 zł
Poznańska — pow. 62,2 m², 4 pokoje, wykończone, możliwość zamiany na mniejsze — cena 1200 zł/m²

Lokale w Łomży

Do wynajęcia pawilon handlowo-usługowy o pow. 221,89 m² — 3000 zł/miesiąc
Do sprzedania pawilon usługowo-mieszkalny w centrum Zambrowa — 250.000 zł

Domy

Łomża ul. Nowogrodzka, pow. użytkowa 206 m², pow. działki 408 m², wysoki standard — 370.000 zł
Grabowo — pow. 100 m², pow. działki 2100 m² — 70.000 zł

NIERUCHOMOŚĆ HANDLOWO-USŁUGOWO-MIESZKALNA W CENTRUM ŁOMŻY — 1.600.000 zł

fak./k-mc

www.fotogabs.pl

GABS Foto EXPRESS

zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

REKLAMA

KONTAKTY



www.FoliaDoSianokiszonki.pl,
tel. (085)65-38-943

249-00

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
(086)218-00-01.

Fak. 54-0

SPRZEDAM SIANO, siankiszonkę w belach. Cena siana za jedną sztukę od 35 zł – 50 zł. Telefon (029)741-97-66, 0-501-101-932

339-00

NAPRAWY TELEWIZORÓW, monitorów, sprzętu audio-wideo, Radziecka 3, (086)216-71-66

415-0

KUPIĘ ŻYTO, (086)2175-165

334-0

KURY NIOSKI sprzedam, Jarnuty 18, 0-608-840-772

529

EKSPRESOWA GOTÓWKA, (086) 212-54-85.

Fak. 55-0

SPRZEDAM SIANO, (086)473-10-32

533

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-509-125-133.

Fak. 55-0

C-360 (1984r), stan dobry, 0-608-531-920

545

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, (086) 212-54-86.

Fak. 55-0

BELA, podnośnik sprzedam, (086)279-10-92

559-0

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ w belach, cena 55 zł i siano w kostkach, (086)4732-338

556

ŁATWO DOSTĘPNY kredyt! Dla mikrofirm, lekarzy, prawników, 0-500-244-733

sms

SPRZEDAM BECZKI po jelitach 80L i 100L i większe, tel. 0-663-560-926

561

KREDYTY DLA zadłużonych! Bez sprawdzania w BIK-u, 0-660-798-798

sms

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ, tel. (086)4742-326

562

RÓŻNE

SPRZEDAM ZBIORNIK 600L, (086)217-45-23

566

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 0-504-245-372

61-0

VIDEOFILMOWANIE – studio filmowe TAKTON, 0-608-034-715

301-0

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086)216-34-38

Fak.38-0

ZLECĘ INSTALACJĘ alarmu i kamer, 0-606-416-991

437-00



OLDAR
Autoryzowany Dealer

ZATRUDNI:
BLACHARZA

Wymagania: zdyscyplinowanie i umiejętność organizacji pracy w zespole, min. 5 lat pracy w zawodzie. Zapewniamy atrakcyjne prowizyjne wynagrodzenie.

Zgłoszenia
Zainteresowanych kandydatów prosimy o dostarczenie (przesłanie) pisemnych ofert (życiorys, list motywacyjny, zdjęcie) w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres:

Oldar sp.j. ul. I AWP 7B 07-401 Ostrołęka. Z dopiskiem REKRUTACJA

Proszę dołączyć klauzulę o ochronie danych osobowych. Zapewniamy dyskrecję

DREWNO OPAŁOWE, 0-604-545-598

498-0

SPRZEDAM KEYBOARD „Yamaha” PSR-500, 0-600-03-64-02

539

SIECI KOMPUTEROWE 5+, 6, 7. Centralki telefoniczne „PRO-TON”, (086)2185-178, 0-502-284-699

500-00

SPRZEDAM xero Canon, 0-602-48-83-51

547-0

KUPIĘ ZŁOTE monety, 0-500-096-936

501-00

WRÓŻKA, 0-503-01-51-67

560-0

DREWNO OPAŁOWE – komin-kowe, z dowozem, Al. Legionów 147, 0-606-119-548

512-0

SKUP ZŁOTA, srebra, monet, 0-506-813-806

503

ODDAM

SPRZEDAM ODZIEŻ damską (likwidacja sklepu), 0-602-463-393

536-0

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy! Ogłoszenie w „Kontaktach” zamieścisz za darmo!

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa od 70 – 110 zł z dostawą, 0-608-412-919

537-0

UŻYWANE

SPRĘŻARKA POWIETRZA, sucha ściana lakiernicza, wentylator do trocin WPT-40, 0-602-48-83-51

547-0

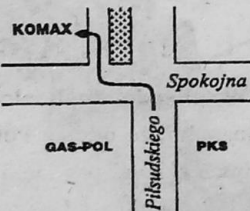
Wszystkie ogłoszenia drobne w „Kontaktach” sprzedam lub kupię używane (meble, sprzęt AGD i RTV oraz dla dzieci) – TYLKO ZA 2 złote!



ŚWIAT GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 80

Oddam za darmo

Oddam

Imię i nazwisko

Adres, telefon

Bezpłatne ogłoszenie w „Kontaktach” przesłane na tym druku



KONTAKTY

**www.szukasz
sushi przy
szosie.pl**

Nawet jeżeli kryteria Twoich poszukiwań są wyjątkowo wymagające, sprostamy im z łatwością. Precyzja naszych wyszukiwarek nie ma sobie równych, a baza naszych kontaktów firmowych należy do najlepiej zaopatrzonych i najszybciej aktualizowanych. Spróbuj i przekonaj się, jak szybko i precyzyjnie szuka się na **www.pkt.pl**



pkt.pl

Polskie Książki Telefoniczne

www.domel.pl
DOMEL
 PRODUCENT OKIEN I DRZWI



Zimowa
 *Ilość towarów ograniczona!
WYPRZEDAŻ
OKIEN
50%
TANIEJ

W NASZEJ OFERCIE:

NOWOŚĆ *Zima Cię nie zaskoczy*

- ✓ "CIEPŁE" RAMKI dystansowe SGG SWISSPACER
 (dostępne kolory szary, czarny - standard oraz biały,
 ciemny brąz, jasny brąz na zamówienie)
- ✓ SZKŁO NISKOEMISYJNE SGG Planitherm Ultra (1,0)

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81
 Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94
 Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82
 Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

HONDA
 The Power of Dreams



HONDA Civic
 5-drzwiowa

**NOWE MODELE
 JUŻ W SPRZEDAŻY**



HONDA City



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
 Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
 tel. (085) 651 61 12, fax 651-82-79
<http://multi-auto.honda.pl>, e-mail: multiauto@zetobi.com.pl



JUŻ od **31 900** PLN



Na zdjęciu samochód z wyposażeniem opcjonalnym. Liczba samochodów w ofercie ograniczona.
 Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Ford Fiesta 1.3 Duratec 70 KM - 6,1 l/100 km, 144 g/km (cykl mieszany, wg dyrektywy 1999/100/EC).

Nowe wnętrze, wygląd, styl.
Nowy Ford Fiesta



OLDAR sp. j. OSTROŁĘKA
 ul. I Armii Wojska Polskiego 7 b
 tel. (0-29) 760-68-85, fax (0-29) 760-56-97

Husqvarna
Promocja pilarek
nie tylko dla drwali
Husqvarna 345e i 353

od 16 stycznia do 25 marca 2006 r.

NOWOŚĆ!

1299 zł

Sugerowana cena
 promocyjna brutto

**Taniej
 o 250 zł**

~~1549 zł~~

Sugerowana cena brutto

Husqvarna 345e 3,0 KM



**Taniej
 o 250 zł**

1999 zł

Sugerowana cena
 promocyjna brutto

~~2249 zł~~

Sugerowana cena brutto

Husqvarna 353 3,3 KM



Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78